Wykłady

poznańskie

(1913 r.)

W. I, II.

I 1.

Wykład I szy

Pierwszy Rp. Króla Ducha wyszedł w r. 1847. Kiedy był napisany niewiadomo. W każdym razie po roku 44 (rok powstania Genezis z D.). – Epoka nauki genezyjskiej...... Ten światopogląd opanowuje umysł Słowack. do końca życia. Kr. D. powstaje na jego tle. – Dzieło mistyczne. Co to jest mistyka?:..... trzeba odróżnić treść i metodę, – treść może być różna – zatem w metodzie moment charakterystyczny. Mistyka jest wiara w możność poznania przez wzbudzenie w sobie takiego stanu duszy w którym ona łączy się bezpośrednio z absolutem; poznanie spływa wtedy sposobem objawienia. Ten sposób

(Dzieło mistyczne

(Co to mistyka?

I.

poznania prowadzi za sobą pewien przedmiot poznania, — będą nim rzeczy niedostępne dla doświadczenia, czyli dziedzina ~~mistyki~~ metafizyki. Stosunek metafizyki do mistyki (rozumowanie a intuicya). Jeżeli stoimy na stanowisku że niema nicrego w umyśle coby przez zmysły nie przeszło to punkt wyjścia mistyki jest logiczniejszy od metafizyki; rozum bowiem zbudowany z doświadczeń nie może poznać rzeczy stojących ponad doświadczeniem. Wymagana przez metafizykę logiczna zgodność wyników rozumowania, jest tylko przymiotem estetycznym. Może zwątpienia w metafizykę zrodziło współczesny intuicyonizm Bergsona. (Intuicya i jej ważność — nie jestto władza

I

Odrębna od rozumu – rozumowa=
nie podświadome – sprawdzian
w rzeczywistości). – Brak spraw=
dzianu mistycznych objawień; są
one więc wiarą indywidualną (spra=
wdzian pozorny w metafizyce jest
zgodność logiczna) Locke o obja=
wieniu, – cud, – cud indywi=
dualny. – Brak sprawdzianu
a niezdatność poznawcza. (Mi=
stykiem jest ten kto wierzy w tę
wartość poznawczą. – Inna cał=
kiem sprawa wartościowanie este=
tyczne.... Usprawiedliwienie estetyczne elementu
– Pierwsza recenzja...

Brak wartości poznawczej mistyki nie przesz. zatem w wartości estet.

[illegible] 04/25

—

.... Inny sąd ...

....

Autorem Zygm. Krasiński ——

6 4

I

dzieło Małeckiego o Słowack. (
} zawistość sądu Małeck. —
— Tarnowski — (Recenzya dzieła
Małeck. i literatura): sąd o tre=
ści — o formie, — niezrozumiałość —
— Chmielowski o Genezis .... o Kr. D. —
Spasowicz. — M. Zdziechowski
(porównanie z Chomiakowem). —
Biegeleisen. — Tretiak ..... Druga
strona medalu — sąd artystów.
Matejko, — Wyspiański ... etc. Opi=
nia niepisana, — wzmianki. — Rok
jubileuszowy Słow... Opinia współ=
czesna.
Temat w odmiennem świetle: —
jeśli arcydzieło .... Ale
także kwestya zasadnicza meto=
dy krytycznej: skąd ta różnica
sądów, — istota wartościowania este=
tycznego.
W wykładzie moim obok Króla D.

(Zadanie
wykładu

chcę poświęcić uwagę sprawom metody krytycznej.
Pierwsza zatem kwestya metodyczna – wartościowanie; jestto naczelne zagadnienie krytyki.
Drugiem zadaniem krytyki objaśnienie dzieła. Objaśnienie genetyczne i hermeneutyka. Co do pierwszego ma K.D. interesujące właściwości, – co do drugiego jest najlepszym z możliwych objektów: – Światopogląd mistyczny, – niezrozumiałość, – właściwości środków poetyckich. Nadto jeszcze jedna przyczyna: (... rzecz dla wielu nieznana... nie bez momentu humorystycznego): stan rękopisów; – wydania Małeckiego i Gubrynowicza, – inne; – tekst główny, – odmiany.
Trzeciem zagadnieniem ~~tworzenia~~ w dziedzinie ogólnej nauki literatury

jest zagadnienie tworzenia poetyc=
kiego. Do studyów nad tem K. D.
szczególnie się nadaje: — mnogość
waryantów (odrębnych pomysłów lub
odrębnych opracowań), — liczne kre=
ślenia tekstu i poprawki.
W ten sposób będziemy mieli sposob=
ność dotknąć wszystkich zasadni=
czych zagadnień metodycznych.
Co prawda tylko „dotknąć", — na po=
głębienie ich brakuje nam czasu.
Oczywiście niema mowy o przedsta=
wieniu systematycznem. Dla wyja=
śnienia metody — porównanie: — za=
interesowanie fizyografią, zaspoko=
jenie go przez wykład systematy=
czny lub wycieczkę... Zalety tej
metody... Wycieczka w dziedzinę
poezyi i kwestyi naukowych z nią
związanych. Wycieczka to w strefy
wyżynne po drogach nieraz trud=

nych.

„Na tych wyżynach ducha jest pomusa
„Dla serc strzaskanych cisza; tu ja czerpię
Ogień i maczam w ogniu orle pióra;
Tu na księżyca rumianego sierpie,
Pieknosci dawnych nieśmiertelna córa
Rozwidnia oczy me.."

Ta sama musa co w Panu Tadeuszu. — Jej symboliczne znaczenie w Słow. (czytaj dalej w Kr. D.) —

Wykład II gi

Mamy wielu historyków litera=
tury i krytyków — liczne są= Wartość,
dy krytyczne — w sprawie ocenianie
metody wypowiadają się
rzadko. —

Spasowicz (w Miłosławiu): .... (Spasowicz)
„o tem czy kto jest poetą sta=
nowi forma, — czy jest wiel=
kim poetą myśl filozoficzna
i społeczna...“ — Sąd zupeł=
nie nie pozytywny — przeci= Treść
wny faktom. — Fakta: Homer — („dowód“)
Pan Tadeusz, — Anakreon — Ho=
racyusz... Przeciwne przykła=
dy dowieść mogą tylko że myśl
filozoficzna i społeczna może
znaleźć się w poematach bez
szkody dla nich. (Zresztą takie
poematy oceniamy najczęściej

bez względu na ich treść filozo=
ficzną, – nawet uznając ją
za błędną, np. Dante.

——— Czy zatem pozostaje za
podstawę oceny tylko forma? –
Niex. Bo podział sztuk. na „treść"
i „formę" jest bezpodstawny. –

„Forma"

„Niepodobieństwo oddzielenia
w sztuce treści od formy (Naj=
widoczniejsze to w architekturze
i muzyce, – potem w rzeźbie..
np..., – w malarstwie spór este=
tyków o malarstwo tematowe...
Witkiewicz..., – w poezyi kwestya
najtrudniejsza bo jej materyałem
słowo, które jest materyałem wyra=
żania myśli). – Przykład: „Gra=
żyna" – (treść:...; – w tej treści
nic genialnego, co najwyżej mo=
żna powiedzieć że nadaje się na
materyał poetycki; – jeszcze prost
szą i pospolitszą jest „treść" Pana

Tadeusza Opowiedzieć Gr. w dyspozycji Mickiewicza: noc, przybycie krzyżaków, nienawiść, Rymwid potem Gr. u Litawora... etc. Czy to „treść" czy „forma"? – Przytoczyć początek Grażyny – zamek w nocy –; czy to jeszcze treść. – Gdzie się „treść" kończy? Czy dla formy zostaje tylko strona dźwiękowa wiersza?...) – Rolą sztuki wywoływanie wzruszeń – o tem decyduje sposób powiedzenia.

Rola sztuki

Właściwą treścią jest wzruszenie. (Kuropatwy Chełmońskiego; – Colleoni; koń na pomniku grunwaldzkim...

)

Wzruszenie estet.

Zadaniem krytyki analiza wzruszeń estetycznych wywoływanych przez dane utwory poetyckie.

Zadanie krytyki ([illegible])

< Istota i ogólne warunki powstania wzruszeń estetycznych jest naczelnym problemem estetyki. Stosunek estetyki do krytyki: – [illegible]. estetyka jest nauką zasadniczą – krytyka stosowaną. Tak jest w zasadzie ale nie w praktyce. Bo istota i ogólne warunki powstania wzruszeń estet. są dotąd problemem nierozwiązanym. Przeto estetyka jest w fazie zbierania materyału, – empiryczna analiza konkretnych wypadków

jaką zajmuje się (lub winna zajmować) krytyka jest właśnie takiem zbieraniem.

—— Zadaniem krytyki jest poznanie, a sąd tylko ubocznie. (krytyka naukowa a recenzya). Nowa krytyka to rozumie: St. Beuve: „comprendre et faire comprendre". Dawna krytyka normatywna... Skąd norma?... Normy estetyki spekulatywnej, i normy empiryczne (krytyka renesansu – do Boileau) – zasada „naśladowania" mistrzów wgruncie rzeczy była zboczeniem zasadniczo słusznej ~~głównej~~ myśli wyprowadzania norm empirycznych

< Poznanie (a sąd) jako zadanie krytyki

< krytyka normatywna

z danych konkretnych.

Krytyka nowsza (od St. Beuve'a) zwróciła się od dzieła do twórcy, t. j. do kwestyi powstania dzieła. - - - - Objaśnienie genetyczne – z psyche twórcy, z jego przeżyć, – z otoczenia, – z wpływów literackich.

Nowsza krytyka

Do tych zagadnień wrócę w następnym wykładzie gdzie mówić będę o genezie Kr. D. – Teraz jeszcze o sądzie.

Sąd. – Krytyka naukowa szuka objektywnych podstaw subjektywnego wrażenia. Samo wrażenie – decydujące o sądzie – jest danem apriorycznem. O

Sąd o wartości

wielkości dzieł decyduje plebiscyt.
Krytyk może suggerować ten plebiscyt urobić go przez objaśnienie etc. Spasowicz n. p. stawia warunki wielkości dzieła – ale gdy będzie mówił o Panu Tadeuszu zapomni o warunkach a przyjmie wielkość apriorycznie.
Racyonalistyczne formułki pojawiają się tam gdzie niema odczucia.

Kr. D. nie był oceniony bo

[Powody oceny Kr. D. [illegible]]

1.) niezrozumiały bez zrozumienia nauki genezyjskiej
2.) z powodu środków poetyckich. (Matuszewski...)
3.) z powodu przesądu pozyty=

7 II

mistycznego względem mistyki.
Nieprawda jakoby dziś zwrot ku
mistyce zmienił sąd o Kr. D.
. . . . . . „Ślepy o kolorach"

. . . .

„Natchnienie bierne."

8.

II

13

VV. III. IV.

(Psychol.) (Wandel: genes.)

Wykład III
(Podłoże duchowe)

Przystępując do . . . podłoża duchowego, . . na wstępie parę uwag metodycznych. (metod)

— Zadaniem krytyki naukowej wszechstronne poznanie dzieła, jako dzieła sztuki . . . (nie wszelkie inne poznanie). W tem mieści się: Poznanie dzieła

a) z punktu widzenia użycia

— zrozumienie w intencyi poety, —
— charakterystyka estetyczna, —
— określenie jakości i napięcia wzruszeń estetycznych, — analiza środków wywołujących te wzruszenia, — także sąd o zdatności tych środków.

To wszystko odnosi się do dzieła samego (z samego dzieła może być poznane). Dawna krytyka zajmowała się tem wyłącznie, nowa niesłusznie to zaniedbuje. —

— Nowa krytyka zwraca się głównie do poznania genetycznego (od dzieła zwraca się ku twórcy i posługuje się badaniem poza dziełem samem).

b.) z punktu widzenia tworzenia

——— Strony i kierunki badania genetycznego: — stan duszy twórcy, — doznania i przeżycia jego, — wpływy literackie, — wpływ środowiska. Wszystkie te momenty zbiegają się w duszy twórcy (wpływają na nią, a na dzieło dopiero przez nią pośrednio; o tem często się zapomina).

Momenta badania genetycznego

zbiegają się w duszy twórcy

Wmiarę wysuwania naprzód pojedynczych momentów – różne kierunki krytyki (Błąd zasadniczy...).—

kierunki

—: Błędne stosowanie i interpretacya przeżyć (Hösick... krytyka reporterska; mniej jaskrawy błąd u innych: biografia poety idąca samopas, z nagromadzeniem szczegółów anegdotycznych, obojętnych, – bez przystosowania do naukowego celu ......)

a) doznania

—: Błędna interpretacya wpływów (Windakiewicz .... krytyka kredytowa; – inni). Istota zapożyczeń a wpływów literackich; .....

b) wpływy literackie

błąd pochodzi z niewłaściwego nacisku na stronę treściową (Szekspir...,

Makbet w Balladynie).

——: Błędne stosowanie teoryi środowiska; — ona może być stosowaną bezpośrednio przy charakterystyce całych literatur i epok (gdzie indywidualne cechy się zacierają); — inaczej wolno mówić tylko o wpływie na duszę twórcy.

c) środowisko

Badanie genetyczne musi być zawsze badaniem psychologicznem (Wpływy na urobienie duszy i twórczości; — wpływy na zamiar i postać dzieła).

Psychika Słow.

Psychika Sł.

Typowa psychika marzyciela: —

a.) nie żyje rzeczywistością; wyobraźnia zastępuje uczucie (...„wszy=

a.)

stkie czucia skarby ognistej wyobra=
źni rzucił na pożarcie." Godz. myśli)...
b.) na chwilę obecną patrzy zawsze b.)
prez pryzmat przyszłości: godz. myśl:
~~On sam od siebie~~
On przed sobą przyszłości postawił zwierciadło,
I rzucał w nie obecne chwile – i z odbicia
Wnosił, jaki blask przyszłe wspomnienia nadadzą
Obecnym chwilom życia.
W takiem oświetleniu radość czy smutek
nie są pełne; *
c.) stąd wynika egotyzm – z niego za=
wiść do ludzi; – c)
d.) czczość uczuć („... szukać smut=
ków... grób Agamem.; – Kordyan:...* d
—— Przełom (predyspozycya: doj= Przełom
rzałość wieku (33 lat), p. Bobrowa)

Y, III 5

(Kas)

*

+)

Boże! zdejm z mego serca jaskółczy niepokój
Daj życiu duszę i cel duszy wyprorokuj!
Jedną myśl wielką rozniecć, niechaj pali żarem,
A stanę się tej myśli narzędziem, zegarem;
Na twarzy ją pokażę, popchnę serca biciem,
Rozdzwonię wyrazami i dokończę życiem!...

(listop. 1843 III 6.[25]

Towianizm (1842)... Apostazya, –
Genezis z ducha (1844) – :
– : życie i świat przedstawiają mu
się w świetle wielkiego celu, – „cel życia...", – prawda
inny stosunek do ludzi, – kult pra=
wdy uczucia (przeciw fałszywej egzal=
tacyi... „chorzy jesteście...", – zarzuty
braciom w Kole, – „prometeanie" *
– „Spokój („tylko pohamowana w nas spokój
siła jest siłą"; – 3 rodzaje poezyi:
woda = melancholijna, księżycowa,
ogień = ognista, namiętna, – światło=
= podniosła, spokojna...; – o tonie
swej duszy do matki:... „jeden z naj=
spokojniejszych rozdziałów ewangelij –
po polsku – głosem poważnym niby jed=
nego z ojców moich"...)

x)

...„Bracia moi nie siłcie się na egzaltacyę – i przeciw sumieniu nie gadajcie o niczem... Nie krzyczcie jak gdybyście niebo otworzone widzieli.. W Imię Boga... żadnego wam fałszu nie odpuszczę – żadnej w was nieczystości nie ukocham – do żadnej nieprostoty nie przyłączę się”...

— O żądaniach poezyi: ... „dobrze żem przez te flety nie wylał całego ducha mojego"; — kryteryum: czyby czytać można przed Chrystusem ... (Mick. za St. Martinem: „nie należałoby pisać wierszy aż zrobiwszy pierwej cud") o żądaniach poezyi

— Samotność; — Kr. D. dziełem samotnika, — ton hieratyczny ..., — niezależność pomysłu * samotność

Król Duch

— światopogląd mistyczny = genezyjski.

(I Myst)

+) Bóg Ojców ~~moich~~ który mię raz na śpiewaniu
Śpiącego zastał i naszedł wieczorem
I cały na mnie rzucił się w błyskaniu,
I mocy swojej przeraził upiorem:
Bóg-Duch widzialny, który czuje w spaniu,
Nawiedzacz ludzkich izb z anielskim dworem,
Bóg swoją mocą ku mnie nachyloną,
Napełnia pieśnią to maluczkie łono.
Pod jego wielką mocą trzymam pióro,
Snem piszę, a z mgieł rozjaśnionych biorę –
I moją własną, kwitnącą naturą
Nieznane dotąd oceany porę ....

IV 1

Wykład IV ~~4y~~ (Wykład i nauki) IV

I. Praca ducha w przyrodzie)

Choroba – („Ty wiesz, któryś zatrzymał ducha na ustach moich i pozwolił że jeszcze dni kilka pożyję") – (1844)

Pornic – scenerya

(Na skałach Oceanowych postawiłeś mię Boże, abym przypomniał wiekowe dzieje ducha ~~mego~~ mojego, a jam się nagle uczuł w przeszłości nieśmiertelnym, Synem Bożym, twórcą widzialności i jednym z tych, którzy Ci miłość dobrowolną oddają na złotych słońc i gwiazd girlandach.") Tx.

To rozpamiętywanie złożył Słow. w „Gen. z D."... ~~z D.~~" (Forma: dzieje własne, – znaczenie słowa „genezis")

Początek ∾ Apokalipsa … Znaczenie Słowa, logos — U Sł. logos jest mnogością („a my duchy Słowa zażądaliśmy kształtów…" F) — spirytualistyczny pluralizm. Stosunek do panteizmu. Mickiewicz o „duchu.

Motyw i motor stworzenia: duchy Słowa stoją pod prawem formy, — motorem miłość i wola…

— Pierwsze kształty — Tańcuch sił — celem światło. Pojęcie światła

— Upadek globowych. Ogień. Odkupiciel światło i obrończycielka woda (Chrystus kosmiczny, — pani miesięczna) Kosmogonia

Początek y. z D.

F

„Duchy"

Motyw i motor stworzenia

— „Pierwsze kształty"

Upadek globowych

VI

F

i natychmiast widzialnemi uczyniłeś nas Panie, pozwoliwszy iżeśmy sami z siebie z woli naszej i z miłości naszej wywiedli pierwsze kształty i stanęli przed Tobą zjawieni

Kanta Laplace'a. „Atom ziem=
ski – materya dziełem grzechu.

– Praca globowa – przebijanie
się ducha przez materyę ([redacted]
= takie urabianie materyi aby
była dogodnem dla ducha na=
rzędziem). Duch sam obmy=
śla kształt – stwarza go mi=
łością i wolą. (Rola wyobraźni;
– tęsknota genezyjska) Rola ofiary. –
upadki grzechowe, genezyjskie
pojęcie grzechu. „Droga bolesna."

Historya genezyjska. –
– Duch w kształtach nieorganicznych
(„ziarna" granitu, „kryształy"; –
zbiorowiska); – zastój, – ognie
i potopy. Góry są cmentarzys

Normy ...

Praca w globie

Nieorg.

IV 4.

kami … ——— Natura organiczna. Geneza śmierci – jej pozorność – znaczenie; metempsychoza. — Łańcuch stworzeń; – wyrób narzędzi ducha, zmysłów; – wyrób cnót – wyrób głosu. – Człowiek.

Organ.

Człowiek

Pieczęć trwałości (abyśmy mogli odpoznać naszą przeszłość, – i z powodu doskonałości formy ludzkiej); postęp jedynie drogą metempsychozy. – jednak w przyszłości forma nowa * … Światło (właściwość wyobraźni Słow. – konkretność …)

(miłość przyrody – nastrojeż niej – a zamiera np. woli róży; – bracia młodsi, u Mick. i Tow.)

bel

O tym końcowym celu tylko wzmianki, natomiast wykład dziejów ducha w ludzkości; o tem

VI

I. 4.

... A ty rozrzuć twoją glinę
Nieszczęsna formo człowieka!
Już zamieniasz się w ruinę...
Próżno cię piękności twoje,
Jak pasożytne powoje,
Próżno cię mgła cudowną szatą przyozdoba.
Próżno cię ręka przychylna
Stroi – stoisz ty żałobna,
Niedołężna zamogilna
A choćbyś była podobna
Jowiszowi z brwią zmarszczoną,
Mgłami idyjskiemi srebrną
Nakrytą gromów koroną: –
Próżno! jużeś niepotrzebna!
Już do piękności zjawionych
Nie wejdziesz na eter lżejszy,
Bo najmniejszy z odrodzonych
Święższy niż ty – i piękniejszy!

w nast. wykł.; tu jeszcze rzut oka na genezis kształtotwórczą:

Streszczenie: duchy tworzą widzialność, — przebijanie się przez materyę ku celowi ostatecznemu, — miłość i wola motorami, — ofiara, — upadki...

Dwa jeszcze momenta: .... — duchy pierwoidące (d. wypatrzyciele, adwokaci stworzenia, królę duchy; „królduch czyli typ", — modele stworzenia). — Solidarność stworzenia: „nie sami ale z całą kulą ziemską wstępujemy w niebiosa"; — interes każdego ducha w podnoszeniu się innych, (opis dnia rajskiego).

Twórcze duchy

Solid. stworzenia

(Dzień rajski)

IV, V, VI

(Nauka z Historyozofii,)

(Myśli przewodnie Nr. 2. –)

Wykład V^ty

(cd. Wykład. Nauki
II Praca ducha w ludzkości)

Praca genezyjska ma dwa okresy: 1.) Pr. d. w przyrodzie, 2.) pr. d. w ludzkości. W pierwszym okresie zamyka się praca kształtotwórcza – w drugim przez tworzenia form nowych ciągnie się dalej w ten sam sposób: duch podnosi się wyżej – szczeble żywotów – metempsychoza. V Motorem miłość (ideału) i wola; – warunkiem postępu ofiara…; – grzech genezyjski (zastój), – „duch wieczny rewolucyonista…”). Duch wypracowuje nowe cnoty – zdobywa wiedzę (nauka, religie), – nowe

y. z d. w lud. [illegible]

~y.

V (Niema powrotu w ciała zwierzęce), – zarzutu Towiańskiemu)

narzędzia ducha (technika...), — nowe środki wyrazu (sztuki piękne...). — Solidarność stworzenia znajduje tu swój wyraz w narodach („gromady ducha jednego" — ideje ludów — posłannictwo narodów — kolejność...). — Króle ducha — (wypatrzyciele form — typy...); pracują dla ludzkości (całego stworzenia) przez narody. — Naukę tę zamknął St. w „Trzeciej rozmowie" z Helionem i Helois; — .... (Rozmowy, List do Reb.), — dyalog Platoński, — osoby... — St. przeprowadza swych uczniów i siebie w opowieści metempsychicznej przez Indye... Egipt... Grecyę

Narody

Króle ducha

III cz. Rozmowy

Opowieść życia osób dyalogu; rewelatorstwo; — punkt wyjścia: prawo powtórzenia w życiu jednostki i jej życia metempsychicznego (∾ pr. biogenet.).

Rzym..„dalej już nie (przez) narody ale epoki – ww. średnie (wojny krzyżowe), – Odrodzenie (sztuka...); – czasy zmierzchu ducha („pogasły wszystkie gwiazdy, prócz ostatniej gwiazdy Lucyfera, która swoim ownej piękności przewodniczy"); – czasy rozkwitu nauk... Helion w Polsce. Idea Polski: „dwa olbrzymie posągi", „obiór jednego przez wszystkich (elekcya) i zaprzeczenie wszystkim przez jednego (lib. veto)"; o tem bliżej S. Zborowski... i L. do Czartor...

Polska

... Ustroje społeczne są środkami podnoszenia ducha („... aby duch w piękność rosnący nie miał za=

V 4.[37]

dnej przeszkody *); – np. ekon. pol. jest nauką wyzwalania ducha z pod ucisku materyi.

Wykład VII
(Myśli przewodnie Kr. D.)

W Trzeciej rozmowie doprowadza poeta Heliona do Polski. Podobnie we fragm. wierszowanym (zob. V.) Tu jednak powieść się urywa, jakkolwiek niewątpliwie w zamiarze poety powieść genezyjska ma w Polsce znaleźć swe dopełnienie. Ale dopełnienie to miało być innego rodzaju; w wykładzie naszym go niema właśnie dlatego że przechodzi z dydaktyki do poezyi. W tym punkcie bowiem z zamiarem dydaktycznym spotykają się inne pierwiastki, natury artystycznej. Dla poznania ich cofnijmy się nieco wstecz.

Trzecia rozmowa Helion w Polsce

Podjęcie dawnych planów artystycznych

— Pierwsze tematy Słow. — ich treść zupełnie obojętna — jest tylko kanwą dla poetyckiego wyrażenia. —

IV

1.

Może podobną drogą... przez cierpienia władzę,
Którą mam... duchy wasze jasne przeprowadzę,
Przez nieśmiertelność polskiej idei przewiodę
I pokażę że źródła żyły... że są młode.

Gabr. T. I str 131

Słow. wychowany w atmosferze poetycz=
ności – matka jego płacze nad senty=
mentalnemi romansami francuskiemi
i angielskiemi. Ten typ poetyczności jest
idealistyczny – niema w sobie pierwiastku cha-
rakterystycznego, – stąd rys kosmopolityczny.
Patryotyzm w domu Słow. jest skądinąd za-
pewne też słaby (Dr. Becu). Obywatelska at=
mosfera w domu Śniadeckich jest jednak at=
mosferą zachodniego patryzmu; – pierwiastki
czysto polskie widziane są w świetle upadku
i wyrodnienia. – Pierwsze tematy romantyzmu
nie są polskie (Wallenrod, Grażyna) podobni
bohaterom Walter Scotta lub Byrona); na=
wet tematy ludowe wzorują się na balla=
dach Bürgera. Mochnacki teoretyk roman=
tyzmu z początku chce oprzeć reformę poezji

nawróceniu się od tematów klasycznych do północnych (zapewne pod wpływem Ossjana). Dopiero później przychodzi mu na myśl zalecać tematy narodowe. Kordyan jest byronistą w Polsce, – Piast Dantyszek jest groteską..., – Anhelli niema żadnych realnych rysów. Jest typowem jak bardzo rysy realne uważane są za niepoetyckie: oto w odnalezionym świeżo rękopisie „Dziadów" znane opowiadanie kaprala napisane jest w gwarze mazurskiej, – w korrekcie pierwszego wydania zmieniono to na język literacki. Bardzo typowym jest wiersz w „Grobie Agamemnona": „Na Termopilach bez złotego pasa bez czerwonego leży trup kontusza, ale jest nagi trup Leonidasa, jest w marmurowych Atlantach piękna dusza". Później

tensam złoty pas, który dał powód do słów „pawiem narodów byłaś i papugą"... przedstawia się St. jako tęcza anielska otaczająca człowieka („Złota czaszka", „Horsztyński"). Na to trzeba było czasu i zbiegu wypadków. Zrazu, ~~tak samo~~ podobnie jak w poprzedniej epoce *poetycznem* było tylko to co było klasycznem, tak u romantyków poetyczność miała jakieś szaty własne, powszechne. (Mickiewicz mówi o duchach że zjawiają się poetom i malarzom zawsze w jednych szatach, które mylnie uważano za klasyczne zmyślone przez sztukmistrzów; są to wieczyste szaty świata duchów. Coś podobnego można powiedzieć o szacie poetyczności w początkach romantyzmu) *Uczucie miłości ojczyzny*

wzbogaca się motywem piękna dopiero w czasie rozwoju romantyzmu. Składają się na to nostalgia za Litwą, podniecenie uczucia patryotycznego w r. 31 tym i po upadku powstania, wreszcie przykład Mickiew. dany w „Pan Tadeuszu” („piękność twą w całej ozdobie widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie” *, . — Wrażenie „Pana Tad” na Słow. („jednak się przed tym poematem wali jakaś ogromna ciemności stolica”) chociaż stoi on wbrew jego pojęciom o poetyczności („jest to pochwała wieprzowatości życia wiejskiego”). Ambicya konkurencyi z epopeją narodową i wyzwolone poczucie nowych piękności * budzi w nim myśl cyklu dramatów z historyi Polski i myśl „Beniowskiego.” „Balladyna” i „Lilla Weneda” nie mają w sobie jednak charakterystycznych cech narodowych, nawet temat jest czysto fantazyjny; tak samo frgm. „Krakusa”. W Beniowskim element groteskowy [illegible] dantyjska [illegible] nie ustąpił; wytwarza się jednak poetycki

V * Jeżeli kiedy w tej mojej krainie
Gdzie po dolinach moja Ikwa płynie
Gdzie góry moje błękitnieją mrokiem,
A miasto dzwoni nad szmernym potokiem,
Gdzie konwaliją woniące lewady
Biegną na skały, pod chaty i sady, —
Jeśli tam będziesz duszo mego łona

Choćby z promieni do ciała wrócona:
To nie zapomnisz tej mojej tęsknoty,
Która tam stoi jak archanioł złoty
A czasem miasto jak orzeł obleci
Znów na skałach spoczywa i świeci.
Powietrze lżejsze, które cię uzdrowi,
Latem z mej piersi mojemu krajowi
. . . .
. . . .

V … Duchu na mały czas
Proszę pozostaw nas,
Pozwól dożyć spokojnie starości
Właśnieśmy jak anieli
Wytrzeźwieli, dojrzeli
Krajów naszych cudownej piękności.
Promień nowej oświaty
Na tureckie makaty
W nasze ciemne uderzył alkowy —
Od stepów przyszły szumy
Wiatrów, smętki i dumy,
A od Litwy szum drugi sosnowy…

spojrzenie na Polskę. – Messjanizm widzi w Polsce posłannictwo i zmienia cały na nią pogląd. – Te elementy wraz z genezyjską naukę przez Słow. do wielkiej epopei narodowej; wlewa się w nią pomysł cyklu charakterów (Bezpośrednia łączność z Lillą Wenedą"), – Beniowski oddaje im swe oktawy, – nauka genez. warunkuje jego treść i układ. Realistycznych cech charakterystycznie narodowych poemat ten mieć nie będzie, przedmiotem jego jednak będzie wszystko historyc. polska; będzie to poetyckie spojrzenie na rzeczy naprawdę polskie.

(Ksiądz Marek), Myśl epopei narodowej

Kr. D. nie jest dalszym ciągiem pism po= święconych wykładowi nauki; — zamiar artystyczny nie dydaktyczny. — Elementa nauki przetworzone dla potrzeb poetyckich. Kr. D. a 3 rozmowy

Metempsychoza jako pierwiastek warunkujący całą koncepcyę: Metempsy= choza.

1. Ona stwarza związek epicki (jedność bohatera)... 1.)

2. Przez nią jest możliwe że poeta opowiada własne dzieje, co zbliża nieco odległe i daje emocyonalne, liryczne zabarwienie... 2.)

3. Warunkuje układ poematu — i tak: opowiadania wcieleń niemogą dawać ciągłości historyi (np. duch ojca nie może wcielać się w syna itp.), przeto konieczność zapełnienia luk; różne sposoby użyto („Księgi legend" w przeciwstawieniu do „Rapsodów", — opowiadania ~~np.~~ sługi Bol. Śm. o Bolesł. ~~Chrobr.~~, — widzenia z pora 3.)

groku); – logika następstwa wcieleń (analogia logiki psychologicznej); – np. określenie żywota Wodana). Wcieleń jest trzy, względnie cztery (Hez), – we fryzmich ślady innych (niewiadomo czy nie były określone); – poza bohaterem wcielenia ducha niewieściego... i Zoryana (Piast, Św. Stanisław)

(wcielenia)

4. Anamneza jako środek nastroju poetyckiego...

4.)

– Poetycka wiarygodność metempsychozy; – jej symbolizm.

=Pojęcie królowania duchowego od którego bytuj, nie jest całkiem jasne. Co rozumie Słow. przez nazwę król duch dowiadujemy się nie z „Kr.-D." ale skądinąd. (Genezis – duch pierwszy, wypatrzyciel form nowych, adwokat stworzenia, – ~~w Rapsodzie~~ „typ". Te określenia wychodzą na to że " są to duchy wyższe, wyprzedzające inne w rozwoju a przez to będące wzorami

Królowanie duchowe (pojęcie)

cz. modelami. W Trzeciej Rozmowie „rewelatowanie" nowych praw.) W Kr. D. Popiel przynosi ustrój państwowy, Mieczysław chrześcijaństwo, ale to zupełnie nie wysuwa się na pierwszy plan. „Typami" nazwać bohaterów K. D. nie można. Strona epicka i psychiczna tak zaabsorbowały poetę że strona idei tytułowej zatarła się. —— Król duch czy królowie duchy? (Matuszewski). Nie przy jednym duchu jest królestwo przez cały ciąg dziejów (Popiel – Piast, – Mieczysł. – Bolesł. Chrobry); – w danej chwili jednak królestwo jest przy jednym duchu, – jakkolwiek może być walka o królestwo (Bol. Śmiały i Św. Stanisław), – ~~jest obok króla duch-króla~~ mówi też Rozw. o tem że mogą być narodowi dani „pan myśli i miecza, po dwóch," – wreszcie obok króla jest duch-królowa (Dubrawna). Kr. D. może utracić królewskość (Rp. V: utratę mojej u Boga zasługi // Śpiewam – i wyjście mego ducha z tronu," –

Król czy królowie duchy?

VI 10.[47]

Bolesł. patrząc na swych rycerzy wie
„którzy kądziel w duchu przędą, || A któ=
rzy królmi byli i znów będą). – Ta i=
dea jedyności ma charakter mistyczny, –
pozatem pojęcie „typu" mieści wielką
prawdę..........................

(Prawda i=
dei „typu")

Inne ideje Króla D. pochodzące z nauki
genezyjskiej. – Ofiara...

Ofiara

— Kwestya identyczności poety z boha=
terem. – Formalnie kwestya ta w o=
statniej redakcyi jest niewątpliwa... „Ja."
Czy tylko forma poetycka?... Ale: „gdym
tu za karę || Szła ostatni los, z potęgą słowa
|| Wstał..." – Natomiast: „A czy to cudzą
powieść czyli własną || Śpiewam, o to mię
niechaj nikt nie pyta..." – Historya
wahań, – ludzkie względy, – obawa
śmieszności, – może wątpienia własne
(w Trzeciej Rozm. o wcieleniach swoich
mówi Słow. tylko przykładowo – „może,"
„przypuśćmy") – :

Kr. D. = Sło=
wacki?

Historya
wahań

a) Strofa, którą poeta chciał wi=
docznie dać na wstępie Rp. I: V *

a.)

VII 10.

V*

Niebo jak zegar świeciło gwiazdami
Na których wieczna godzina jaśnieje;
A my nad ojców naszych mogiłami
Czekali... czujni skąd nam duch za-
wieje
Wtem powstał nowy śpiewak między nami
I starożytne opowiadał dzieje
Które ja w ton śpiewaka Soliny
Wiążąc — ubrałem w śpiewające rymy.

VI 11 48

b. Przedmowa prozaiczna na wzór Krasińskiego przedmowy do „Trzech myśli pozostałych po Henryku Ligenzie". Autor przedstawia się jako wydawca cudzego rękopisu. b.)

(Wobec tych wypadkach mógł tekst w formie osobistej pozostać niezmieniony).

c. Dziady na których śpiewają śpiewacy a duchy jawią się w dymie ognia; — chór, także K. D. opowiada c.)

d. „Święto narodowe", na którem czyta się jakieś rapsody d.)

e. „Gromadka nowych", scenerja polanka leśna, także Smolinski (Beniowski!) — „mistrz", śpiewak" lub „poeta" opowiada rapsody. Między osobami „ja", Helion, Heloïs, także Bohdan i Seweryn. e.)

f. W wypadkach c–do e odpowiednie zmiany tekstu przez

wstawki czyli „intermedia” (pisane „na skład”). — Prócz fragmentów cała jedna odmiana rapsodu IIgo. Jako przykład przytaczam jej początek V*

Kr. D. jest poematem metempsychicznym, w którym poeta opisuje dzieje własnego ducha w szeregu wcieleń w Polsce. Na duchu tym ciąży posłannictwo duchów pierwoidących, „Królewskich, mających prowadzić naród ku jego najwyższym celom (trzeba jednak zaznaczyć że ten motyw celów jest zatarty...) definicya Kr. D.

V/. Stwierdzić o [illegible] że 80 str. [illegible] [illegible] z Kr. D.

N 12.

V*

Skończył i do nas którzyśmy tam byli
Zadrżeli – słysząc że pieśń w tonach spada,
Obrócił mowy: „Wyście ze mną żyli,
Wam duch ostatek tej pieśni powiada”:...

Wydział VI

= VI. VII. VIII.

(Rp. I. /a, b)

V

Wykład VII

(Rapsod I szy)

Strofa pierwsza i komentarz do niej...
Strofa IIga i IIIcia. Objaśnienie...
Dlaczego Her Armeńczyk?.– Przypis,– Platona Rzeczpospolita......
W tego platońskiego Hera wcielał się poeta;– dlaczego?:
1.– Urywek planu Kr. D.: przyjście ducha polskiego od Armenii (Her Pamfilijczyk u Słow. Armeńczykiem).
Poglądy historyczne o pierwotnej ojczyźnie Polan:

2. Głębsze powody: Her rewelatorem wiedzy o z~~r~~ powrocie dusz (Her Słow. umiera naprawdę,– taksamo nie pije wody Lety;– Słow. rewelator)

1 sz A. Her

Dlaczego?

1/Armenii

2/rewelato

V* .... A wtem jasność przyszła nowa,
I w tym powietrzu jako w dyjamencie
Ukazał się wid... Piękność... córka Słowa
Pani któregoś z ludów na północy...

XVII

Słońce lecące trzymała nad czołem
A miesiąc srebrny pod nogami gniotła;
Szła nad lasami i leciała dołem,
Nad chaty, jako kometiana miotła;
Tęczę ją ciągłym oskrzydlały kołem,
W słońcu girlandy niby z kwiatów plotła,
I na powietrze rzucała niedbale
Perły jaśminy i maki korale.

3. Powieść o młodości Heliona w Grec. Rozmowie; prawo biogenetyczne przeniesione do historyi... ( ) (greckości (biogenez)

Słow. odczuwa się w Herze Grekiem w przeszłych żywotach (Juventus mundi)... „jutrzenek greckich różaną pogodę..." *) „Słońce harmonii młodości; – świt nowego ideału, – dusza staje przeciw ciału (niepokój genezyjski...)..., „umiłowana odtąd – i na wieki..."

*) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]

Wybór żywotów u Platona; demony wiodące na świat; – zjawy Słow.: – Wybór żywotów

zjawa pierwsza: wykład: w przeciwstawieniu do jutrzenek greckich ukazana jako „cel daleki"; – forma jej obja- Zjawa I-a

wia światło („ani gwiaździce co się w morzach palą..."); – „złote zejścia schody; – duchy zapowiadają cierpienie, – „jak człowiek który za tysiące cierpi" (Mick. ∾ ... „cierpię za miljony"), – cechy

T+O

VII
DO str
2

*Teraz, gdy rozglądam wasze duchy, wie=dzę i czucie wasze, to nie wiem jak was so=bie wytłomaczyć, bo oto już nie jesteście jak w przedchrystusowych czasach, z jednej lub dwóch cnót zbudowani, ale duchy wasze przed=stawiają mi się w kształcie niby katedral=nych gotyckich kościołów – wyduchowione... już nie posągowe jak dawniej, ale niby z nieskończonością, która nie pozwala ża=dnej cnoty zgruntować... żadnego uczucia wziąść na doskonałą szalę...

. . . .

. . . .

... Nieskończoność więc Chrystusowego ducha przylała się niby sakramentalnie do waszej natury... uczyniła wasz duch wrogiem

wszelkiej skończonej formy – nie wymalu=
luje was tak malarz, aby w wyrazie waszej
twarzy czegoś jeszcze nieschwyconego przez
malarza niezostało... to samo powiedzieć
muszę o waszej wiedzy i czuciu...

cierpienia genezyjskiego dające, go znamię wyższości; – „to królowa!..."
— wykład Kleinera

— Zjawa druga: „pani jednego z ludów na północy, jaką judejscy widzieli prorocy..." — cytować *V —
(perły jaśminy i mąki korale")
Za nią idzie na świat, — rodzi się pod wiśniowym płotem. Cyt. cf. XX.
Rosa Weneda *V**

Zjawa 2ga

Przyjście

(Roza Wen)

x „Jeszczem nie dorósł a już karmem duszy zemsta mi była a nauką zdrada..." — Opis Polski. — Popiel zostaje pachołkiem potem wodzem. — Pobojowisko orłów... Sen Wandy. Więzienie — uwolnienie — spotkanie Germanów — najazd — posłowie... cytata: str. 29, 30, 31. (rozwinąć przykład anamnezy). Lament Popiela

(~~[illegible]~~ Opowieść aż do wyjścia

Sen Wandy (cyt)

V* ..... A w tem jasność przyszła nowa,
I w tem powietrzu jako w dyamencie
Ukazał się wid... Piękność... córka Słowa,
Pani któregoś z ludów na północy,
Jaką judejscy widzieli prorocy...

XVII

Słońce lecące trzymała nad czołem,
A miesiąc srebrny pod nogami gniotła;
Szła nad lasami i leciała dołem
Nad chaty jako kometiana miotła;
Tęcze ją ciągłem oskrzydlały kołem;
W słońcu girlandy niby z kwiatów plotła,
I na powietrze rzucała niedbale
Perły jaśminy i maki korale.

57

Szumbuzy. Tchór VII

V** ~~XX~~ do strony 3

Budzę się. – Straszna nademną kobieta
Śpiewała swoje czarodziejskie runy.
Ojczyzna twoja – wrzeszczała – zabita,
Ja jedna żywa... a ty zamiast truny
Miałeś mój żywot. – Popiołem nakryta
Zapłodniona przez proch i pioruny
Wydałam ciebie, abyś był mścicielem!
Synu popiołów, nazwany Popielem...

*V ** (R. Weneda) Text

Harfiarz: Więc za trzy dni noc płomieni*?...
Rosa Weneda: I noc okropności mściwa
I wiek haraczu...
Pół rycerzy od piorunów zginie, pół
od miecza.
Wódz dwie głowy mieć będzie: jedna
człowiecza,
Drugą głowę trupią wódz mieć będzie.
Ja ostatnia zostanę żywa,
Ostatnia z czerwoną pochodnią.
I zakocham się w rycerzy popiołach
I popioły mnie zapłodnią,
A swatami będą dęby z płomieniem
na czołach
A łożem ślubnem będzie stos rycerzy,
Kto konając, we mnie uwierzy,
Skona spokojny –
Ja go zemszczę lepiej od ognia i wojny,
Lepiej niż sto tysięcy wroga
Lepiej od Boga*...

Tron

„Lud cały strachem ohy=
dnie znikczemniał, // Tam siadł
na tronie, schmurzył się i ściem=
niał."

VIII

Wykład VIII.

1.

Rp. I b. (Popiel c. d.)

Rządy

— Rządy Popiela.

wyr

Co tylko mocy ma ten mózg napięty
Tom ja na męki wynalazł i użył.
Stosy, na Wiśle spędzane okręty,
Kołowrót, który ciał długość przedłużył...
Wszystko w męczeństwie ten kraj niepojęty
Swą cierpliwością wytrzymał i zużył!
A niebo wszystko to cierpliwie zniosło
Póki skruszyłem duchom: łódź i wiosło...

— Poczyna łamać większe prawa Boże... Spalenie matki — ~~Śwityn~~ — Zoryan.

Zoryan

wyr

Na dworach wówczas nasze wojewody
Trzymali sobie nadwornych gęślarzy.

[illegible]

Ci byli jako rycerstwa rapsody,
Zazwyczaj mądrzy, ślepi już i starzy.
Jako pancerze srebrne, długie brody
Na piersiach mieli, a słoneczność w twarzy.
Liry nosili małe, ale sławne,
W koral, lub w srebro, lub w bursztyn oprawne.

W ręku trzymali niby pastorały
Długie, wierzbowe, ostrugane kije.
Temi — bywało — chłopczyków chorały
Pędzą — i wiodą takt przez harmonije;
A kiedy w górę kij podniosą biały —
Wtenczas z choralnej pieśni piorun bije;
A kiedy spuszczą na dół berło dziada,
To na kolana pieśń jak anioł spada.

Lit. w Zot. — „Płaszcz błękitny" — przebicie nogi — list Świtpia — spalenie.

VIII

Spalenie Zor.

wyb

3.

Stary był... pomnę... Zoryan się nazywał.
Gdy go palono, cichszy od owieczki,
Na lirze sobie czasami podgrywał,
I szedł przez ogień z uśmiechem piosneczki.
Ani klątw rzucał – ani wydobywał
Głosu wielkiego z maleńkiej twierdzki –
Głaskał ją tylko (wyjaśniwszy lice),
Niby zlęknioną, białą gołębicę.

Zdawał się mówić i twarzą i ręką,
Jakby nad brzegiem szemrzącego zdroja:
„Nie bój się, liro! bo śmierć nie jest męką!
Ani się lękaj cielesnego zboja!...
Nie bój się, moja maleńka lirenko,
Nie bój się siostro! nie bój, córko moja!
A na cóżby to nasza mądrość była,
Gdyby przed śmiercią skonać nie mogła?

— ~~Wymordowanie dworów [illegible]~~

VIII

Zranienie Zor. (metempsychoza)

— Znaczenie Zoryana [(pieśń spalona) — anamneza — Piast (Elgasz) — Ziemowit — Św. Stanisław — Mickiewicz (?)] —

Sposób przedstawienia grozy Popiela.

Groza Popiela (wyr)

A tymczasem mię wielki Pan niebieski
Ubierał w grozę i w powagę strachu.
A strach był jakiś ciemny i królewski,
Który napełnił wszystkie kąty gmachu.
Pod stopą moją suche komnat deski
Grzmiały jak trumny. — O komnat zapachu
Gadał po wioskach (z trwogą) lud ciekawy,
Że był zaduszny, tajemny i krwawy.

Na świecie o mnie śniono. — Śród czeladzi
W podziemnych kuchniach gadano,
żem blady

Jak miesiąc, gdy się przejrzy w ~~krwawej~~
krwawej kadzi,
W której pływają gniazdem wężo-gady;

—— Twarz, jak lampa trupia i
zielona; —

U progu ~~się~~ mego żebractwo się szare
Skupiło. Patrzą… król na progu stoi.
Przez deszczu struny widzą jakąś marę
Jeżącą gradem bijącym po zbroi. —

—— Wymordowanie dworów Świty-
nowych — uczta — Kometa, —
walka z gwiazdą.

Wtenczas… w tej gwieździe oczyma usiadłem
I mocowałem się z nią jak z szatanem;

VIII

Truciznami ją serdecznemi jadłem,
Trawiłem jadów duchowych grynszpanem.
Więc czasem ona – a czasem ja bladłem.
Ażem nareszcie padł... jednem kolanem
Przyklęknął... dysząc... przejasnemi świty
Jak rycerz w szrankach, dzidą w pierś przebity.

. . . .

Chciałem zachować dumny kształt książęcy
Lecz tak pękałem się jak w ogniu glina
Przez ołowiany kapłur sto tysięcy
Kto ischier – topniał na mnie drut i cyna

— Umierając mówi o swojej misji

VIII

7.

Idźcie... Już więcej nie jesteście sługi
Mojej wściekłości, lecz rycerze twardzi.
Kupiłem naród krwią... i nad jej strugi
Podniosłem ducha, który śmiercią gardzi.
Niejeden sobie wieśniak wieczór długi
Umili pieśnią — i tem się rozhardzi,
Że będzie o swych ojcach przypominał
Jak śmiało na śmierć szli — gdy król wyrzynał!

— — — . . . .

Ale przezemnie ta ojczyzna wzrosła,
Nazwiska nawet przezemnie dostała;
I płomieniem mego strawionego wiosła
Dotychczas idzie: Polska — na ból-skała...

VIII

Fala ją druga nieraz z drogi zniosła,
I duch jej święty poszedł w kwiaty ciała
Bezwonne, martwe... lecz com ja wycisnął
Pod krwią... tem zawsze zwyciężył, gdy błysnął!

½ cz.

— Idea Docisków Bożych jako środka wychowawczego tkwi w Towianizmie. ... Przeciwieństwo do mesjanizmu dekadenckiego o Polsce jako Chrystusie ukrzyżowanym... Mickiewicz w lit. sł.: że Słowianie byli do chrześcijaństwa przygotowani przez najazdy i ucisk swych władców; — nauczyli się cierpieć. Ale naród który chce żyć niedość aby umiał znosić niesprawiedliwość ale musi znaleźć siłę dla zapewnienia swy-

I Dömar

Idea Docisków Bożych

(Mick.)

VIII

ciętrwa sprawiedliwości; — uczy o
tem Kościół w nauce o Kościele wo-
jującym. I dziś są tacy którzy dają
się krzyżować, ale naród za nimi
nie pójdzie. — Słowackiego „jak śmia-
ło na śmierć szli ~~gdy król wyzynał~~"
ma tylko znaczenie historyczne; —
— zresztą: — * odmiana: ... „duchy
niewolą popsute i panowaniem
cielesnem zbrudzone — do innych
ojczyzn poszły za pokutę... i.t.d.

„Jak śmiało na śmierć szli — gdy król wyzynał"

Krytyka

——— Krytyka zastanawia się
nad misyą Popiela, — zarzuca
nielogiczność, także niezgodności
z motywem zemsty. Słusznie.
Wprowadza w błąd niewłaściwość

(Sprzeczności)

VIII

wyrażenia (jakoby P. misyę zamierzył). Ale: „Co do mnie, jam jest bez ostrożny, Boży..." Popiel ma misyę sobie niewiadomą, jest ślepym narzędziem Boga; zrozumiał to w chwili śmierci.

„Bez Boży"

Cel pomysłu

——— Właściwy cel pomysłu o P. i właściwe motywa jego czynów są całkiem inne:

1) Logika symfoniczna

1. Logika symfoniczna [jakby poemat wyglądał bez P.? — Zamierzchła przeszłość krwawa i tajemnicza. — Wielkoludy; — początki generis..., — teorya katastrof; — teorya o początku państw (Chateaubriand, Ballanche, — Brückner w obronie St.). Bajronizm i romantyzm

Barwa przeszłości

Bajronizm pokolenia

VIII

otaczają swych bohaterów tajemnicą jakiejś dawnej zbrodni, często nieznanej; daje to znamię wyższości; — także Towiański o braku charakteru ludzi nowej epoki i o zbrodniarzach; — Baader „Sünde" od „sondern"; — Eckhardt, Bruno o wyzwalającem znaczeniu grzechu; St. o Mojżeszu].

—— Symfoniczna logika: — Schiller, Flaubert, „Krytyka krytyki"...

2/ Gr. Biogenet. ducha

2. Drugi motyw: — Prawo biogenetyczne ducha (Tłumacz Słowa do Heliona). St. odczuwa się w Pop.; — jego epoka bajronizmu: [Prometeizm bajronizmu, — „siedmioletnie dziewczynki wygrażają szpilkami Bogu aby się przed niemi usprawiedliwił," —

VIII

Miłość ludzkości na tle mizantropii. — „Gdybym się nie czuł nieśmiertelnym duchem, rozrzuciłbym świat grzechów mych wulkanem…"].

Teksty:

— Teksty:

I któżby to świat w księgi ludzkie włożyć
Dla sławy marnej, a nie dla spowiedzi? —
Postanowiłem niebiosa zatrwożyć,
Uderzyć w niebo tak jak w tarczę z miedzi,
Zbrodniami przedrzeć błękit i otworzyć,
I kolumnami praw, na których siedzi
Anioł żywota, zatrząść tak z posady,
Aż się pokaże Bóg w niebiosach — blady…
. . . .

Streścić:

… gdy Bóg twarzy nie pokaże…
przylecą wojska komet… „słońce
południe słońce się zatrzyma —
gwiazda zajęczy jaska lub zasrczeka,
wszystko pokaże że dba o człowieka!"

VIII

Ogromny szereg tych wymordowanych ~~powstał~~
Poszedł. Myślałem, że duchy zobaczę
Gdzieś do łabędzi podobne ośmianych,
Od których jęczy powietrze i płacze;
Albo, że ze ścian ogniem zapisanych
Wyjdą pająki z ognia... straszne tkacze!
Na ściennych ogniach się swych zakołyszą
I wyrok jakiś ognisty napiszą!

. . . .

Lecz nic, urągał mi ten świat cichością
I biegiem, co jak żółw za słońcem chodzi

. . . .

„Jeśli nie — rzekłem — jeśli z tym motłochem
Postąpię sobie jak król zwaryowany?
A żywot jak wąż schowa się pod lochem,
Jak gdyby nie czuł w sobie żadnej rany
To ludzie są proch! i ja jestem prochem,
Na jeden tu dzień jak miecz ukowany!

VIII

A tem straszniejszy — że go własne siły
Nie duchów ręce z ziemi wyrzuciły."

. . . .

Oczekuje epickie [illegible] poety

— Pop. jest epicką projekcyą duszy poety w epoce bajronicznej. — Rozwiązanie zwątpień bajronicznych znalazł St. w nauce genezyjskiej; — filogenetycznym. Odpowiednikiem tego okresu jest żywot Mieczysława... (sny genezyjskie ...)

Lecz co dziwniejsza, że tak próchniejący
Taki upadły! i taki zużyty!
Czasem się czułem jak anioł gorący
Gotów ukochać świat i nieść w błękity
Tę ziemię, jako anioł wzlatujący
Z pieśnią... co była jako szklanne zgrzyty
Harmonik... i szła w ton coraz boleśniej,
Aż upadała w śmiech — w szaleństwo
pieśni!...

N. IX, X

(Rp. II, III)

IX

Wykład IX

Rapsod IIgi

Pierwszy pomysł: Wodan

I-szy pomysł (Wodan)

Potem żywota czeluść otworzona
Rodzi się w chacie Piasta; ulubieniec matki Pychy; – (Ziemowit = Zoryan).

26

Ten duch, z duchami tymi sprzyjaźniony
Prosty... i dobry... wprowadził mię w ciało;
Ale ja – krwawy w sobie i zlękniony –
Na światło Boże patrzałem nieśmiało.
Mnież to żyć?... Miesiąc stawał się czerwony,
Gdym spojrzał, – źródło na wstecz uciekało
Gdym wstąpił nogą w kryształ przezroczysty, –
Gdym się w niem przejrzał... byłem trup ognisty.

Matka mówi o nim: „czarny jak żelazo," – strasznooki, – jak pies z zerwanym gdzieś w piekle łańcuchem!" – Duch ponury i leniwy, – ciemne sny anamnetyczne, – żądny snu choćby na wężach, –

IX. 2.

kości w nim tamią duchy."

Pomysł drugi: zejście do Erebu (ω Her).

Zeszli się do mnie – ale już nie znali
Tego języka, który we mnie śpiewał,
Wszyscy się jednak do mnie zlatywali
Pytając, gdziem był – i w co się odziewał.
Czy jako Jazon chodziłem po fali?
Czy jak Prometej, grom na się rozgniewał?
Widzieli bowiem ci żywota wodze,
Że walką straszną zmęczony przychodzę.

Opowiada im o Polsce.

Stanęli wszyscy... ręce wznieśli w górę
Hełmy zrzucili... z czół... zatlili oczy.

. . . .
. . . . . a już anielskiej królowy
Cień przecudowny na zorz karmazynie
Świecił, żeśmy się duchy w chłodnej stali
Miłością jako lampy zapalali.

— Inne pokrewne warjanty. Groteskowość pomysłu. – Podjęty na nowo w Rp. V

Pomysł trzeci: Duch Popiela zapada w głębie ziemi, w Królestwo skał pierwotnych. Matka miesięcznica. – „Matka też – lutnia lamentu", – mówi głosem „jakim wodospad rozpacza".

Inne fragmenty: duchy na chmurze patrzą na świat, matka miesięcznica posyła je na ziemię; – miesięcznica wyprowadza duchy z groty; – trzy elementarne boginie powietrza wody i ognia; – boginki wodne śpiewają klątwę Popiela...

Pomysł główny (w dwóch redakcyach): – powrót do koncepcyi towianizmu: duchy zaludniają powietrze (Mickiewicz przeciw panteizmowi o wierze ludów słowiańskich w duchy, – o wizyach artystów, – o szatach duchów przystosowanych do powietrza. –

Trzeci pomysł
(Miesięcznica)
Inne fragm.
Pomysł główny
powietrze

Towiański o charakterze okolic zamieszkałych przez różnej natury duchy. ~ Swedenborg). —— Tow. o niemocy człowieka a potędze duchów („człowiek jest narzędziem widzialnem, przez które czyni niewidzialna kraina ducha"). U Słow. scenerya powietrze – ale duchy bezcielesne mocy nie mają. (~ Homer cf. Raptularz; – cf. „Poeta i natchnienie" *). Żyjąc w powietrzu przykuty do ziemi duch Popiela bierze udział w tem co się na niej dzieje: to jeden motyw, obrazowy; drugi motyw – czucia ducha bezcielesnego, boleść niemocy... (Cyt. i

Cytata do str 4

*

„... A piekło nie jest w niebie ani w skale,
Lecz jest to duchów do ziemi przybicie
I krzyż, i po ciał władzy gorzkie żale,
I czas powrotu do ciał niewiadomy.
I czyn, co w piersiach grzmi jak puste gromy.
Czasem się zbiją i prą całą ściana
Naturę, a ich oddech mniej tu waży,
Niż tego dziecka co bańkę mydlaną
Uczyni równą aniołkowej twarzy.
Rozpacz im dano, a skargi nie dano"...

uw.: — wyjście z ciała, — błąka się koło miejsca śmierci około swych zwłok, — rzuca się na pobojowisko jak wiatr, — ukazuje twarz trupią w dwunastu tarczach ...). —

— Duchy nauczyciele, — mowa blasków (cyt. i objaśn.) — : wyrób światła jako cel ostateczny (Boeme, — Gnozis, — kult słońca, Mitras, — światło jako symbol w nauce Kościoła, — Dante *), — mowa świetlna mową czystych nastrojów (Novalis), — ~ „Historya naturalna aniołów" Fechnera. —

Duchy nauczyciele

— Duch Popiela się oczyszcza, podnosi, cierpi, — patrzy na chatę Piasta (cyt.), — 7 błogosławieństw

*

XI

*

....Pomyśl, jakbyś sam widzieć był łakomy,
Gdybym ja, co cię tą powieścią dziwię,
Nie zaspokoił twej słusznej oskomy —
A zgadniesz łacno, czylim czekał chciwie
Zrozumieć duchów ten stan niepojęty,
Gdym okiem spoczął na jarzącym dziwie.
„O ty, któremu mocą łaski świętej
Wiecznych tryumfów trony są odkryte,
Nim — żołnierz — ziemskieś rzucił regimenty:
Blaskami, co w tem niebie rozpowite,
My zapaleni; więc naszemi żary
Paś się, aż oczy twoje będą syte."

. . . .

IX

(cyt.;– „choćby już nigdy myśl zbrojami świetna...”,– miłość ojczyzny bezwzględna,– obowiązek służby dla niej). ——

—— „Miecz ~~a~~ i Sława”...

X 1. 82

Wykład X ty
(Pycha i Wodan)
Rapsod III ci

III Rp.

Pierwotny pomysł wcielenia Kr. D. w Wodana. — ~~Po zaniechaniu te~~ ~~xxx~~ Logika tego pomysłu; — postać Wodana (cyt.).

1szy pomysł

Zaniechanie — powody....

— Teraz nasuwa się trudność pomieszczenia w planie poematu... (numeracya rapsodów wedle wcieleń; drugi rapsod jest „dośpiewem"); przeto pomysł wyłączenia powieści o Wodanie i Pysze pod tytułem „księgą legend" (legendy śpiewane na Dziadach Ziemomysłowi ojcu Mieczysława)

2gi pomysł „księgi legend"

— Pomysł ostateczny: Kr. D. z za światów patrzy na te dzieje (jestto jedyny rapsod w którym poeta opowiada dzieje nie swoje; charakter ściśle epicki.

charakter ściśle epicki

— Aniołowie odwiedzają Piasta — Pycha podsłuchuje — aniołowie błogosławią Ziemowita — Pycha kradnie moc bożą Ziemowitowi — ucieka z chaty na Żober górę…

— „Prometeizm" Pychy (Towj. o pozyskaniu przez modlitwę łaski dla celów nie świętych; — Słow. pojęcie Prometeizmu jako kradzieży ognia bożego — bez

Aniołowie

kradzież ducha

„Prometeizm"

X 3.

pracy i zasługi; — jestto protest przeciw fałszywym natchnieniom, — w odmianach wyraźna aluzya do towiańczyków: „prometeanie" x

(zmazanie)

(Towiański)

——— Żober góra — cesarz Otto... — Pieśń Pychy... — uspienie ziemi (symbol... „nie, nieupadły ale tak stanęły"). — Ziemowit budzi Popielowe dwory... — Niemcy odparci — śmierć Pychy — Ziemowit zemdlony (symbol... „zbudzi się kmiotek"). /„Wybrany będzie pod osłoną legendy opowiedziana prawda"!/

Żober etc.

Symbolizm uśpienia Pychy

Symbolizm Ziemowita

———

[illegible] — jego [illegible] — [illegible]

zmazanie

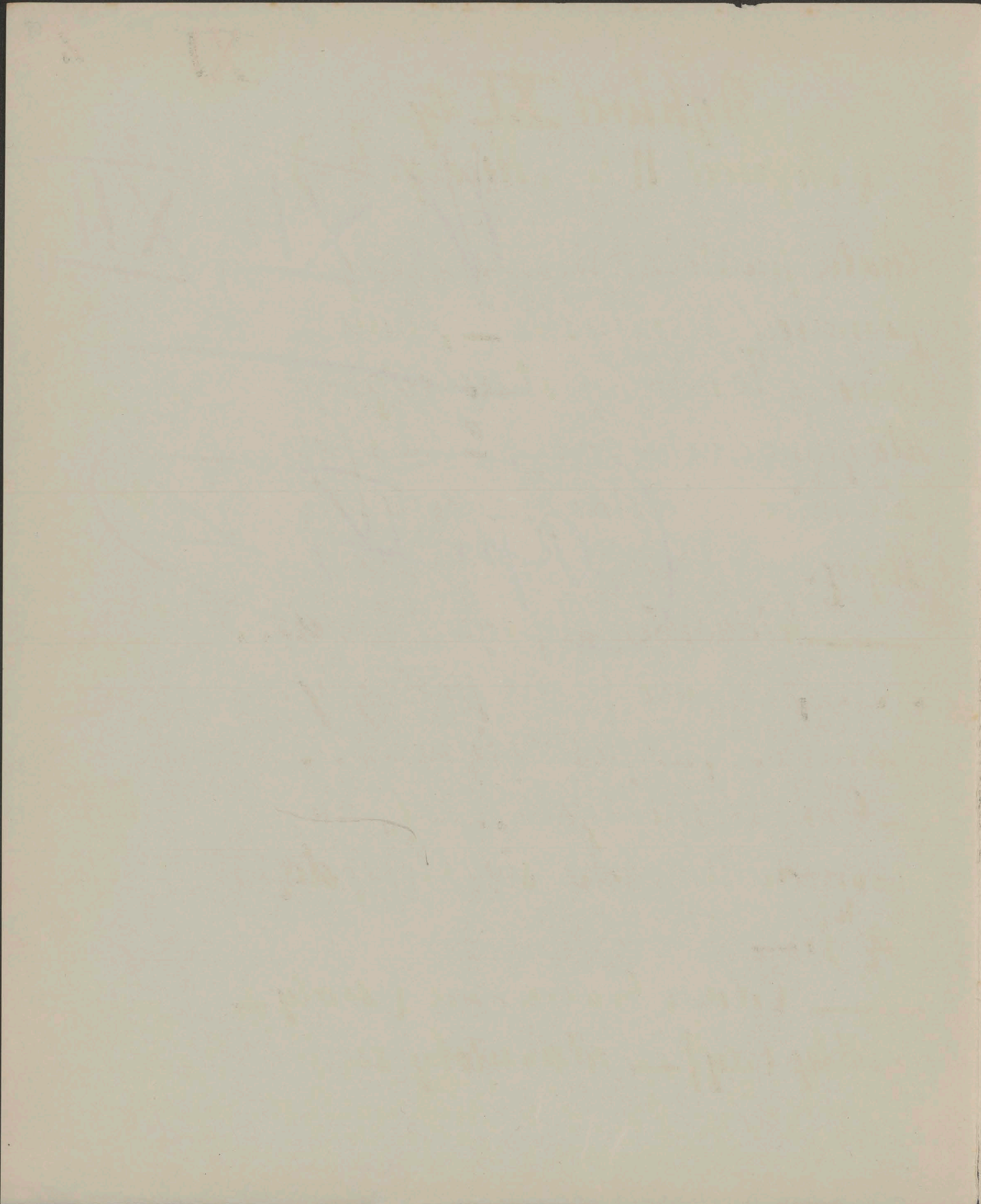
———

*

Jeżeli dotąd wy Prometeany
Z lampami w rękach... idąc kradzionemi,
Piękni jak Bogi i źli jak szatany,
Ścigacie ducha mojego na ziemi,
To pewnie ja wam... pieśni tajemnicą
Zawadzam dotąd na świecie być złemi.

N. XI, XII,

(Op. IV, V)



Wykład XI ty
(Rapsod IV ty. Mieczysław)

Chata piastowa „za ciasna aby pomieścić wieczności" — „nad miecz i łańcuchy straszniejszy który na duchu zabija" —— Ofiara z miecza i sławy, — rodzi się ślepy.

—— Widzenia ślepego dziecka… …, — noc przed postrzyżynami…, — postrzyżyny….

— Dwór Ziemomysła…. („ku gospodarstwu zda się więcej dążą"). —

—— Oda i Dubrawna (swaty — groźby Ody) — zdawałoby się że

misją Kr. D. w tym żywocie jest chrzest Polski; to wychodzi słabo, jakby mimowoli Mieczysława; – wewnętrzny rozłam, – duch ciężki i powolny...

—— Król ślepnie, – klęski. – Żywot pokutniczy, – wizye genezyjskie (genezis z ducha, – sen anheliczny o dwunastu aniołach...). Sen Dubrawny. – Śmierć Mieczysława.

—— Pomysł niema charakteru dramatu historycznego (misya...), ale charakter wewnętrznego dramatu duchowego. Jak Popiel tak i Mieczysław jest epicką projekcyą dziejów ducha poety

XI 3. 83

(epoka genezyjska). W żywocie Mieczysława odpowiedź na pytanie Popiela o cel bytu... — zamknięcie oczu aby widziały rzeczy zaziemskie (∾ Homer)

Wykład XII
(Rapsod Vty)

„Żelazny teraz wam żywot opowiem"

. . . .

Rapsod Vty o Bolesł. Śmiał. jest nieskończony. Początek jego (Pieśń Isza i IIga) posiada kilka redakcyi – żadna nie całkiem wykończona – trzeba uzupełniać jedną przez drugą... Niektóre wchodzą in medias res (młodość Bol. Śm.), – inne mają wstęp o życiu pośmiertnem Mieczysława, odpowiadający Rp. IImu (To odpowiada ostatecznemu planowi poematu) Stan Rp.

— Zaniechana w Rp. II myśl powrotu do Erebu tutaj podjęta... Przed urodzeniem Ereb

(Nielogiczność).... Zresztą i inne pomysły. – Jak w Rp. II duch podnosi się, tak tu rośnie w siłę pod wpływem widzenia ziemi (Chrobry) słów Dubrawny itp. * – W jednej wersyi wypada na świat na koniu w pełnej zbroi.** Wypada na świat

— Drugi motyw: wizya ziemi; Chrobry (kilka wersyi na ogół słabszych; ulubiony wielokrotny pomysł wydobycie Peruna przy biciu słupów w Dnieprze). IIgi motyw: Chrobry

— Przychodzi na świat; – stary zamek...., rozgląda się.... Przyjście

– „Z dwóch teraz kwiatów masz wydać owoce"... Charakter Bolesława (...„i sprawiedliwy i miłośnik prawa"...; – Charakter

XII

*

Kształtu mi ciągle przybywało — w tarczy
Ogień się kręcił... jak skrzydło od młyna,
Czułem, że dzida przy strzemieniach warczy,
A miecz... powietrze złote w krzyż rozcina.

**

Rzekły — a ja wnet w niebios rozbłyśnieniu
Zniknąłem, jako cień, z mieczem i z rumakiem,
Trzy razy jeszcze nazwan po imieniu
Przez tych, co byli mi jak sny orszakiem,
Rycerze jacyś — w światłach przedpamięci,
Ogromni, jak ja boleśni i święci.

„spokojny, mocny i pełen pogody"...).
— Matka ruska... (cyt. matki komnata). Przysięga... „że ty za Rosyę weźmiesz mękę krzyża"..., — „u złotej hławy" (Karamzin, Kleiner, Michał Twerski, ślad rapsodu o nim (?)): Niewiadome znaczenie pomysłu. Czy miał pozostać?.. — Matka — Przysięga
— Majestat Boleści: cyt. ... „pastuchy" (∾ o Popielu czeladź). — Majestat
— Pierwszy grzech: Krystyna i pszczoły... — Pierwszy grzech
— Wyprawa na Kijów, — przybycie wygnanych kniaziów, — mowa do nich. — Kniazie-Kijów
— Zdobycie Kijowa, — rozpusta, — rycerze odbiegają do domów, — powrót, — surowe rządy, — orgie, Krystyna (cyt.), — Święty Stanisław, klątwa... — upadek

.... Piotrowin...; scena świadectwa.... Piotrowin
— Zakończenie „Kr. D."...; jego pięk-
ność; — logika tego torsa: trzy Koniec
żywoty, — koło zamknięte. Kr. D.
— Legenda o 43 pieśniach (Reizen-
heim)...

Co jest jeszcze w Kr. D. poza pięciu Inne frag-
rapsodami i ich odmianami? menty
Ślad Rp. o Michale Twerskim; — mały
ślad wcielenia w Łokietka (w Rp. IV
zapowiedź wcielenia w Jagiełłę i Jad-
wigę.
— Intermedia...
— Fragmenty bez przynależności (u
Gubr. początek pieśni IIej Rp. V; —

„Urągacz wiekowy"; – itp)
— Ślad opowieści kosmogonicznej?
(przypuszczenia Tretiaka mylne – ale
inne ślady).
— Próby form wierszowych: – oktawa
ze skróconemi wierszami, – 13 zgłosk.
∞ Pan Tadeusz!..., – tercyna Dan-
tejska, – wiersze dziadowskie.

Między fragmentami Kr. D.: **zakoń-
czenie**:... Lectori salutem...
cyt. – Wykład „królowie będą w do-
my wasze wchodzić"...... (kalen-
darz w kwietniu święto matek o uprosze-
nie duchów wielkich). – Rola poezyi
———— Urywek początku (Vgo Rp)

Zakończenie

może całego Kr. D. – zawiera niby filozofię poematu cyt: „Jako właściciel gdy nabędzie prawa...”

Bruliony do odczytu o Karolu Darwinie.

(w Paryżu 1913)

której idei przewodnik z Genezy
do Króla Ducha i znajduje
w nim poetyckie zastosowanie.
Ponieważ z niej jest idea [illegible]
przyłożyć. // Jak wielokształtny, duch
przybierany kształt ludzki
nie dawniej [illegible] form [illegible]
w dziejowej, ludzkiej formie
ale, [illegible] ciągle na siebie coraz to nowe
ciała, w szeregu [illegible] dąży do
udoskonalenia się. Warunkiem osiągnięcia
wyższego szczebla doskonałości jest ofiara. Wielokształtny
Duch w Genezie – ciało samo śmiercią [illegible] w dalszej
~~[illegible]~~ duch w granicy form organicznych [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ ciała, aby [illegible] dla ducha.

Albowiem – „[illegible] ogień, który chce jednego kształtu
[illegible], a w [illegible] formach.
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

W [illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Duchy idą w celu ustawnie
przez ofiarę [illegible]."

W [illegible] w ciele jako Mieczysław ~~[illegible]~~
Król Duch składa w ofierze Miecz i sławę,
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] – „ach! [illegible] [illegible]."

~~Co do [illegible] w [illegible] [illegible] się [illegible]~~
~~w ciało – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].~~

~~Więc – „niech nie [illegible] [illegible]~~
~~I do [illegible] na [illegible] [illegible]~~
~~Przyjść!.. [illegible] duchy składany –~~
~~I dla [illegible] formy zamkniętej~~
~~[illegible] jest akcem [illegible]~~

~~ściśnięty jednego duchów na [illegible]~~
~~[illegible]~~ Nakreślony [illegible] dwa duchy
dwa pojmowania tancerze; pojmowanie spłomienienia je
i zamieszkania w Tajnej, która jest jedności.

I tak ustajesz, bez [illegible]
Lecz w niebie [illegible] urojenie
Ale mniej .. szybowanie ku wielkiemu pozornie
Dwa zamierzały duchy — niewzruszenie.
Wdzięcznie jam stanął — jak gdyby w środku stanu —
I spłomieniony je, zamieszkały w Tajnej
I zniknąłem na dnie; ~~i między duchy~~ — —

przerwa 1/5 strony

(Objaśnić: ~~uwagi~~ ~~1) ustajesz~~
~~2) niewzruszenie~~
3) ~~I zniknąłem~~ jak gdyby w środku stanu
4) I zniknąłem na dnie)

Przepięknie myśl ta wyrażona jest w rapsodzie IV, ~~gdzie~~ w rozmowie Mieczysława ~~mowi ta~~ z Dobrówką:
„I rzekłem do niej: Pan Bóg nas wyodrębnia
Jeśliśmy nasze serca [illegible] wspaniale.
Otwórz zapowiedziany dom wszelkiego ducha!
Tyś [illegible] — a ja w [illegible]
[illegible] spełniony [illegible]
Duchów [illegible] zamknięty doskonale
W [illegible], która [illegible] całkowicie
I [illegible], ale w jedności — dwa złączone!

Przedziwne ~~wyjaśnienie~~ znaczenie idei [illegible] polega na tem, że cały naród [illegible] jeden [illegible] co nadaje [illegible] się [illegible] wielkości: ~~[illegible]~~ (oznaczony przez ciało) [illegible] jego ~~ciało~~ nie ma granic. A tak [illegible] jak jedna [illegible]." — Umiejętnie [illegible] formę osobistego opowiadania. Zalety [illegible]

Uzupełnienia —

1)

~~Pojedyncze~~ Poszczególne wcielenia oddalone ~~są~~ [illegible] od siebie ~~a w [illegible]~~ jak świat [illegible] od świata Ducha, świat Ducha [illegible] od wcielenia w Mieczysława. W tym przeważa duch [illegible] przebyta w stosunku zasadniczym, gdzie [illegible] wszystkie [illegible] prawda, a [illegible] dać [illegible] póki nie będzie [illegible] na ziemi [illegible].

Bo „niechże nie [illegible] imieniem [illegible]
I być modlitwą na [illegible] nie [illegible]
Prośće!.. [illegible] duchy i [illegible]
I dla nich nawet [illegible] [illegible] [illegible] —

[illegible] swoją [illegible] wcieleń [illegible] ~~[illegible]~~ w [illegible] ducha [illegible]; ~~[illegible] jest [illegible] się [illegible] [illegible]~~ [illegible] jest w znaczeniu duchowem [illegible] [illegible] [illegible] duchów na ziemi!

2

formy [illegible] są znane i niepodrabialne [illegible] podrabiać, co jednak przypomnieć trzeba – to to, że [illegible] ta forma osobliwa przyśpiesza sprawnie [illegible] charakter [illegible], a zatem także [illegible] niż kiedykolwiek (n. p. [illegible]) [illegible] zalety przedstawić. Wszakże [illegible]

to miasteczko [illegible] zawsze [illegible] do nas mówią [illegible] przybyłe w czasach, [illegible] zatrzymujące [illegible] odległe, [illegible] jej [illegible] baśni, zamilczanych [illegible] w przeszłości [illegible] ogromne, tajemnicze. [illegible] przeszłość [illegible] przypomina [illegible] przed nich, a w [illegible] pod [illegible]

[illegible] Kiedyś i nas w [illegible]
Ojczyzno [illegible] pod [illegible]
Ukrywając się [illegible]
[illegible] – [illegible] – [illegible].

[illegible]

Forma osobliwa opowiadania nasuwa pytanie czy poeta swoje własne opowiada dzieje. Łatwo pojąć – że dla poety jest to pytanie [illegible]. Odpowiada się na nie tak:

„A czy to cudza przeszłość [illegible]
„[illegible] niechaj [illegible]
[illegible] zachodzą i gasną
[illegible] – jak [illegible]
[illegible]
[illegible].

Sądzę jednak że na pytanie takie odpowiedzieć ~~[illegible]~~ trzeba twierdząco. Uwaga i uczucia nadchodzenia nie dopuszczają myśli aby ostatnia prawa ostatnie poematu było tylko [illegible] [illegible] zmarłym. Zwłaszcza wszystko to z ostatnich utworów! Świadczy o tym sam pomysł poematu: ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~:

Cierpienia moje i myśli serdeczne
I ciężkie walki z szatanem poematy
Tak barwnie jasne i dzisiaj słoneczne —
Jakiż wyśnione napełnione złotem —
Wszystko — wszystko to [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]
Abym wypełniał [illegible] [illegible]
I [illegible] [illegible] [illegible]

To poeta nie [illegible] [illegible] z poeta ~~[illegible]~~ o sobie! A zaraz ~~[illegible]~~ potem następują słowa:

„Ja — [illegible] [illegible] — — i przyjmuje się ~~[illegible]~~ od tego słowa [illegible] z [illegible] Karola [illegible].

We ~~[illegible]~~ fragmencie poematu p. t. Poeta:
„Widzenie jest dobre [illegible]:
— — — Gdzież byłaś [illegible]
[illegible], [illegible] ja [illegible]?
— — — Gdym ja [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pana
A sam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
I sam [illegible] [illegible] [illegible]!
— Gdzież byłaś, gdym [illegible] [illegible] za [illegible]
I za [illegible] — z [illegible] [illegible]
[illegible]….

3

Jeśli to – [illegible] [illegible] w [illegible] ściśle postać Schumacherowskiego [illegible] p. [illegible] – wydaje się wspomnieniem – to ~~można~~ odpowiedzieć [illegible] to że czas ~~[illegible]~~ przez zatarcie tego co niezbędne i [illegible] usunie sam ~~[illegible]~~ to co się [illegible] musi jednak wydawać [illegible]. ~~[illegible]~~ I. [illegible] [illegible] się za [illegible] [illegible]. Wszystko [illegible] słowo [illegible] przez ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] całą [illegible] na [illegible]. To [illegible] było [illegible] [illegible] – zostanie jednak w [illegible] – jak [illegible] [illegible].

~~Metempsy~~ Idea metempsychozy, [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible] jeden [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]!

[Tom I [illegible] str. 102–103 (XXVIII) ad [illegible]!!]

W Schumacherowskiego [illegible] metempsychozy jest jeden rys, który, [illegible] [illegible] na swoje [illegible] znaczenie ~~[illegible]~~ [illegible] być bliższy [illegible] to pojęcie anamnezy. // ~~Anamnesis~~, [illegible] jest ~~[illegible], jest to [illegible] pamięci [illegible] i [illegible] w [illegible] [illegible].~~ [illegible] ~~Anamnesis jest to~~ Naczej [illegible] określam [illegible] [illegible] to co anamnezą nazywał Platon, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]! [illegible] [illegible], w [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], w których wszystko jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~ Rozumiem

przez anamnezę — mętną, ~~je~~ niedostatecznie wyraźną
pamięć naszą oglądanych i odczuwanych w
niebieskiej ojczyźnie, i ~~[illegible]~~
~~odnajdujemy [illegible] w Buddyzmie~~.
Komentatorowie Buddyzmu sądzą, że sama [illegible]
[illegible] ~~w wyobrażeniu nieskończoności~~ ~~[illegible]~~
z tych stanów wszystkich, w których przebywała
~~[illegible]~~ nasz, a których świadomość ~~[illegible]~~
powinniśmy [illegible] [illegible], nam nie może
przecież [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] — [illegible] nam się
poznane. Otóż ta anamneza, [illegible]
ważną rolę jako element [illegible]
Króla-Ducha. Samo wspomnienie [illegible] w
[illegible] tej ta anamnezie [illegible]
~~[illegible]~~ lecz za ~~[illegible]~~ samem ~~[illegible]~~ [illegible],
[illegible] przeszłości danem przecież ~~[illegible]~~ jako dar
[illegible] od Boga. Ale ~~[illegible]~~ anamneza
odgrywa ~~[illegible]~~ tu podwójną rolę. Raz ~~[illegible]~~
budzi ona, [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — w ciągu [illegible] [illegible]
[illegible]), po drugie — dla lepszego [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] przeto ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible], jakby go [illegible] ~~[illegible]~~ przed sobą [illegible] [illegible]
— ale nie [illegible] — [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] i ~~najbardziej [illegible]~~ [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] anamnezy. najsilniej
~~Otóż [illegible] [illegible]~~
[illegible] [illegible]
Otóż (widzimy w [illegible] [illegible] [illegible]
mamy ~~[illegible]~~ „przedzgrzia [illegible] [illegible]";
— mamy [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ na które patrzą [illegible], [illegible] Popioły.
„~~A jeszcze w tej [illegible] [illegible]~~
~~Płaskorzeźba [illegible] nad [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible], [illegible] jakby [illegible] —~~
~~[illegible] [illegible] — jakaś [illegible] — [illegible]~~

Zresztą – jeżeli w dalszym ciągu przyznam(y) mu odmówić – Król-Duch mylnie zresztą byłby przyjmowany jako ~~jedyny reprezentant~~ reprezentant ~~[illegible]~~ jedynej ~~[illegible]~~ ~~(idei narodowej~~ ~~i, przyjmowany~~ ~~go należycie~~ wszechdawca i chorąży idei narodowej; jeżeli go przyjmiemy należycie – ~~[illegible]~~ wtedy wszelkiej naszej przeszłości nie będziemy musieli nawiązać idei ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pod którą było z oporem „katolicyzmu”, że Słowacki jest ostatnim z ~~[illegible]~~ dotychczasowych wielkich owego jedynego od początku do końca ~~[illegible]~~ duchowego króla i przewodnika – że jest tej chorągwi widzącym i najwyższym, obok którego [illegible] mniejszym dla ~~[illegible]~~ żadnego innego wodza. Wtedy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ – znanej [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] duchowej królewskości – może ~~że~~ duchowi prawdy że nie jest przyznany tylko nieodpowiednio, ale że ~~[illegible]~~ żadnym królewskości przedstawicielem należy mu stanowczo i bezspornie!

„jakaś lepsza – słaba –

Kobieta, która z nią do męki wpadła –
Jej [illegible] – [illegible]
Od razu, a potem jęła [illegible] [illegible] ...
Albo [illegible].

Sen nawet jakiś [illegible] [illegible] na dnie
„Duszka mojego, jak [illegible] do grobu,
Na które w mnie [illegible] spadnie,
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] –
Potem [illegible] nad [illegible] i [illegible]
I [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible], jak gdyby [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ...”

Opowiadający opadnięte [illegible] [illegible] przez swą pamięć – mówi [illegible] że [illegible] się widzi – ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] w [illegible], kolorach, [illegible] ...

Anamneza [illegible] [illegible] pod [illegible] [illegible] Wandy – [illegible] do [illegible] – aby [illegible] – [illegible] [illegible] – [illegible] z [illegible]. [illegible] – a [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], jak [illegible] [illegible] [illegible] – ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], ~~[illegible]~~ kamieni!

„Te kwiatki z [illegible] [illegible] [illegible]
W pamięci mojej [illegible] [illegible] [illegible]!
Renta [illegible]. A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] na ziemi;
Lecz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
W [illegible] pamięci [illegible] i z [illegible]
[illegible] do mnie [illegible] [illegible] [illegible],
Jak [illegible] [illegible] na ziemi [illegible].”

W tych [illegible] anamneza [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] jako [illegible]. Ale [illegible] [illegible]

silne choć zakryte

swoje piękno, na barwie wiele czerwieni i obrazach promienie je w sposób widoczny. Znaczenie jej przedziwne jest bardzo wielkie. Przedstawieniem wyobraźni epickiej, marzeniem (wedle wyrażenia [illegible]) charakter zrozumiały — sprawia [illegible] stworzenie, [illegible] wypowiadające kwadraty, dające wiele wyraźnie. Ale przez charakter ~~[illegible]~~ takiego świadka uroki. Jej ~~Je~~ potrzeba [illegible] zasłaniających się i głosy, oświetlenia w których się i przymierzają jak kwiaty, [illegible] się do dna, [illegible] z kształtów a ~~[illegible]~~ przesłaniają w świadomości i barwach.

Więc [illegible] do polskiej [illegible] nieprzyjęte, niezrozumiałe, [illegible] —

według przepisu Verlaine'a.

—

~~My [illegible]~~ [illegible] nad polskie [illegible]
w których się jawnie [illegible] z [illegible]
~~My [illegible]~~ [illegible] dzisiaj zapomniany [illegible]
Nie ~~[illegible]~~ [illegible], dzisiaj [illegible]!
— [illegible]
[illegible]
[illegible]!

— ~~[illegible]~~ Przebijające ~~[illegible]~~ [illegible] ciężary nad [illegible] jak [illegible] nad [illegible] [illegible] rozwiera ~~[illegible]~~ swoje [illegible] na [illegible], [illegible] czerwone ~~[illegible]~~ [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] i [illegible] ~~[illegible]~~ zagłębia chmur w niekończonych oddaleniach, ~~[illegible]~~ i na [illegible] ciemne [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] niesiemskich, [illegible] naśladujące ~~[illegible]~~ [illegible] Matki Boskiej, [illegible] ~~[illegible]~~ olbrzymich [illegible] ~~[illegible]~~

(margin: pamięć jak)
(margin: w ~~[illegible]~~ bezdni której [illegible])

anielskich...

Gwar czynów ludzkich ~~pod wy[illegible]~~ [illegible] jak ~~[illegible]~~ echa ~~[illegible]~~ oddalone, ~~[illegible]~~ wstają wonie nieznane, mocno [illegible], a wszystko [illegible] jakimś wielkim smutkiem, ~~pod jakimś wielkim~~ jakimś nieokreślonym bezmiarem i nieskończonością, i jakby tęskną [illegible] niedosięgłości. ~~A nad tym [illegible]~~

~~Oto jest świat w którym [illegible] się [illegible], w [illegible] w którym [illegible] się [illegible] po którym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] rytmem [illegible] [illegible] modlitwa [illegible] [illegible]~~

A z ~~pod~~ nad tym światem, i pod tym wypełnionym, jak ~~[illegible]~~ modlitwa [illegible] [illegible] [illegible] kamieni [illegible], [illegible] rytmem [illegible] [illegible].

Przechodzę teraz do drugiej zasadniczej ~~[illegible]~~ idei ~~[illegible]~~ Króla-Ducha, do idei przewodnictwa duchowego, ~~od którego [illegible]~~ [illegible] wyrasta się [illegible] samym przez Dzieło [illegible]. Idea ta znana nam jest z Genezy. Duch, który [illegible] się [illegible] [illegible] jest [illegible] w jego [illegible] pochodzie. ~~[illegible] [illegible] pod jego [illegible] [illegible] [illegible]~~ Ośrodkiem jego przesłania [illegible] wypadkowej formy. Jest on odwiecznym [illegible], jest [illegible] głównym. ~~[illegible]~~

Mickiewiczowy ~~[illegible]~~ w Genezie tak stwarzał ~~[illegible]~~ w pewnym momencie rozwoju pod mocą [illegible] Boże jako pod zwycięskim sztandarem.

W świecie ludzkim rozwój odbywa się jednak nie w zmianie form, ale w zwiększaniu wytężenia duchowego. Także rozwój jednak ulega prawom. ~~Przewodnicy nie duchy [illegible]. Duchy wyższe [illegible] [illegible]~~ Obok nich tworzą duchy wzmożone, duchy-królowie. Oni wyznaczają cele i wiodą ku nim, podnoszą ku nim gromady duchowo niższe. Powolność postępu prawem i to jest [illegible], duchy te mogą na wolę [illegible] przyjąć uczestnictwo. Zwracam uwagę na analogię ~~[illegible]~~ z mickiewiczowskim „sam jest motylem" — „człowiek poczwarką motyla"; na ~~[illegible]~~ charakterystyczne romantycznego poglądu ~~[illegible]~~ jako [illegible] wyjaśnienia na związek tego poglądu z ideami mesjanicznymi.

Co do natury przewodnictwa duchowego, zatem misji króla-ducha, wypowiem pogląd, który (o ile znam obce w tym względzie zapatrywania), jest ~~[illegible]~~ od zapatrywań utartych całkiem odmienny. Powszechnie przyjęto uważać króla-ducha za reprezentanta jakiejś naczelnej idei narodowej, jako tego, który ~~[illegible]~~ do końca wiedzie naród ku jednemu od początku jego przeznaczeniu. ~~On jest jak~~ Powszechnie go jako jedynego, opanowującego wszystkie jako przewodnika naszych ? ? wytężenie ? spełniającego wytężenie myśli ducha narodu narodowej. Tymczasem tak nie jest.

A oto dowody.

~~Rapsod drugi poematu [illegible] Bolesławem [illegible] drugiego [illegible] jest Król-Duch Popiel.~~ W rapsodzie [illegible]

Król-Duch, ten który w sobie nosi ~~ja~~ poematu, występuje w rapsodzie I jako Popiel, w rapsodzie drugim, wcielony [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]" — w rapsodzie trzecim jest [illegible] [illegible] [illegible]. Rapsod [illegible], [illegible] [illegible]!

[illegible] [illegible] [illegible] królewskie [illegible]
I podstrzykanie [illegible] [illegible] [illegible]
Gdy był pod [illegible] [illegible] [illegible]
A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

A zatem na to [illegible] [illegible] w rapsodzie trzecim padły [illegible] Król-Duch z góry, nie będąc sam w ciele; opowiada to na [illegible] padając, co „podsłuchał". Magdalej [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible], [illegible] na to ~~[illegible]~~ jest [illegible] [illegible] [illegible] rapsodu, jest Królem-Duchem [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] nie. ~~[illegible]~~ [illegible] jest. [illegible] na to [illegible] „[illegible] [illegible] [illegible] królewskie [illegible]", [illegible] i [illegible] [illegible] rapsodu:

„[illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible], w której [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]".

W rapsodzie [illegible] [illegible] Król-Duch (1/x" poematu) jako Mieczysław. Potem [illegible] [illegible] [illegible] jako Bolesław Śmiały [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] od [illegible] ale od p. [illegible] rapsodu, że zatem ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ rapsodem [illegible] i [illegible] jest [illegible] [illegible].

[illegible]

Lecz dość zapełniać by wolny nienapisane
żywoty – a nieoczekiwanie w dalszym części
na pierwszym miejscu zjawia największy
postaci królów dawnej Polski, Bolesława
Chrobrego. Tymczasem Bolesław Chrobry jest
w poemacie – jako ~~[illegible]~~ duch, który jest
"pogrzebany" przez Mieczysława starego i
Dobrawkę.

"I Pan wyzwolił. Już małych królów
Przeszedł nawiasowych; lecz wszelkich zasłonie.
Tylko odgłosy..."

W przeciwstawieniu Rzuca Bolesławowi Śmiałemu ~~[illegible]~~
stary ~~[illegible]~~ słowa:

Upiorny wszystkie na Boga zasłony;
"Śpiewam – wszystkiego mego ducha ~~[illegible]~~."

(inni z tych ~~[illegible]~~)
A żaden ~~[illegible]~~ duchowe ~~[illegible]~~
przechodzi ~~[illegible]~~ do Bol. Śmiałego
~~[illegible]~~ do ~~[illegible]~~ ducha starego. Jego
zjawia wystrzela mu duch stary ~~[illegible]~~
Duchy straszne z pod nóg.

O matko! Czablnice duch palący słowy;
Obrazu [illegible]
Bliżej z podziemnej [illegible]
Bolesława sam [illegible] w [illegible]
Z tekstu dalszego wynika, że ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~. Ten duch drugi – ~~[illegible]~~ [illegible]
jak [illegible] – [illegible] – [illegible] Bolesław.
A żaden [illegible] duchowe
przez ~~[illegible]~~ gdy zasługa swe
Król-Duch – to nie przemawiali duchy
duchowy całych królów Polski i koni;

7

— on jeden z wielu. O nim, nie o innych
mówi prasa, bo w nim odbił się
w pełni [illegible], bo
wszystkie [illegible] ~~ale [illegible]~~
opowiadał.

Przy [illegible] wydaniu [illegible] pełne
znajdujemy komentarz ze strony Konta-
Dwuka nie jest ~~[illegible]~~ ze [illegible] — ale
rozstrzygająca.
Słowami „jeden z [illegible] [illegible]",
kończy się rozdział o [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] między
[illegible] [illegible] a Mieczysławem,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ „jako [illegible] z [illegible]
[illegible] na [illegible] pan [illegible] — [illegible],
[illegible]."

[illegible] jest [illegible] z Mieczysławem
[illegible] [illegible]. [illegible] mówi do niej [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]! ~~W [illegible]~~
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], bo
[illegible] [illegible] [illegible], a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] „[illegible] — [illegible]" — [illegible]
że ona to [illegible] [illegible] Jadwiga.
Kiedy Mieczysław opowiada jej [illegible]
[illegible], w których [illegible]
zostały [illegible] „[illegible] z [illegible]"
[illegible] [illegible] [illegible] jako
Konta Dwuka, ona odpowiada, że właśnie
[illegible] [illegible] [illegible] —
„[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible],
Ja [illegible] [illegible] [illegible]"

Duchy – [illegible] jeszcze dziś nad [illegible],
Jam jest [illegible] nawet [illegible];
Gdy leżę w niebie, jaskółka się ścieli."

To jest – gdy sama się podnosi wyżej, podnosi ze sobą i Ducha [illegible] stworzyć [illegible] pierworodnego, ~~z [illegible] się ścieli~~ że wznowienia się którego zaledwie się ścieli.
A zatem ~~[illegible]~~ jest i Duch-Kontinuum.
~~Wśród~~

Wśród zaczarowanych jest niedługo najłagodniejszy w ~~[illegible]~~ rapsodzie [illegible].
Bolesław ~~[illegible]~~ mówi:

Gdym przysiągł mym pradziadom sztandary –
Tak [illegible] których [illegible] z nieba słucha –
Przeszedłem – których kiedyś w Duchu przeszedł,
A którzy królmi byli – i znowu będą.

A więc królewskie duchy są i [illegible] [illegible], tylko iż nie przy [illegible] Duchowym ~~w [illegible]~~ w danej chwili.

W jednej z [illegible] wersji rapsodu o Piaście, „ja" przemawia wcielone jest w syna Rzepichy [illegible]. ~~[illegible] [illegible]~~ ~~jednak~~ które wymienia ~~[illegible]~~ jednak z niczego aby w dawnym wcieleniu ~~[illegible]~~ Król-Duch był przy [illegible]. [illegible] gdzieś ponad nim jako [illegible]. Stało się i wcielenia bez Króla-Ducha. Otóż mnoży [illegible] – i jak szkło wyłamujące. [illegible] nadmieniał [illegible] [illegible], [illegible], że ~~koncepcja [illegible]~~ ~~[illegible]~~ taka koncepcja przemawia [illegible] [illegible] poety dopiero w ciągu tworzenia.
~~[illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] że [illegible]~~

8

~~chyba może przed [illegible] swoj [illegible] przeprowadzić bez [illegible], [illegible] od tego [illegible]. [illegible] w [illegible] jest [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ducha.~~

jakimś

Konsekwencja ta pod względem ideowym, filozoficznym, jest zasadniczo różna od koncepcji jedności i niepowtarzalności twórczego wszakże, ale kto wie czy tej filozofii nie [illegible] przecie poprostu ~~[illegible]~~ względy rodzicielskie, prosta potrzeba przedłużenia [illegible]. Trzeba dowodzić tej filozofii przeto zasadzie rzeczy nie [illegible]. Że takie rodzicielskie względy mogą [illegible], niektóre pojęcia jeśli się postawi na [illegible] twórczej. ~~Niepowtarzalność [illegible]~~ (zarówno jak i niepowtarzalności twórczego wszakże) Utrzymanie niepowtarzalności [illegible] jest [illegible], bo skoro wypadałoby przyznać [illegible] duchowe synowi, zaczyna [illegible] ojca – również duchowego [illegible]. [illegible] trzeba narodzić się jakieś [illegible] ducha. Z tego [illegible] sam [illegible] być i w [illegible] i w [illegible]. Oddając [illegible] ducha [illegible], [illegible] [illegible]! Może przy [illegible] zostać [illegible] pod warunkiem że nie w jednym ducha [illegible] przechodzi duchowe [illegible] narodu. To jest wzgląd [illegible] rodzicielski ale [illegible]. Inny rodzicielski wzgląd wynika z tego – że ~~[illegible]~~ [illegible] trzeba przecież jakoś uzasadnić. Uzasadnienie to nie pozwala [illegible] kolei [illegible], bo n.p. [illegible] uzasadnić [illegible] (w [illegible] odmiennego [illegible]) [illegible] Popiela [illegible] lub [illegible] [illegible] (– [illegible] [illegible]) uzasad[illegible] [illegible]

~~a I~~ w poemacie bardzo wyraźnie: wtedy kiedy Król-Duch występuje w osobie Mindaua (wedle dawniejszej redakcji) i wtedy kiedy występuje w Mieczysławie. Zapewne dla tego ~~[illegible]~~ wyłączył potem później Mindaua z szeregu żywotów – że niezasadnie [illegible] wszystkich wydawało mu się niekonsekwentnym [illegible]. Względów tego [illegible] wszystkich wyliczył jednak więcej grzechów niewybaczalnych [illegible] zbyteczne [illegible] tylko że nie dał dowodów ~~[illegible]~~ odnaleźć ich [illegible], które [illegible] pełnej uwagi. ~~[illegible]~~

Rezultat: że koncepcja ~~[illegible]~~ upadła na niewypracowaniu bohatera duchowego w jednym duchu, koncepcja że tak powiem monarchiczna, natychmiast że (wobec [illegible] przemian Króla Ducha) nie istniejące, ale [illegible] wydały ~~[illegible]~~ niewłaściwy [illegible] dla poezji wrażenie.

Także – jak wszystkim – jedyne właściwe ~~[illegible]~~ [illegible] poematu ~~[illegible]~~ [illegible] na pewno monumentalną ~~[illegible]~~ jego koncepcji. Z niektórego końca dynastii Król Duch schodzi jakoby ~~na~~ [illegible], często na pretendenta tylko do korony. Kiedy zaś jednak [illegible] z tym przemianami przyznamy że niektóre ~~[illegible]~~ pozwala się nam lepiej (~~[illegible]~~) zrozumieć [illegible] ale że na ogromną zaletę nie [illegible]

Winkler

9

naszej świadomej przedzielić? Między tym Króla Ducha Genezy ~~jest dla nas~~ wywołuje w umyśle naszym zastrzeżenie, protest logiczny, który przyjść nam raczej oczekiwany. [illegible] Narzucają się natychmiast pytania: skąd pochodzi ten duch do wyższego ~~[illegible]~~ panowania? — Dlaczego naród pokutować ma za jego przestępstwa? — ~~[illegible]~~ dlaczego np. [illegible] Bolesława Śmiałego mają mieć konsekwencje w dziejach narodu? jaki jest stosunek tego ducha do drugich, owianie wielkich? i t. p. Przy przyjmowaniu [illegible] za [illegible] odrzucamy wszystkie te pytania ~~[illegible]~~ od razu! Duch wielki — (dlatego że wielki) dąży na wiele, grzeszy albo pokutuje i sprowadza naród za sobą na manowce, albo — jeśli przez jego wielkości [illegible] jego prawda w [illegible] [illegible], dopóki się zaś nie [illegible]. Pojmowanie takie [illegible] się w granicach naszej świadomej przedzielić daje przyjaźń z [illegible] naszem w posłannictwie ludzi [illegible] posłanników (którem był wielkiej [illegible] mistyki [illegible] Nietzsche, Emerson ~~[illegible]~~ i tego [illegible], Carlyle, i w które nas naród [illegible] więżą zasadnie. ~~[illegible]~~ [illegible] Mickiewicz [illegible] o „prawdziwym wielkim człowieku" nie była celem tego władza i jego kult prawie [illegible] w Napoleonie, czyż Bohdan Zaleski w [illegible], czyż dzisiaj „Niewyjaśniony" nie mówi się czyż całe [illegible] wielkiego hetmana?

Prawdziwym szczęściem jest to nawet wyborne przykłady. Zawsze w Polsce-duchu nam nadawały się dobrze; jest to kwestia z wiedzy naszej; ale nie w Polsce-Ojczyźnie, tylko w Polsce-~~[illegible]~~ [illegible].
Takie wspomnienie przyjęcie odpowiadało bardzo dobrze sprawdzonym przekonaniom Słowackiego. Jasno, krótko i bez zastrzeżeń wypowiedział on je w Liście otwartym do ks. Adama Czartoryskiego:
„Słowiańskie są wymaganiami wolności duchowej!...
... Wolność ta oznacza być duchowym w posłusznym przejściu, a stąd przebaczenia dla wszystkości; Sława na dziedzinie cielesnej [illegible] i przyjmowanie demokracyje upadła. Szkoda o sąd, w którym by duchowych nie strzegł [illegible] — nie wszystkie przedawnienie cielesne zasłużą pod jedną małą swobodą ludzkiej normy z zachowaniem [illegible] do której — niedostatecznie ludzka siła nie dorasta, a wyjście — chyba umrzeć wspólnie, gdyż — równocześnie przywłaszczyć potrafi. O równości przedstawiciel cielesnej [illegible] nie było. Nikt nie myślał wyjaśniać za pieca pisanego

10 [illegible] wstawania gdy w jednej pani
z pięknym i szlachetnym ojcem.
Stawanie się jednym w wolności — jak
najpiękniejszy w [illegible] [illegible],
Tak aby ogarnąć w pięknie
Duch niewolników [illegible]
przeszkody." Na tej podstawie — mówi
dalej — "stanowczy [illegible] [illegible]
arystokrata na stanowisko [illegible] podobny
żadnej też innej duchowej
zbudowania." — A więc
arystokratyzm duchowy, polegający to
pierwszeństwo na podstawie duchowej
wyższości. Arystokratyzm —
A nie władza, bym może jako wyjątek
W rzeczy jako uznanie przewagi [illegible]
Ale chcę, aby zawsze były stawiane
Te dusze granice, które dusza stawia;
By podległe dusze tym przed arystokratycznie,
Że się poddają jedynie duchowi;
Że przymuszone być z ciała ziemnego
[illegible] [illegible] [illegible] — żadnej władzy
— By dusze, które mają w Chrystusa
Że więc [illegible] [illegible] [illegible]
Nie chodzi żadna cielesna podstawa
Ile za [illegible] i wielką
Która pod [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]

I płoszy naszych wszelkich natur prawie
Wszystko – że Duch i sam Bóg przemoże.

— O ducha więc i ~~[illegible]~~ przekroczeniu wszelkim,
a ~~tło~~ siebie poddaniu się duchowi nieskończonej
wolności duchowej; i jest ono doskonałe
w jedności ducha.

Mój Król, mój Pan – [illegible] władzy,
Nie tron na którym tron korona się [illegible],
Ale ducha przemożny głębią – [illegible],
Choćbym był w [illegible], duch skrzydła rozpościera;
Czy on na [illegible], czy gdzie ponad [illegible];
Widzę, że Duch dalej jest – idzie [illegible]

Skądkolwiek jego duch na mnie idzie,
Gdziekolwiek jego wołanie usłyszę,
— Czy dziś gdzie [illegible] ścieżce padnie,
Czy pewnie [illegible] matka [illegible] —
Gdziekolwiek Bóg dziecko [illegible]
Powiemy – klęknę i na dziecko upadnę. —

—

W której pomnażaniu ~~naród~~
w celu jego [illegible] rozpoczynają
[illegible] – ducha (nadziemskie ~~[illegible]~~). Bez
[illegible] ducha [illegible] narzucają przyjęte do ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ duchy wszelkie. Może w [illegible]
~~[illegible]~~ z ideami [illegible] [illegible] na
one „Przedmiotowe [illegible] (1/ i z [illegible]) [illegible]
I [illegible] że [illegible] [illegible]!

II

Interwencja ~~Boga~~ zaświatów objawia się też słowami (zwłaszcza wielokrotnie, jak) gwiazdy sobowtórzycy Rzepichy[illegible] ~~przychodzi do Ziemowita aby [illegible] wspólne zasiadłem Rzepichy dworzy Popielowe. Mieczysław[illegible] [illegible] przyrzeknie wróżbę we śnie sam Chrystus. Wiesz [illegible] [illegible] Przyjęcie dworskie przeżycie. Jest Oślepienie i [illegible] przywrócenie wzroku [illegible] jest [illegible] [illegible]~~

oślepieniu i przywróceniu wzroku Mieczysławowi, przybyciu aniołów do Ziemowita z wołaniem aby szedł [illegible] ~~zasiadłem Rzepichy~~ Popielowe dwory, i t.d. — Mieczysławowi przyrzeknie we śnie wróżbę sam Chrystus. Świat zaświatowy współbrzmi i współdziała ze światem ziemskim.

~~„Sam [illegible], gdy się [illegible] [illegible]".~~

~~stawy Do zaświatów do ducha przypadkowego, ~~ ~~i tak [illegible] mówi poeta że~~ „Żaden duch nie jest bez przystani ostatniej, — żaden głos nie jest bez echa poza światem." (Słowa)

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wyznanie rzeczy (?) ostrowne p. Pr. „Kiedy" (gdzie) mówi ~~[illegible]~~: Wiemy o dowolnym duchów źródłach niedościgłych i niedościgłych.

~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Zdaje się [illegible] że [illegible] [illegible]~~

~~Zdaje się z gwiazd i dróg do nich Opadamy i [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] naszych [illegible] Słowami [illegible] zawdzięczamy Bożemu [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]: [illegible] I dalej mówi: [illegible] wszyscy, „z [illegible] [illegible] zachwyceni" [illegible]: My [illegible] [illegible] [illegible] I [illegible] [illegible] — z nami [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] — do [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible].~~

~~Ale do ducha przypadkowego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~



12 Ciągła interwencja czarodziejskiego świata kazałaby nawet przypominać, że ostateczne cele wskazane są z góry a (nawet) drogi do nich ~~nawet~~ Opatrzność pomoże. Odtąd mówiły daty wszelkie (najpierw) "z ostatecznej" [illegible] czasy czasu" przyjąć:

My jednak [illegible] cały czas widzimy,
[illegible] - z panem albo [illegible]
Albo ze [illegible], [illegible]
[illegible] - do [illegible] [illegible] tam [illegible].

Ale ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ same ~~[illegible]~~ (czasy) mówimy do siebie przyjaciołom o celach czynności: „Sam uważaj, gdy się wymykamy zapominamy." Stosunek w każdym razie niejasny - ~~tak jak [illegible]~~ ale nie jest jednak tym stosunek woli Boskiej do czynów ludzkich w naszej chrześcijańskiej. Współdziałanie sił tego czarodziejskiego świata nie wychodzi poza te granice, do jakich przyzwyczaiły nas religie, tradycje i wreszcie poezja, toć ~~o na wybrana~~ ~~wybrana~~ w naszej rodzime przedpiekę nie czujemy potrzeby szukać logicznych wzajemnie i nie widzimy aby w tej dziedzinie przez naukę były przełamane w ogromnej większości ~~lub ostatecznie~~ wyjaśnione ~~[illegible]~~ ~~lub w jego celach~~ ~~[illegible]~~ (przemądrz) ~~lub ostatecznie wyjaśniony~~ lub (w wyjaśnieniu ostatecznym) ~~[illegible]~~ (zadowolenia) ~~[illegible]~~ wyjaśnienia. Natomiast myśl nasza ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zatrzymuje się z zapytaniem

13

przed symbolami, które wywodzące [illegible]
na modłę wizji Apokalipsy.

Dwa takie wieki symboliczne [illegible]
[illegible] nad [illegible]
[illegible] w postaci [illegible].

I [illegible] „[illegible]
na [illegible]" i [illegible]
dla odmalowania tej piękności; —
[illegible] Wyspiański [illegible]
[illegible], który jest tak [illegible]
przedstawienia. Pokazuje [illegible] Wyspiański w [illegible]
[illegible] jak [illegible] Boga — z [illegible].

A [illegible] — nad nią „[illegible]
[illegible]": „Dobrze [illegible] — [illegible]

Jak się, przez dobre duchy malowane;
Zgrzyt [illegible] —
A [illegible]
Przyklęknie w pieśni [illegible]
I [illegible] — [illegible]!"

Na dnie:

„[illegible]
[illegible], który z [illegible] —
A [illegible] co mnie dały [illegible],
[illegible]!"

— W jedną girlandę [illegible]
Jak [illegible], który [illegible]
O [illegible] girlandę jako [illegible]
[illegible] i [illegible];
[illegible] na [illegible] — [illegible]!
Niech mię [illegible]!"

Niech mnie wypełnią odwieczne [illegible]:
Chwilę choć [illegible] owiewa — przyjdzie za mną.

Pamiętam ten głos — i wołanie nabożne
Na które odpowiadam: Duch — „Ty tęsknisz."
I całe mego ducha wniebowstąpienie
Upadło. — A potem pamiętam przyszłość
Mój dom prawdziwy jako w dzieciństwie
Ukazał się cały — piękność — wielka Słowa
Pani [illegible] i [illegible] przedtem
Jako [illegible] [illegible] pamięci."

— To drugie spostrzeżenie malujemy przedtem [illegible] sposób:
Słońce [illegible] zagrało nad [illegible]
A [illegible] [illegible] pod [illegible] przędła
Szła nad lasami i [illegible] [illegible]
Nad chatkami, jakby [illegible] [illegible]
Tęcze już ciągłem [illegible] [illegible]
Wtórzą [illegible] [illegible] z [illegible] głosami
Ona prawdziwie [illegible] [illegible]
Bo[?] [illegible] i [illegible] — [illegible].

— Zjawienie to [illegible] że dusza [illegible] (którą [illegible]) [illegible] się [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] pod znakiem ~~tej~~ ~~[illegible]~~ [illegible]; [illegible] [illegible]
Ten drugi symbol — to [illegible].

Milczeniem się dusza broni — Zamilczenia dusze
przed wielkim czasem — że dziś ~~[illegible]~~ nie Polska już Towiańczykiem,
Wtedy był on na [illegible] — co odrzucony Towiańczykiem,
od Towiańskiego, wtedy na list do
ks. Czartoryskiego w którym Polskę
widzi dziecięciem (wtedy) idzie od Towiańszczyzny,
wtedy tworzenie na wiersz z ~~[illegible]~~
~~[illegible] o [illegible]~~ Nowa dusza,
gdzie ~~[illegible]~~ mówi o ludziach
którzy ~~[illegible]~~ O wielkiej ~~[illegible]~~
„Już na A zamilczenie — ~~[illegible]~~ I cały Stwórca
wypełnił się pamięcią, — A cały
w Stwórcy dusza przekamieniała."

~~W dziś [illegible]~~ W dziś postaci — ~~[illegible]~~ Dziewicy
na oślepie księżyca — stanęła się
Polska niespodziewanie. ~~[illegible]~~ Życie

Ograniczyć się ~~[illegible] [illegible]~~ do przypomnienia jednego wiersza, z (wielkich, wykończonego na ~~[illegible]~~ pismach pośmiertnych bez tytułu. ~~[illegible]~~

„Dzieci" — (mówi Stwórca ~~[illegible]~~ Jednego z [illegible] —)

„Aż wam przejdzie zasłużona dziewica,
Ja złote struny [illegible] na [illegible]
A pod nogami [illegible] księżyca.
Rój na ołtarzach [illegible]
Przez drugiego Chrystusa — przez świętego Jana,
Przez tego [illegible] [illegible]
Teraz [illegible] z [illegible] [illegible],
Polska jak żywa...
— Powiem [illegible], który [illegible] [illegible]
Wypisana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

15 [illegible] [illegible] jej [illegible] wodne, !
Ona [illegible] [illegible] najprawdziwsze
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible],
W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Matka — Pani
([illegible])

W umysłach poetyckich asocyacye idej powstają nie przez ~~polegające~~ konieczną [illegible] ogniwo za ogniwem działającej myśli, ale sposobem podobnym jak się tworzą obrazy w kalejdoskopie. [illegible], [illegible], znalazłszy się przy [illegible] w bezładzie, układa [illegible] w zachwycające symetryczne i doskonale zawieszone figury. [illegible] zawieszone [illegible] nawet melancholii! [illegible] zmieniają się ustawicznie — ale zawsze [illegible] symetryczne. To jest prawo logiki. Symetryzm ma logikę poetyckiej. — A teraz pozwólcie, że [illegible] garść takich [illegible] szkiełek [illegible] przed drugich [illegible]; [illegible] je w kalejdoskopie mojej fantazji i przypatrzcie się kształtom, które się złożą.

[illegible] [illegible] [illegible] pod nogami — jako [illegible] nauczyciel [illegible] —

(Do której modlisz się, bluźnierca:)

Do ~~[illegible]~~ Matka Boska. Matka Boska ~~[illegible]~~ – „Regina Poloniae". Gdy Polska (Słowianka – przedstawicielka Słowa) jest piastunką idei chrześcijańskiej – więc Madonna jej – to Pani Słowa. Ale Słowo – to także (nazwane) Chrystus, a Słowo ciałem się stało".

Czem jest ~~[illegible]~~ Słowo? Lewiatan w Genezie ~~nazwany jest Słowem głowicowem, bo~~ którego ciałem (zbiorczym) powinna stworzenie wypatrzenie nowej formy, i który je w górę po drabinie szczebla porwać; ~~jest to modlitwą wielką nad własną naturą i orędownikiem [illegible] przed Bogiem, bo~~ (sym) ~~[illegible]~~ nazwany jest „Słowem głowicowem". ~~[illegible]~~ W jego modlitewnej ~~[illegible]~~ zamknięte jest wchłonienie stworzenia a podniesienie go wyżej; ~~Lewiatan [illegible]~~ (~~Lewiatan się modli przez~~ to wchłonienie samem sobą, jest orędownikiem stworzenia przed Bogiem, jest jego Słowem.) ~~w [illegible] zmienionym jest przed wyłonionym Chrystusa.~~

Chrystus w tem samem znaczeniu jest Słowem głównem na najwyższym szczeblu drabiny. Matka Słowa – ~~[illegible]~~ Chrystusa ~~[illegible] matka Sł[illegible]~~ – i Pani Słowa – ~~[illegible]~~ Polski to jedno. Polska jest Słowem stworzeń jak Lewiatan, i jak Chrystus. I Ona więc – „modlitwą wielką nad własną naturą", jest orędownikiem stworzenia przed Bogiem, jest wypatrzycielką nowej formy, jest na drabinie Jakubowej szczebla przewodniczką. Podobna ~~jest~~ w tem Słowu-Chrystusowi, zjednała swe posłannictwo mesjaniczne. ~~[illegible]~~

„Przyszedł wiek – mówi poeta – że dla mądrości Duchów Chrystusem nawróconych już nie człowiek jeden ale naród cały papiestwem Ducha zostanie i wszelki czyn

16 świadka ku całym ostatecznym duchu ludu,
którego zakończenie („Konanie" w adw. pośm. wyd.
Rybkow). – ~~Dobrowolska mówi do Mickiewicza~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]. Przeto~~ (Nowy Duch ~~[illegible]~~ kiedyś
powraca w gruz który nasz – na ~~[illegible]~~
zebrać pozostałości nie naszemi przy-
-le ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ przecie – wszechludzkie!
Dobrowolska mówi ~~[illegible] pozostałości~~
do Mickiewicza.

– – a coś jest całym narodem
„Zaklinaliśmy ducha ku Bogu podnosić;
Co wiek podniesienia stworzy jednym wschodem".

We wstępie do rozprawy o Polsce ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ o przeczuciach ~~które jeszcze w~~
~~pogańskie [illegible] greckie [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] niepokalanie [illegible].~~
i wieszczach, które w pogańskim jeszcze
stuleciu ~~[illegible]~~ [illegible] w Chrystusie; ~~[illegible]~~
niektóre ~~[illegible]~~ greckie – ~~[illegible] [illegible]~~
rojeniem o niepokalanem kiedyś
poczęciu Bogarodzicy... I z temi przeczuciami
zostawała ~~to~~ co duch przeczuwał [illegible]
kiedy nadchodzić wielki czas
Zbawienia: – „o wielkim [illegible]
na pobożny ludzie," co „[illegible]
ludom napełni [illegible]".

„Gdy zechce człowiek [illegible] mógłby rzec;
Lud dał [illegible], [illegible] dał [illegible],
Że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
Bo duchem [illegible] [illegible] [illegible];
A kiedy zechce po [illegible] [illegible];
I [illegible] [illegible], jak [illegible] [illegible]

Słowa dawne, w gardle [illegible] łzy!
Serdeczne, pełne [illegible] wzruszeń!

— O takim [illegible], [illegible] był, i [illegible] Ewangelii...!! —

~~[illegible]~~ Zresztą idea „Słońca" tego [illegible], nigdzie w [illegible] nie jest określona. Mówi nam ją jednak niespodziewanie listu do ks. Czartoryskiego. ~~[illegible]~~ Jest nią wyższa idea ~~[illegible]~~ z Ducha, ~~[illegible]~~ która w tym [illegible] ~~[illegible]~~ jest wyrażona.

W ten sposób ~~[illegible]~~ [illegible] danych z symbolów [illegible] [illegible] [illegible] z jego [illegible] w ~~[illegible]~~ ter [illegible] [illegible] które ~~[illegible]~~ opowiadają zapiski Króla-Ducha. ~~[illegible]~~ Co wyobraża jednak symbol [illegible]? Kim jest owa „~~[illegible]~~ [illegible] ja wiem!"? ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Kim jest ta nienazwana — ~~[illegible]~~ [illegible] tylko [illegible] ~~[illegible]~~ „do Króla!"?—

Tajemnica...

Dla mojego jednak pojęcia przedziwnego symbol ten właśnie ten jest zrozumiały, że przekłada zakończy. Zaraz ten poznamy paradoks, wyjaśnimy!
Przedtem jednak — czemu te wszystko przed ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] w wszystkich [illegible] [illegible]

17 ~~[illegible]~~ pewnego dnia coś dla dzieci,
co ~~[illegible]~~ szarym dniem – iżeby im czasami
potrzebują się tego trzymać – albo [illegible] mimo
wracać do [illegible].. Nie potrzebują one
metody p. [illegible] ~~[illegible]~~ przypominać że symbol o ~~[illegible]~~
zdrojem [illegible] jest to jakaś ~~[illegible]~~
Maryja ~~[illegible]~~, nie potrzebują nawet żadnego czarodziejskiego
logicznego tłumaczenia po sobie jako „przeszłość” –
dlatego że [illegible] o nim „nad [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] słońca” – ale
mogą mieć ~~[illegible]~~ dla zaspokojenia
swojej potrzeby marzenia – ~~[illegible]~~ coś
– tego co tylko – rozstrzygniętego.
[illegible] przeżycia nie śmie także – [illegible]
symbolicznym [illegible] [illegible] [illegible].
~~–~~ [illegible] [illegible] [illegible] poznaje [illegible]
[illegible] – [illegible] „Boże! do mnie!” [illegible]

W tym [illegible] [illegible] – [illegible]

I było [illegible] się pod [illegible]
bez znaków, tylko [illegible], że było [illegible].”
Odór [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a
tym [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~
Ten [illegible] – to symbol [illegible] ~~[illegible]~~
przyjść [illegible] – [illegible] ponad [illegible]
ludzi. Nie [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ludzi
[illegible] – [illegible] [illegible] się [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] – jako [illegible] ~~[illegible]~~
[illegible], [illegible] [illegible] Boże na
zielonym..
Kiedy to [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] (wówczas) tylko o to
aby myśl [illegible] nie stawała
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

18

Co do mnie — symbol tajemniczy odczuwam [illegible] stwarzanej!

Zgodzą się wszyscy chyba na to, że symbol ten wyraża jakąś ideę wyższą — od idei, którą przedstawia sfera doraźna, [illegible] [illegible] do wyrażenia z przedmiotów [illegible] „Tzw." ukazanie się tego symbolu, z najwyższej [illegible] w jakiejś wyprawie [illegible] [illegible], z [illegible] „[illegible]!" określenia [illegible] tego najwyższego dostojeństwa nazwaniem [illegible] wyraża on ideę najwyższą. Jaka to jest? Czym to jest „idea najwyższa"? Idea jest, co jest tą ideą, której nie ma nad najwyższą żadnej — wyższej! Idea najwyższa niebie [illegible] nazwy. Z chwilą nazwania — nie ma ziemi — a wzwyż wybiega — schodzi na ten gościniec. (To co najwyższe — nigdy wiele niewiadome) Idea najwyższa — to nie żadne [illegible] ani góra — to pęd w górę. Nad nią — jakoby zbudzone ze snu przy [illegible] ich ustępują ... Pod stopami wiecznie w górze — niedosięgniona — za ziemią; [illegible] Stopy jej: fala (czasem) ... fala niewstrzymanych [illegible].

A zawsze jednak tę wzniosłą przyjmowano z pierwszym wyrazem same ją jednak zwykle same: że ją [illegible]!

Jed [illegible] [illegible] widać się niepojętą, [illegible] wyrazem ... [illegible] do wyżyn ponad wieczną jesienne najwyższego z drzewiejszych kościołów, na którym błędny symbol stałby [illegible] — na sierpie księżyca.

19 Idea do [illegible] cały przedmiot 117

wynika z — że tak [illegible] — w [illegible] nad jego własny myśli. Tak [illegible] wierze [illegible] [illegible] zakończenia [illegible] wykłady w formie [illegible] wiedziałem — Dla wskazania że [illegible] wyjątkowe nie koniec jest — ale przedmiot [illegible] [illegible].

Obszerny po zamarłych [illegible] niepo-szanowanie [illegible] idei, tej wspaniałej świątyni przedmiotu że do tego myśli — [illegible] [illegible] przechodzimy do [illegible] i [illegible] tem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w sferze [illegible] od ziemi marzeń! // Międzynarodowe [illegible] [illegible] nie zadowala się w krainie ziemskiego bytu. To, co w nim jest tak [illegible], i tak piękne, że [illegible] [illegible] [illegible] — domaga się przenikania.

[illegible] się [illegible] tem, że jest [illegible] dopełnienie [illegible] myśli którą [illegible] i że się w tym [illegible] przenikanie [illegible] z [illegible] — w [illegible] należy [illegible] wypełnianie się tego.

Oznacza to [illegible] [illegible] obrazem [illegible] myśli którą koło [illegible] przedmiotu — a nawet pozwoli się do wyobrażenia niektórych [illegible] [illegible] przedmiotu.

— Powiedziałem było – a powtórzyłem to było za prędko – że ~~ku granicy form ludzkich wstępę~~ z chwilą powstania człowieka ewolucja form ustaje, a postęp dalszy jest przechylony w duszę. Mimo tego doświadczenia zachodzimy jednak z głównego wyrażenie zaczarowany widzę w dalszej jeszcze [illegible] obrazy! Nie spodziewając się nie będzie się zastanowić, i przejdę wprost do ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przedstawienia wiary przecież w ewolucję ~~[illegible]~~ wznoszącą się ponad formę ludzką.

A tymczasem dusza głęboka
Nieznana formo człowieka!
Przez zamieniam się [illegible]..
Dziwo cię piękności drugie
Jak pasożytne [illegible],
Dziwo się mgła [illegible] nad przepaścią;
Dziwo cię [illegible] przejrzysta
Stanie — [illegible] się [illegible],
Niedościgła — zamglona —
A chwilę tylko podobna
Zrównana z boskością [illegible]
Mgłami [illegible]
Nakryta [illegible],
Dziwo o! [illegible] podniebna —
Jeśli do piękności [illegible]
Nie więcej [illegible]
Do najpiękniejszej z [illegible],
[illegible] — i piękniejszej!

O istotnie tej twórczej „świętszej i piękniejszej" Zawiszy, wyraźnie nie wierzę ani „Genesis" ani żadnej innej z nich. W Genezie także tylko czytamy o pozornej twórczości ogólnej:

1a/

Piszący o Słowackim musi Kasprowiczowski [?] chcąc być [?] zawsze zadrżyć [?] z początku ostatniej ~~[illegible]~~ epoki jego twórczości, z uświadomieniem, że geniusz jego zmierzony został niedzisiejszym i odtąd wyrażać będzie jeśli nie prawidłowo – to zawsze co najmniej myśli niedoskonałe [?] pokusy [?].

Moje zdanie jest wprost przeciwne. Sądzę że geniusz Sło[wackiego] nie ustał, ale wzbił się wyżej ponad twórczości do wyżyn dotąd nie osiągniętych. ~~do wyżyn [illegible]~~ Chcieć przeprowadzić dowodu jest niemożliwe – bo odczuwania [?] to zawsze subiektywne odczucie, chciałbym zdanie moje uzasadnić. A najpierw chciałbym ~~przeprowadzić [illegible] – i wyjaśnić~~ ~~[illegible]~~ skontrolować mój sposób [?] od ~~[illegible]~~ i zasadności ich nie wypada mi [?] jeśli mi cofnąć – to zachować dla siebie samego. Bo byłby to może wykazanem w sposób głębszy od pewnych

albo opierać się na argumentach
bardzo silnych – albo gdyby jego
kompetencja była ponad wszelką
wątpliwość!



16/

~~Pierwszem pytaniem, które mi nasuwa się przy rozpatrywaniu tych rzeczy — jest czy te rzeczy mają kompetencję do sądu. Sądzenie [illegible] bo matematycznie [illegible] na nie niezależnie. [illegible] tylko [illegible] jest [illegible].~~

Du gleichst dem Geist den du begreifst, a równą prawdą jest — można [illegible] den Geist dem du gleichst begreifst.

Naturalnie nie mówię o rzeczach wyjątkowych, (bo w takim razie nie [illegible] tylko [illegible] ~~[illegible]~~ najbardziej [illegible]), ale o [illegible] jakości, nastroju, barwy, [illegible]

Najpiękniejsze [illegible] ~~[illegible]~~ dla [illegible] będą zawsze tylko [illegible] fotograficzną — a nawet [illegible] na [illegible] — nie [illegible] wytwór [illegible] w czasie [illegible] — — andere — [illegible] na kontynencie [illegible] który [illegible] piękna — a nawet [illegible] ~~[illegible]~~ ([illegible]) był tyl. [illegible]

Otóż czytając wszystkich Słowackiego
odniosłem wrażenie ~~[illegible]~~ że niektóre
z których umieją zachwycić albo
jest wiersz od ~~[illegible]~~
śmiertelnej poezji z której
jest dana ~~[illegible]~~ dzięki jego wiedzy, ażeby można
spostrzegać się i [illegible] wszystkich ~~[illegible]~~
czytając ich wszystkich zastanawiając się
patrząc na [illegible] ~~[illegible]~~
Słowackiego listów, ujrzawszy metodę
a objektywności [illegible],
mówiąc że ich argumenta są tak ~~[illegible]~~
(– jak powiedziałem przykładowo – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] że
ich ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wszystkie [illegible]
tak genialne – [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
do [illegible].

Temu wrażeniu oprzeć się niemożna
nawet w obec wszystkich tych zalet
co prof. Matuszewski! [illegible] że [illegible]
~~[illegible]~~ Słowackiego [illegible] [illegible]
Ale przeczytawszy [illegible] [illegible] [illegible]
nic lepszego a [illegible], nie napisano. [illegible]
nie jest [illegible] dał [illegible]. ([illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
nie jest [illegible] [illegible] dla [illegible]
[illegible] –) M. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]: ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible]

2) prawda nie rozumieć tam nawet jeżeli [illegible]
i tak rzeczy — który mi teraz dzięki
do ~~[illegible]~~ przedstawienia mi [illegible]
[illegible] [konstruktywnego] autora do wyzwolenia się
w sobie — i który je tworzył od strony
wśród uczenia autora jakby był przyjacielem
pod siebie nie mógł podołać. [przesądów]
właśnie takim [konstruktywnym] ~~nie~~ przesłanie tego
Iwanowski, którego rzeczy [illegible]
zawsze godziny (— albo może lepiej — [illegible]) twórczych. Jeśli
a oczekiwanym przeze mnie autorem odczytywana
przykładem I. [illegible] [illegible] utworów. Że
80 % ostatniej epoki [illegible]
ze względu na swoją [illegible],
do zrozumienia tak. Nie chciałbym
zresztą być tak zrozumianym
odmawiać ~~[illegible]~~ jednak jakiejkolwiek
Iwanowskiego wartości twórczej
jak do uczucia i którego, ~~[illegible]~~
między mną a I. — ~~[illegible]~~
[illegible], których [zwykli] (że [illegible]) autor ten dotknął
~~[illegible] przekonaniem.~~ [illegible]
[illegible] [illegible] ~~[illegible] oddać [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] I. [illegible]~~
że i mnie dotknął wymieniony [illegible]
mentalności rzeczy I. [illegible] — [illegible]
zawsze jego zdaniem. Jest to brak
indywidualności wyraźnej.
~~[illegible] [illegible] [illegible] — i [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
Powiedziałbym że I. jest dla mnie [illegible]
sympatycznym mniej niesympatycznym
[illegible]. A przykładem I. [illegible]
kaleką [illegible], która
z jego wybitnym indywidualizmem [illegible]
stanowiska wysokie w mem

[Margin note:] [illegible] że jego myślenie jest [illegible]

przygoda ponad dzień – którego dziś
wcale pewnie uważa za główną
rozrywki polskiej – ponad Chmielowskiego
który nie ma ani [illegible]
ani estetycznej kultury
zdania jakie wypowie o S. Tobie
w ~~[illegible]~~ przygotowywanej przez Chm.
Literaturze polskiej – nie jest wcale
ukazany jest najnowszym pisarzem o odrębnym
G. Kürsch (– napisał dwa dramaty bez wszystkiej
~~[illegible]~~ – i grozi że napisze dalsze
dwa – wszystkie. Z biografii jest
jednak widać ~~[illegible]~~ ten epoki
ostatniej twórczości S-go należał do
epoki upadku. Bardzo naturalnie
G. Kl. staje wobec S., którego nazywa
sobie „Jakobem” – na stanowisku
„ani cechowy”. Cóż więc dziwnego
że kiedy ten Jakób ~~[illegible]~~
widać i przystał się! kiedy przeszło spowiedź
w smutnej zadumie czuł nad ~~[illegible]~~
głębią zapadek będzie – p. Kürsch przepada
do niego z całą wymowną przeszła
wściekłości: Ten Jakób – nie szydzi
grozi – chwalony do kolumn.

— Przypatrzmy się teraz wszystkim
Słowa. mniemy ~~[illegible]~~ [illegible]
mi [illegible] [illegible]
jeśli ci [illegible] [illegible] [illegible]
chory – [illegible] [illegible] do [illegible] kiedyś
[illegible] ~~[illegible]~~ nie jest dla ~~[illegible]~~ kompetencja [illegible]

— Jakie są sądy twa ~~[illegible]~~ [illegible]
– [illegible] – wszystkie i [illegible] [illegible]
i ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]

[illegible] wielkich [illegible] Karola Ducha.
[illegible] między innymi [illegible],
który przemawiał [illegible] [illegible]
od [illegible] [illegible]. Jest to jedna
z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] o Kar. Duchu. Zdaje [illegible]
on [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – a jeśli [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – to [illegible] się
[illegible] [illegible]! On [illegible]
[illegible] była w [illegible] [illegible]
po [illegible] – takie jest [illegible],
[illegible] [illegible] – [illegible] – który był
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]!
[illegible] nie [illegible] się [illegible] – jakby
[illegible] się [illegible] i [illegible]
w [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible]
[illegible] – on, który [illegible] się
[illegible] [illegible].
A [illegible] [illegible]? Co to jest [illegible]? Jeśli [illegible]
o [illegible] – to [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – w [illegible] Karol Duch – nie [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]. Ale [illegible]
[illegible] być [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
Z tym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]!
[illegible] – w którym
Karol Duch [illegible]
[illegible] [illegible] być [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] wielkich [illegible] – i [illegible]
jest [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]
nas na Karola Ducha [illegible] [illegible]!

że [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible].

A dlaczego?

Kolega nasz — p. P. — wyprowadził do tego sam pogląd na kompozycję — ~~t. [illegible]~~ ~~t. tezy~~. ~~W [illegible]~~ współczesności [illegible] różne szczeble kulturalne obok siebie. (Chociaż) — jak obecnie! — ~~[illegible] [illegible]~~ stwierdzam [illegible] współczesności — na niektórych wyżynach wartości kulturalnej niż [illegible] — i jakby należące do dawniejszych epok kulturalnych, wtedy występują na niektórych z nich i przedtem [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dawniejszych epok. Do takich przedstawicieli należy też ~~[illegible]~~ zamilkowane do [illegible] do ~~[illegible]~~ [illegible] należących ~~wymiarów~~ olbrzymie [illegible] nieskażonym [illegible] przepisującego doskonałości [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ujemnym. Temu przypisać należy, że wedle p. P. nowe prądy w literaturze. Jest to fala spóźniona.

Uznaję oryginalność i wyższość tego poglądu — ale do omawianego wypadku zastosować go nie mogę. Nie na ~~[illegible]~~ spóźnionej fali mistycyzmu ~~[illegible]~~ [illegible] — ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przewodnią wzorot ~~[illegible]~~ przystanią Św. Ducha. Aby ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] spotkamy ~~i~~ teraz zaczerwienionej i [illegible] do [illegible] świętych objawień mistycyzmu — wzorom ~~[illegible]~~

4) Pierwszy u nas ciągnął za Mickiewiczem, dźwięki za Słowackim!
~~francuska.~~ Musieli ~~[illegible]~~ pod ~~tworzyć~~
drogę poszukiwania, odnaleźć w sobie
stworzony dopiero pod dyktandem dalszej
poezji. ~~Zadziwiająco~~ ~~[illegible]~~ Charles Maurice
U Francuzów, którzy z natury swej należą w
przewadze do kategorii [illegible] wszystko
nazywa się „drogą literacką". Nas do wyrazu ~~[illegible]~~ [illegible] bo
zbytnim ~~[illegible]~~ [illegible] mamy temperament. Wszystko
– przeznaczone do poszukiwania, może
tylko znaczenie własnej myśli dla mieć
swej kategorii wszystkie [illegible]. To wszystko
zadziwiająco Verlaine'owskie ~~[illegible]~~
rozumienie poezji którym ~~[illegible]~~ Charles Maurice
w jego La litt. de tout à l'heure,
rozpisała się [illegible] [illegible],
wszystkie ~~[illegible]~~ [illegible] gdzie) [illegible] u nas [illegible]
~~w [illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~
w [illegible] ~~[illegible]~~ korespondencji barw,
[illegible] i [illegible], i t. p., słowem
[illegible] w sobie nową teorię
~~literackiej~~ poezji, ~~[illegible]~~ która
[illegible] [illegible] być [illegible]
i na której czas ~~[illegible]~~ [illegible] uważać
~~[illegible]~~ teoretyczną, [illegible].

Słowa te [illegible] od Verlaine'a
– dekadenta. A jeśli oświetlam niemi
poezję Słowackiego – to więcej już niż do
z [illegible] [illegible] w literaturze.
Słowacki ~~[illegible]~~ należy do [illegible]! Poeta
który ~~nie [illegible]~~ [illegible] „nie przestawał
[illegible] żadnego [illegible] – ani dla swojej
[illegible] – ani dla [illegible]", on jest
[illegible] naszej najmłodszej tak [illegible] [illegible]
rozkochującej ~~[illegible]~~ poezji. On jest

poddaną formy... A – większe jeszcze pozorami i bez herezyi – bo ten teraz podobne wespół z t. zw. dekadentami francuskiemi! Jest to rzecz bardzo oczywista dla każdego kto nie jest ślepy czy głuchy, ~~albo~~ ~~kto czy dotąd nie robi pomyślnie albo przez literatów wystawione jak te pogrobki nasze romantyczne, które zadebiutowały szkoły Słowackiego w reklamowanym pamiątek narodowych,~~ ~~i w tym [illegible]~~ ~~bo za najlepsze swe znają reklamiarzy!~~

Tworzy wciąż – n. p. – najlepszy wzór dla przyrównania dramatu – ~~[illegible]~~ tym Przesmyckiego lub Jędrzejewicza i zwykle dostrzeżone ojcowstwa... Słowacki – Baudelaire'a, Słowacki – Verlaine'a, Słowacki – [illegible], ~~[illegible]~~ Słowacki – Maeterlincka, etc.

Mnie nie ~~[illegible]~~ powinno się to dziwić! i musi ~~[illegible]~~ nasze (– największe krytyki) dowodzi ~~[illegible]~~ romantyczne, które chciałyby zamysłowe nasze Słowackiego między kartami swojej romantycznej księgi do rękodzieła jako „pamiątkę narodową" przenosić jak na ołtarzu i płaszczyć się w dodatku w tak niezgrabnym sposobem – – wielkim zdumieniem – tromtadrackie.

~~[illegible]~~ Mnie chodzi tu o zwrócenie uwagi na poezyi i tendencyje ~~[illegible]~~ dekadenckich odnowień (jakkolwiek sztuka – jak n. p. między Maeterlinckiem a Słowackim (są ~~[illegible]~~ mimo wszelkie różnice analogie) ale o stronie przedziwnie, i twórczą – że poezya współczesna przyjmowana dramaturgi się ze stronie przedziwne, ten sposób

przedmiotowego ~~[illegible]~~ wyrażania jako wartości jedynie estetycznego w ostatnim zadaniu tego okresu – stała się ~~Donin~~ panującą nowa poetyka, ~~a podług~~ ~~wszystkiemu poezja~~ Wobec jednak tego, że wierzenie w duchowe uzgodnienie dzisiejszego świata, a podmiotowe że ~~[illegible]~~ przeszedł wspólnego stała się ta nowa poetyka przysługującą jedynie dla sfer wybranych, mimo tego że nigdy nie była dla wszystkich, w objawieniu się wyraźnie w wyrażaniu stało tak sztuka ~~[illegible]~~ poezja – że sztuka ~~jest~~ ma charakter z natury arystokratyczny. I wyjątkowo sztuka – jeśli ~~się jest~~ arystokratyczną oznacza tylko w duchowym znaczeniu – i jeśli więc sztuka „ta sztuka" – bo nie jest ona „niewątpliwą że co jest zrzadem nie jest przestarzała.

Zostawić!! przerobić!!! – ~~[illegible]~~ ± 2/3 skreślić!!

Otóż na tem opieram zdanie że twórczości ostatniego okresu Słowackiego ~~[struck]~~ doczeka się, obecnie wyższej oceny na jakoś zasadniczej.

~~[struck]~~ Wartości jej jednak nie polega oczywiście na tem że zawiera twierdzenia matematyczne, bo te mogłyby być pomijane. Nie chcę nawet twierdzić że którykolwiek sposób traktowania, że emocjonalne pojęcie rzeczy jest jedynie uprawnione. Twierdzę jednak że każdy sposób traktowania jest uprawniony jeśli odpowiada indywidualności twórcy, i jeśli on wyraźnie, najsilniej pozwala tej indywidualności się wyrazić. Uważam za niedorzeczne zdanie — które i do nas dotąd się odzywa — że takie rzeczy jak Pan Tadeusz są zdrowe — i zrozumiałe, a takie jak Król Duch są chore — i niezrozumiałe. Nie pozostanie tylko do co jest pozostawione. Słowacki drugiego naukę dawno zrobił.

Należy on do tych poetów wyjątkowych z ciągłym rozwojem, i każde stadium ~~[struck]~~ jest u niego wyższe następne od poprzedniego ~~[struck]~~ sposobem ~~naśladowaniem~~ Indywidualność jego dobrze odnajduje się ~~[struck]~~ ~~[struck]~~ ~~wyrażaniej~~ patrzenia na rzeczy i odtwarzania, w sposobie ale jeszcze nie konieczny w Beniowskim, ~~[struck]~~ jest ~~[struck]~~ niczem nie skrępowana wybucha ~~[struck]~~ Król Duch jest dziełem niezrównanym, bo pierwszy raz z myśli wypowiedział w Królu Duchu największem z dzieł Słowackiego. Drugi jest w tem, że cała koncepcja Króla Ducha jest dalszą, że pozwala ~~[struck] [struck] [struck] [struck]~~ rzeczy [illegible] ~~[struck]~~ [illegible] rozpisane nam [illegible].

Odwzorowanie należy malarzom — ~~[illegible]~~ i nie
ubolewać nad nim w odmalowaniu beztroskiej
~~[illegible]~~ przez malarza bowiem jedynie ~~[illegible]~~
wyłania się intuicji koncepcja — tak malarska
zupełnie dająca się wyrazić duchowi ~~[illegible]~~
Tej malarskości wschodniej sztuka Odwrotnie, jest
w Zachodniej dążenie do formy powołało
na ciągłe spory. Nie jest to jednak
pozorne odejście. Spory te jednak przewalczone
wprowadzając niepokój do natury
a przechodząc ze świata do natury,
sługą bezpośrednią, odbija często i górą
wewnętrzne niepokoje wewnętrzne, przykre
Ducha lecz to jest samej koncepcji. W Zachodzie
że nastrój wewnętrzny jedyny się przeważa
jami zewnętrznemi, wyrażanemi przez
wyrażanemi przez obrazy z nastrojem
w barwach wschodów i zachodów, malowanemi
~~[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]~~
~~się po polach,~~ poddawanemi
w duchu burzy, lot w myślach
stanowczy zachodu ~~[illegible]~~ mającej
te wewnętrzne mogą w tem sprawić. Nastroje
do potęgi wyrażanej, wyrazić wprost koniecznej!
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
Niektórzy że ~~[illegible]~~ Z Zachodu — duchem
natura i nastrojem, gdy odpowiada wyrażaniu
nastrojami; „świat się — kwiat zwiędnie
zadowala” — ~~[illegible] gdy~~ rzeka ze wzgórza
wody gdy się zdobyła koń pod zdobycia
płową ręką zaprzęgły, — nim zniesie
już maluje przedtem nastroje, ale wprost
obrazami przyrody. Duch zlewa się, nadając
naturę i w nią się wprost wyraża. Najstarszy ducha

przejawia się kamiennem ~~[illegible]~~
zamierzchłemi odwrotnie tu co się kryje [za uczynkiem] odczuwa
duch tak jakby szedł w ~~mni~~ dziabłów, słowiańszczyzny"
~~Ducha~~ przez w naszego.

Oto hetman:
„W[illegible] być walką we mnie Bóg [illegible];
„We mnie [illegible], we mnie blask [illegible] nareszcie.
We mnie [illegible] [illegible] [illegible]...

V — Aż mnie tu burza — na [illegible] obłoki
Tam uskrzydlona — we mnie jak wichura
Wiedza i duchem zapaliła z progu
I [illegible] [illegible] bez lica:
Na dusz widmami [illegible] brzegi
Upadałem jak widmo — echo, jak błyskawica
Zmarszczkę w niebiosów chyży [illegible] ogniście? —
Z dusz ukrzyżowanych [illegible] — jak z łabędzi!

V Jest ów ~~[illegible]~~ [wyjątkowość] ~~tak~~ ~~przejaw~~ nastrojów w przejawem
zewnętrznym tak silnie że nie da się przeoczyć
czy ~~Mateju we~~ duch odbiera nastroje
z zewnątrz, odczuwając górną ~~[illegible]~~ walkę!
czy walka we Matejce że nastrój [illegible]
nętrzny Króla-Ducha wywołuje jako jakiś
zewnętrzny przejaw.

Bolesława Śmiałego [illegible] jedyna [illegible].
Myśli jego odwraca [przez niego] od nowy wielkich błędny
[illegible] wolej [ziemi] jak ~~zło~~ ~~[illegible]~~ słońce przewodzi do
[illegible] brzegów w [illegible]. Nagle [illegible]
[illegible], więc ~~[illegible]~~ ~~podobny~~ gniewem
[illegible] — że ~~przyjaźnie~~ [wszystko] [illegible] [illegible] nad [illegible]".
Ten nastrój oddaje poeta w sposób tak
oryginalny że niema w nim ~~[illegible]~~ [potrzebnego] w całej

6 Literackie światła. Oto ~~w~~ pierwszy ten — który
~~porównany być musi~~ ~~wyrażony być musi~~
poddany być musi ustanowieniu ~~z sposób~~
w pierwszym stadjum / przez porównanie z przedmiotami rzeczywistemi
świata, w drugiem stadjum przez ~~[illegible]~~
porównanie z [illegible] swym
sposób, ~~podaje nie przez~~ oddaje wtedy ~~nie~~ przez
porównanie, ale opowiadając przez
~~[illegible]~~ epicki fakt ~~[illegible]~~ niezgodnego z sposób
opowiadania ~~[illegible]~~ milczenia przez
swój sposób — wszystko ~~[illegible]~~ królewsko pozorowany
Jest to ~~[illegible]~~ niezmiernie charakterystyczny
dla Słowackiego i zupełnie ~~[illegible]~~ [illegible]
sposób ~~lirycznego wyrażania elementu~~ epickiego traktowania
~~epickiego~~ natury lirycznej.
Opowiada mu — że milczenie dała mu
do [illegible] dwa [illegible]; jeden z
[illegible], drugie [illegible] — przez nią
[illegible] [illegible]. Myśl jego prowadzi
do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. „Do [illegible] że [illegible] się [illegible]
[illegible]"
A [illegible] [illegible] [illegible] różne [illegible]:
Ziemny [illegible], jak [illegible] [illegible]
[illegible] różne. —

— — — —

~~Drugi [illegible] światła, [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible]~~
I [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na nią
które — nie [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
— Z oczu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] z lilii [illegible], jak [illegible] [illegible]
Nagle [illegible] [illegible] [illegible] [illegible];
Z [illegible] i [illegible] się jak [illegible]
Potem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]!

Zabrzmiało! Jak wtedy gdy mnie oczy
Gdy opadnięte [illegible] na [illegible]
Tak błysnęła na mnie w [illegible] — niby
w gwiazdach...

Nie!... dotąd miękką, miękką [illegible]
Leciałaś w gwiazdach, w kolorach, w marmurach;
Czyjaś jakaś [illegible] ubrana
Byłaś, a jeśli [illegible] jak płomienna w [illegible].
Tam już przeszedł [illegible] na wszystkim,
Jak ogień — [illegible] wszystkim
w [illegible],
I [illegible] — jak na wszystkim [illegible]
Przestałaś mnie mówić — a [illegible]
[illegible]!
— Nagle [illegible] jak wąż
Tę [illegible] — i z [illegible] błyskiem,
(wracając w oku)
Rozpoznałem i już jej znalazłem wąż
Z [illegible].

— Nareszcie — sama olbrzymiość natchnienia
postaci bohaterów wymagała pewnego wyjątkowe
barw i tonów, które dla malowania
cierpień i uniesień
zwykłych ludzi byłyby za potężne. A dodatkowo
wymagała nieokiełznany polot fantazji
twórczego, fantazji [illegible]
formy ziemskich kształtów, nie mogącej się w nich
pomieścić! Ta fantazja [illegible] jego [illegible] nigdy nieuświadomiona
głęboka; znajdując formę w której ona nie
się [illegible], wyzwala on swoją indywidualność.

Czucia i nastroje ludzkie, które wyrażane przez przedmioty zewnętrzne, ograniczone [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ niemożność nigdy zawsze całkiem (cichy) indywidualnych ich uczuć i nastrojów, podniesione są w [illegible] Straży do takiej potęgi że stają się jakby zjawiskami kosmicznemi, jakby szczytami podobnymi czasu i nastrojów.

Nad ślepym Mikołajem lamentuje ojciec [illegible] o nim [illegible] — o panien pieśni.

— „Bierzcie sam ojca lament — z [illegible]
Wykarmiona dziewczyna wyszła — [illegible] chodzisz.
Rzekła wtedy że to [illegible]
[illegible] .. i wyszła [illegible]
A [illegible] [illegible]
We mnie, bo ojcem [illegible]

Zaiste lament taki nie mógł ~~[illegible]~~ wyjść ze zwykłej, małej ludzkiej piersi!

Albo lament Rydygiera — [illegible] (Rydygiera) nad topielicą Wandą nie jest prawie niczem innem jak [illegible] poetów nad umarłą [illegible] kochanką.

Ale [illegible] [illegible]:
Wzięłaś ją — [illegible] — ten na [illegible]
Złotej — jako [illegible] [illegible] w [illegible]
I przy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na skale.
A sam — z [illegible] [illegible]
[illegible] niż [illegible], [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Marzenia [illegible] i [illegible] przesławnej!

Takie napięcie dramy [illegible] sprowadzone z wyjątkowego wyższą grę mistrza Król Lear na wszystkie elementy sceniczne – wybitnie niemożliwe, przybrałyby charakter nadzwyczajny, groteskowy. Kiedy Kleine chce samą wygrać z konceptem, namyśli się w walkanie i napisze mi na niebie „Agnes ich liebe dich!" to [w granicach sztuki] jest to tylko możliwe z zastrzeżeniem na jej [illegible] niepotrzebnego ośmieszenia – że świadomości [z zamierzonej] bufonady; jest to podobne do [illegible] [illegible] na [illegible] patrzenie.

Lear – najdobitniejszy przykład. – Pierwsi walki nieustannej, żadnym przez niezrozumiały przedstawiciel tego sposobu – że ciało [nie jest ważne], [illegible], a duch [illegible] [illegible]. Że to się [illegible] za silne i nadaje takiemu charakter [illegible] – [illegible] że w przypadku [illegible] [illegible] [illegible] bliżej [wyraźnym wyjściem] – [illegible] ze [illegible] [illegible] się z [illegible] – i ma [illegible] charakter [illegible]. [illegible] [illegible] do [illegible] się [illegible] na [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] napisanie – i nie wymaga na [illegible] [illegible] [illegible]. Ma charakter [illegible] [illegible]. Napięcie [illegible] [illegible] [illegible] jest tak wysokie że nie

i Żyd z nietzscheanizmem [illegible] [illegible]-

których nie zdoła [illegible]

w sobie ~~[illegible]~~ odczuwanej władzy

przeszłości, niezależnej od przekonań

filozoficznych i wszelkich innych.

że Wolter [illegible] by czytał [illegible] [illegible]

bez [illegible] z jego [illegible]

[illegible] [illegible] ~~z myślą~~ [illegible] [illegible]

stanowisko [illegible] także

[illegible] [illegible] wszak [illegible] [illegible]

Ale [illegible] [illegible] [illegible]

stało [illegible] w [illegible] [illegible]

się [illegible] między [illegible] [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]

[illegible]

i [illegible] dla nietzscheanizmu się

[illegible] [illegible] [illegible] nietzscheanizmu, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

~~Ale [illegible]~~ [illegible] w jego [illegible]

przedstawicieli [illegible]. [illegible]

ten przewrót cały nasz

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] współczesnej mu i [illegible]

epoki – aż po [illegible] [illegible]

a sprawiedliwy – że dopiero

w [illegible] [illegible] pro-

[illegible] odczuwania [illegible]

do współczesności.

Kto i kiedy może napisać owy

wszystkim znany [illegible] [illegible] Benedyktów.

W języku greckim księgi [illegible] [illegible]

Przeszczepia błędy jak [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible]

~~Albo kto może [illegible] [illegible]~~

Jedna z [illegible] a druga z [illegible]

A ten sposób ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible]

przelewania nastrojów poezyą [illegible]. Kto może napisać!

Ani jesienna mgła [illegible]
~~[illegible]~~ Mgłą wieleczną — [illegible] ~~[illegible]~~ wszystkie
[illegible] — [illegible] [illegible] bezprzykładnych.

~~Albo:~~
~~Kiedy wyszedł [illegible] na [illegible]~~
~~[illegible] — [illegible]~~
~~I [illegible] na [illegible]~~
~~[illegible], [illegible] [illegible].. [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] zastawiony~~
~~W [illegible], w [illegible], w [illegible]....~~
Albo [illegible] może tak obrazowanie!
[illegible] — [illegible] w [illegible] były drzwi
[illegible] [illegible] po [illegible]
Jak zwykle — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

— Proszę.. ciemnymi oknami [illegible]
[illegible]; jedna miała być otwarta,
A dom, jakby był [illegible] [illegible]
Druga [illegible] stała — przez [illegible] [illegible];
Stała jak upiór z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]!
I stało na [illegible] [illegible] [illegible]
Jak [illegible], [illegible] na [illegible] stanie!

Proszę mi powiedzieć czy strofa da się „mistyczna" — czy nie? A jeśli — jak sądzę — nie „w niej" [illegible] mistycznego — proszę mi powiedzieć — czy można ten sposób obrazowania uważać za zrozumiały dla ~~[illegible]~~ wielu czy nie! Jeśli zaś nie — to wyobrażam [illegible]

się tworzy z wyglądu — dlaczego [illegible] nie jest dla wszystkich — i dlaczego nie [illegible] jego [illegible] dla wielu — [illegible] wielu — [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible].

Prawdziwie ~~obraz~~ ten sposób [illegible] przedstawienia [illegible] z tej [illegible] [illegible] — ale [illegible] tym stopniu. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — co — [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] w [illegible] podoba.

Ot do [illegible]:

— — — — — — —

Zostawić [illegible] + wiersz !!!

Obawiam się, iż to nie [illegible] [illegible] się wielu ludziom w [illegible], [illegible] [illegible] — ba nawet w [illegible]! W [illegible] jednak na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Otóż ~~ta~~ poezja [illegible], [illegible] ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible], poezja w której ~~ona~~ [illegible] [illegible], poezja [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] formy [illegible] w obrazy jako środki [illegible] [illegible] obrazy które [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zapominając niby o celu dla którego zbudowane zostały — a same wywołują dalsze, ~~[illegible]~~ odleglejsze jeszcze obrazy i nastroje — poezja ta w której w ten sposób każdy prawie wyraz ma swoje echa [illegible] w [illegible], a każdy obraz [illegible] blaski w [illegible],

[illegible] ~~[illegible]~~ ściśle oznaczałoby w myśl komunikacyj-
taka poezja — ~~[illegible]~~ musi
stanąć na stronie ściśle zastrzeżonej
pod jej dekadentyzmem — musi ~~[illegible]~~
[illegible] ~~[illegible]~~ wszy — ale tylko — [illegible]
dla takich twórców poezja taka jest
poezją kategoryczną.

~~Muzyki tylko, muzyki jedynie~~

De la musique encore et toujours!
Que ton vers soit la chose envolée
Qu'on sent qui fuit d'une âme en-allée
Vers d'autres cieux et d'autres amours,

Muzyki tylko — muzyki jedynie!
Wiersz twój do piosnki skrzydlatej niech przylgnie,
Wielozgłoskowej, [illegible] w [illegible],
Nad jej lekkością niechaj nic nie ciąży!...

— Wszystko inne jest za banalne, za
bardzo (ciałem ciężkie) [illegible] —
wszystko inne — jest — literaturą.

Także — modernistyczne udziwnianie
poezji upowszechniło u nas Słowackiego:
Chociaż francuskie — Wyznanie — [illegible]
utwory oddaje na naturels i [illegible]
[illegible] i wzajemnie. Właściwie
należą do poezji dawniejszej poezji.
Poezja [illegible] [illegible] jako [illegible]
[illegible] — [illegible]. Otóż Słowacki
jest [illegible] zarówno [illegible] wśród najlepszych
dramatach i w swojej [illegible] prozie!
[illegible] i czytelników podzielić [illegible]
naturels i [illegible].
[illegible] poezji [illegible] Współczesne
[illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible]

7 ~~wydobywszy~~ ~~pojawiła~~ wydarła się z przeszłości,
matka śmiertelności!

Ale po latach... Chciałem mówić więcej
Które się częściej krwią [illegible].
Przez obłoczny [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] na mnie [illegible]
Chciałem całkowicie dawny [illegible] [illegible],
Lecz tak przekląłem się jak od ognia [illegible].
A później — czy wystąpię stopą której
teraz przebaczę — spostrzegłem [illegible]
że przeciw Stwórcy na tak wysoką [illegible]
z ~~[illegible]~~ [illegible] ścieżkę nad przepaścią
śmiertelności ~~[illegible]~~ żaden przed nią
się nie odważył — a ~~[illegible]~~ [illegible]
tej której przebyć by już zwyciężył
Otóż który duch ~~[illegible]~~ jako
duch wolny — z ciała wyprawy [illegible]
~~[illegible]~~ wzbił się nad ziemię —

a jeszcze
Uczułem że byłem ziemi zwolnieniem [illegible],
Że [illegible] [illegible] [illegible],
A do [illegible] [illegible] [illegible],
Weszłem na [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
Nadpadło mój duch i [illegible] [illegible]
[illegible] — ze [illegible] [illegible] [illegible],
— — [illegible] jako [illegible] [illegible].
Że [illegible] śmiertelności [illegible] [illegible] [illegible]
~~[illegible]~~ a sama góra — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], doszedłem do [illegible] [illegible]
najsłodszej do jakiego [illegible] się [illegible] [illegible].

z Słowackim trzeba czegoś innego. Trze-
ba przytoczyć odpowiedni ~~[illegible]~~ powód, dla
którego utwory jego mistycznego okresu wydają
mi się ~~[illegible]~~ najdoskonalszemi jego
dziełami. W ~~Mistrzu~~ [illegible] dał wyraz
mistycznej przez siebie przez głębszej
osiągniętej prawdzie. Jest on ~~[illegible]~~
wyrazem ~~[illegible]~~ wewnętrznej duchowej
prawdy. Król Duch ma wewnątrz pewnego
~~księgę~~ olbrzymy — a nie jest to
naukowy wymuszony, udany, odtworzony
pomnik stworzony, ale nosi znamiona
niezmyślonej prawdy. Tej wewnętrznej
prawdy brakowało Słowackiemu
w jego dawniejszych ~~[illegible]~~ okresach.
~~Mistrza jego~~ Był on wszystkiem czem
~~[illegible]~~ dojrzewał [illegible] pod palcem wrażeń
zewnętrznych, ale wrażenia te dosięgały
łatwiej — nie serce. Był on jak harfa
~~Eolska~~ [illegible] w wiecznie, ale
[illegible] z zewnątrz, — był jak
zwierciadło nieczyste odbijające
obrazy, ale zatrzymujące je skośnie.
Brakło mu wewnętrznej prawdy i
powagi! Kościołem bez Boga
nazywał go Mickiewicz, — zdaniem
[illegible] pod tytułem [illegible] [illegible]
Krasińskiego, — do pewnego — [illegible]
pewnej racji — jeśli uwzględnimy tylko
zewnętrzne okresy twórczości — przyznaje
go Brandes. Słowacki to czas

niezawodnie. „Tak wiele dla kos mię! ~~z~~
[illegible] — i szukać
smutków, [illegible], katastrof,
konfliktów!" — ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
Z ~~[illegible]~~ natury liryczne pisze same
prawie epickie i dramatyczne utwory
[illegible] [illegible] musi [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible]! Pod względem czysto
artystycznym daje doskonały obraz
zadumanej [illegible] — ma pod tą artystyczną
[illegible] jakąś w sercu. Kto na tę
cechę ~~[illegible]~~ prawdy wewnętrznej
na [illegible] uwagi — przestanie [illegible]
od tego utworu [illegible] Kochanowskiego.
Natomiast pewnie zwróci na uwagę
gdy powiem że ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~ w mem odczuciu nie ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ma tej głębszej wewnętrznej
prawdy nawet „Wiśniowy sad". Sprzeczny
[illegible] — (nie mówiąc już o
[illegible] — którzy z pewnych [illegible]
[illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ podobnie
jak Chmielowski ~~[illegible]~~ je ocenia,
jak odczuwały wszystkie społeczne
[illegible]) — obie strony co do osoby
[illegible] przemawia „Wiśniowy sad",
wydaje mi się komiczne. Czy Masza
czy Elżbieta, czy ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~
jeszcze inna

a pewny jestem że w ni Maryanna
Eglantyna, ~~ale obiedwie~~ i żadna
z nich, i obiedwie razem i pewne
innych wiele, słowem kobieta,
Ta sama o której mówi Tetmajer ~~że~~
~~nie za nią, że jest~~ że tęskni za nią, powie-
dział że nie ta jest – ale nie wie gdzie
ani zna jej z imienia lub z oblicza.
Nie przeczę przecież aby nastrój "Wszystkiej"
nie był prawdziwy – ale nie jest "tęsknoty"
głębokiej! – Towiańskim dopiero
~~[illegible]~~ odnowiono całą naturę
Słowackiego. ~~Aż do dowody [illegible]~~
~~[illegible] wszechświata~~ (z na do dowodów k niej) – Jeśli ~~[illegible]~~ kto
potrzebuje ~~[illegible]~~ odnowienia ~~[illegible]~~ [illegible] w samym utworze
do dowody najwyraźniejsze znajdzie
w listach poety. Ów wybójem Towiańskim
przejęty się, spowiadał się, zmienił się
duchowo. Odtąd odejść nie może go
zmusić! Obraz Gustawa – nadaje się
Conrada.
Bóg ojców, który mię raz na spotkaniu
Śpiącego zastał i nazwał rycerzem
I cały mnie natchnął się w kochaniu
I mocą swojej pieczęci uzbroił
Bóg duch najświętszy, który [illegible]
Nauczał ludzkich serc z anielskim [illegible]!
Bóg mojej mocy ku mnie nachylony
Napełnia pieśnią do niebieskiej trony,
– Od jego wielkiej mocy tajemnie
Swem pieśnią a z myśli [illegible]!

8 I wyjdź własnej krzyżowej natury
Niezmierne drżeniem wieczny przed;
Wieczna się tajemnic dawnej słonecznej
Ubóstwem Panu wieczne poza przebrzeg-
Tak od cielesnej nowalenia dawnej
Lody się zdają na mor i dach krwi!

Utworów Słowackiego z ~~[illegible]~~ ostatniego okresu twórczości jest cały szereg. ~~Król Duch jest [illegible] Przedstawia~~ Omówienie wszystkich zabrało by kilka dobrych wieczorów. Król Duch jest z nich najważniejszym i najcharakterystyczniejszym. Dla należytego zrozumienia go niezbędną jest znajomość utworu również niepospolitej piękności, prozą pisanego, Genezis z Ducha. Myśl przewodnią tych dwóch dzieł chcę przedstawić!

Genezis z Ducha ~~jest wykładem mistycznej filozofii Słowackiego~~ nie miała być przewodem ale wykładem mistycznej filozofii Słowackiego. Powodem dla[illegible] jest ona przewodem i dzieła jako przewrót przedstawienia wartości. Nie mogę przyjąć p. Matuszewskiego twierdzenia o mistycyzmie Słowackiego, uważając że w ostatecznej [illegible] płaszczyźnie dą[illegible] jego nauki. ~~[illegible]~~ Ta ostateczna (w nim przybrana) władza na wartości a nauka dla tych w dziele ~~[illegible]~~ przedstawienia [illegible], ale na wartości [illegible]. Przedstawiona w niektórych wykładzie ~~nie~~ byłaby [illegible] ~~[illegible]~~ jedynym wielkim bałamuctwem metafizycznym na którym słowo niczego nie zyskało.

~~[illegible]~~ Dlatego w przedstawieniu mojem krytyki z punktu widzenia naukowego (jakiegokolwiek przyrodniczego) uważam za całkowitem chybieniem. Ponieważ nie przywiązuję żadnej uwagi do naukowej wartości teorji wyłożonej. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Przystosowanie do niej metody naukowej i wydzielenie jej przedmiotu! idem wyrosło z imiennem jej „ze względu" na metodę odkrycia przyrody (Mach: dla wyrażenia [illegible]), których używa w książce. Otóż powiada on że pr-, wyjść geneza poddany ma być „nad mniem, bez przymówienia względu, przy współczesnych zdobyczach [illegible]" — ~~[illegible]~~ zawsze wyjaśnić z metodą naukową ~~[illegible]~~ nauki wyższej wyjątkowego. — Myśl genezy wyprowadzony więc z punktu widzenia estetycznego.

— Dyskusya zostaje — — odroczona.

— Ma to być zdaniem — że — — —

— — — i stronie przedmiot zaczęć

— — — —

— (Tendencyi z niebezpieczeństwem)

[— obie i — szyba]

— — —

—— Dlatego pozwolę sobie jednakże nieegzotyczności do punktu — nad którym dyskusyę uważam za niegodne ~~[illegible]~~ pożądane.

———

W pierwszym odczycie uzasadniałem zdanie Dlaczego uważam K.D. za najpiękniejsze dzieło Sł.

— Wskazywałem w szczególności na to, że w dziele tem znalazło ono dopiero całkowicie swój wyraz a przytem taką koncepcyę przemian, która pozwoliła mu wyzyskać najprzychylniejszą cechę jego geniusza — fantazyę. Olbrzymiość koncepcyi — nadprzyrodzone rozmiary postaci przemian bez granic które ... ... stworzeniem opasała koncepcyi przemian o metempsychozie, — uzasadniona przejściem jaźni „z ducha" świadomości człowieka z przyrody i (przejściowo z niej) wyłonienie ducha w tej przyrodzie — oryginalny i jedyny dotąd w literaturze

Ubiegłem w związku z przejściem o duchach-królach, —

na sposób zamieszczania ~~[illegible]~~ plastycznego wrażeń w ton i kolorycie — będący zresztą w związku z zastosowaniem anamnezy, — oto punkta które podkreśliłem, dla wykazania jak bardzo koncepcja pierwotna wyprowadzenia fantazyi i określała jej utworów w niedościgłe wyżyny. — Wreszcie podniosłem nacisk na głębokie i przejmujące piękno i na przewagę nastrojów, co niektóre podnosi Kr. D^a nad wszystko co przedtem S. napisał — ale co stawia go niezmiernie wysoko nad ~~[illegible]~~ całą literaturą późniejszą, gdzie jakkolwiek materyał często bardzo bogaty co do treści i sposobu odtwarzania przedmiotowego S^um pobudzone — to ~~[illegible]~~ albo ~~[illegible]~~ w nastrojach tych świetnych ~~[illegible]~~ jest wiele sprzeczności — albo — jeśli nawet się zdarza — to brak im tej potęgi a przedewszystkiem nastrojów przechodzi często w karykaturę — dlatego się — jak uczyniłem na przykładach wykazałem — tylko olbrzymiości postaci i całej koncepcji Króla Ducha pozwala na tak wysokie napięcia nastrojów — bez wzbudzenia poczucia sprzeczności — które jest ~~[illegible]~~ wrażeniem nieestetycznem, jak bywa albo okropne naszych indyjskich ~~[illegible]~~ bogów.

W drugim odczycie od tego ogólnego określenia przedmiotowego charakteru

nie będzie odmiennego zapatrywania, i drugi — wyższy symbol — nazwany Kyllen. Ukochany od lat — i nazwie- Objaśniałem go jako wyprzedzenie niby obrazy tęsknoty w ~~[illegible]~~ bezkres, za napotężeniem, za niedościgniowanem, ~~za~~ jako wskazanie że „naście Słowa" nie kończy się ewolucya; ~~jako~~ że do Kyllen napotężnej zdąża ~~[illegible]~~ — do czasu. — Radbym aby i to przeczuwane nie czy inne objaśnienie jest doprawdy — i czy kto nie uważa swego za lepsze. —

Ale za ~~[illegible]~~ twórczą — taką — najwyższą jeszcze dyspozycyą korzystającą, która niejako samego Kyllena ... dalszą i nie wyczerpaną poza niego — uważałbym dyspozycyą nad jego przykładem charakterem twórczej! że — jak to podkreśliłem — ten charakter tak bardzo się mieści ze współczesnemi aspiracyami przykładem!

— Tu zwracam uwagę przedewszystkiem na następujące ~~[illegible]~~ cechy ~~[illegible]~~ znamienne:

1) Idea Genezy z ducha stworzona nierozdzielną ~~[illegible]~~ solidarność człowieka z naturą, gdzie natura jej ... swojemi powierzonemi zadaniami, i gdzie on w jej ewolucyi hoduje na ciele i jest w jej „tworem głębinowym", — a następnie natura natchniona jest duchem — który chce przebudzić się wyżej — i cierpi —

wieczny tęsknota za doskonalszem wyrażeniem się w układzie.

— Do całkiem [illegible] mistycznego węzła z naturą ma ogromne przyczyny rozumienie i jest dla Kr. D^a bardzo charakterystyczne.

Mistrzyje – które bardzo naturalne – znajdują szczególne uzasadnienie i rozważenie.

Zdaje mi się że w dr musiałby zawrzeć dyskusje ogólniejsze o sposobie malowania natury (np. paralela między Mich. a Böckl.), o użyciu motywów z natury przyrody w liryce, – o rozwoju i stanie dzisiejszego przedstawienia przyrody natury – u K. D.

/ Ma dalej. . . .

2) W wysokim stopniu oddziaływa na charakter przedstawień Kr. D^a idea metempsychozy.

Myśl ta – że [illegible] się nieskończoności, znosząc granice stawiane przez śmierć, – ale formy osobistej opowiadania i [illegible] a cechach całkiem oryginalnych – [illegible] specie aeternitatis Ta forma osobista – w połączeniu z obracaniem się ustawicznem w duchowej sferze – nadaje epice przemożną cechę liryzmu, a wobec zrównoważenia całej koncepcji liryka ta – nie! przestaje być liryką – wznosi się ponad subjektywizm – a nawet i rzeczy przyjmują [illegible]

~~to~~ cechy szkoły poetyckiej, dzięki
ucznie i naśladowców i wielbicieli również
zjawiska krańcowego.
W dodatku dzieła przedstawia poza różne
zjawiska – może w formie osobistej
~~i naśladowcy~~ a bez cechy wspólnej
wewnętrznej – nadawane tak bardzo
różne nastroje i stany ducha – jak
Popiel – Mieczysław i Bolesław Śmiały.
(Dziś sobie [illegible] powieściowe - -
- - - - -

Zdaje mi się, że tu należy zaznaczyć
dyskusję nad charakterem współbrzmień
liryki, nad tem o ile epos dziś
jest zjawiskową formą, ~~i nad tem~~
~~tak się epopeja dziś nad kwestyą~~
nad kwestyą osobistej formy
opowiadania w powieści i t. p.

2) Niewiemiani interesującym jest zastosowanie
anamnezy w ~~epos przedst~~ obrazowaniu
przedmiotów [illegible].
Anamn. jest to - - - -
~~Obrazuje~~ Przedstawiając obrazy zjawisk i
zdarzeń w przypomnieniu anamnestycznem,
~~przedstawia je przeto z [illegible]~~
przedstawia je przeto niejako z [illegible]
[illegible], w jakich się wyrażają
umysł ~~[illegible]~~ i na
[illegible]. ~~One w~~ Nie wystawia
on ich przed oczyma czytelnika, ale
wyprowadza z siebie bezpośrednio, jak
~~[illegible]~~
które one w jego duszy wywołały.
Ten sposób przedstawiania, obrazowania
przedmiotów, uzasadniony tu

w całkiem oryginalny sposób anamneza
ma bardzo wiele analogii z
[illegible] sposobem [illegible]
~~pu~~ odczuwania i przedstawiania.
— I o tem mógłbym bardzo
wiele powiedzieć. —

Nakoniec jeszcze o jednem
wspomnę — na tem ostatni
odczyt zakończywszy, — o idei
ewolucyi ponad człowieka.

— ~~Z~~ Przedstawiona ona w tym
wszystkie niezmiernie oryginalnie,
przedziwnie i z wielu względów
zastanawiającą w którą Sł-go
w pojęciu wyraz[?] stworzenia — jako
doskonalszego [illegible] samego
„narzędzia" — jako żywiołu [illegible]
do wydania bożych zachwyceń".
Zbiorowo o tem — jako wspólne
o idei ewolucyi ponad człowiekiem
może każdy również
co powiedzieć.

— Przypominam że chciałem się tylko
omawiania analogii między Sł. a
różnemi dzisiejszemi zjawiskami
współczesnemi — a to ze względu na
szczupłość czasu. Niektóre dotyczące
kwestye pominę tak w części etycznej.
Również nie wdaję się zupełnie w bliższą
treść tych pominąwszy wiele nadzwy-
czajnie ciekawe kwestye, np. kwestye
przedstawienia Polski, za którą Sł-go
~~nad~~ [illegible] ze strony na [illegible]. np. ostatnia [illegible]

Nietzsche. Fechner. [illegible] [illegible] Wille.

— ewol. ([illegible])

[illegible]

przemawia — przeszedłem do przedstawie-
nia jego idei zasadniczych.
Na wstępie przedstawiłem koncepcję
świata naprzód której ~~[illegible]~~ opierał się K. D.,
a której to koncepcja wyłożona
jest w ~~Biblii~~ słowami Biblii 8go,
w „Genesis z Ducha."
— Wszystko dla ducha i przez ducha
stworzone jest.
„Dla ducha" — aby on w formie
cielesnej ~~[illegible]~~ mógł się
wyrazić,
„przez ducha" — bo on pragnieniem
swojem sam sobie formy ~~[illegible]~~
obmyślił i stworzył.
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Formy te są coraz doskonalsze,
ewolucja jest prawem powszechnem.
— Dawcą kształtu jest Bóg, ale daje
on duchowi kształt ten, jakiego
on pragnie — pod warunkiem atoli,
że go zasłuży — ofiarą. Warunkiem wszel-
kiego postępu jest ofiara.
Duchy najwyższe rozumieją to, (króla — duchy) wszystkich
kształt najdoskonalszy — i w ten sposób
stwarzają go też dla niższych;
one pośrednikami stworzenia i są
Bogiem — którego o ten kształt prosi, a przed
kształt formy — są jego odpowiednikami
w „słowem głównem."
~~[illegible]~~ Po stworzeniu ~~[illegible]~~ formy
ludzkiej ustaje ewolucja kształtów
— na razie przynajmniej — a dalszy
rozwój jest tylko w duchu. Ale także
w ogóle jest ciągły, duchy koniecznie naprzód

w szeregu żywotów - drugą metampsychozę -
a przewodniczy im Król-Duch. Potem
~~Dzieje takiego~~ nawet narody całe
obejmują przewodnictwo duchowe nad
drugimi. Ze Króla Ducha - i że narody
naprzód krwawe - to owo „słowo
głębowe" obwydlające i skazujące
modlitwą wraz z pragnieniem wyższej
formy, wszystkie wyższe duchowe cele.

— O takim to Królu Duchu - w jego
szeregu żywotów - stosującym na cele
„słowa-narodu" opiewa poemat
Król-Duch.

Co do samego przejścia (- tej jego najgłębszej zawiłości -) poematu - to
~~to~~ zwracam uwagę na dwie rzeczy
o których w odczycie mym mówiłem,
i byłyby dla mnie przedmiotem osobnej
pracy.

<u>Po pierwsze</u> - wykazałem iż niezależnie
Kr. Dª dała przygotowane pobudki słońców
jeden oględ od początku do końca
poematu. Król-Duch narodu, ale
że ten, który mówi o sobie „ja"
w poemacie, jest jednym z wielu.
Przytoczyłem na to szereg dowodów
mem zdaniem decydujących, ale są takie
przypuszczenia i w ogóle rzeczy - jest
całkiem nowe - a dla należytego
zrozumienia poematu bardzo ważne -
przeto proszę o zwrócenie uwagi
twórczej na ten przedmiot.

<u>Po drugie</u> - objaśniłem dwa symbole
występujące w Słowie Domentyckim:
Panią Słowa - co do czego chyba

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

—∪∪|—∪||—∪|—∪|—∪ [illegible]

∪—∪|—∪||∪—∪|∪—∪| [illegible]

—∪|∪—∪||—∪—|∪—∪| [illegible]

∪—|∪—∪||∪∪—∪|—∪ [illegible]

∪—∪|—∪||—∪|∪∪—∪ | [illegible]

∪—∪|—∪||—∪|∪∪—∪| | [illegible]

—∪|∪—∪||∪—∪|—|—∪| [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

||—∪∪|—|—∪ [illegible]

[illegible]

[illegible]

—|—|∪—∪||∪—∪|∪—∪ [illegible]

∪—∪|—∪||—∪|∪∪—∪| [illegible]

—∪∪|—∪||∪—∪|∪—∪| [illegible]

∪—∪|∪—||—∪|∪∪—∪| [illegible]

—∪|∪—∪||—∪|∪∪—∪| [illegible]

—∪∪|∪—∪|

∪—∪|∪—||∪—∪|∪—∪| [illegible]

∪—|∪—∪||∪∪—∪|—∪| [illegible]

∪—∪||—∪ ∪ ∪|—∪|—∪ [illegible]

∪—∪.—∪||—∪|—∪|—∪

∪—∪||—∪∪∪||—∪|—∪ [illegible]

—∪|∪—∪|—∪||—∪—∪ [illegible]

Mowy i [illegible]

— Mierz słuchowy..! [illegible] — „[illegible]"... — Ale [illegible] „do [illegible] oddalenia między akcentami" przez [illegible] tak [illegible] mowy!

[illegible] w deklamacji [illegible] przed „rytmem" (Minor)... — Rzecz [illegible] jest rytm zgodny ze sensem. [illegible] muzykalna i „expresyjna", — dwa [illegible] wiersza... W pierwszym „sens muzyczny"!

Co do [illegible] śpiewnego i expresyjnego [illegible] Minor str. 29, 30 ... do [illegible] akcenty naturalne! [illegible] zachowanie [illegible] — [illegible] nadaje śpiewność, są do [illegible] — expresyjne [illegible] swobodniejszy: [illegible] jest teorya [illegible] — druga teorya — do [illegible] rytmu; — [illegible] expresyjna, [illegible] expresyi. —

[illegible]
Sam [illegible] | — jak ten [illegible] | — i [illegible] |

[illegible] tempo, przez [illegible] Natomiast [illegible] w tem [illegible] dwa [illegible]: || — ∪ | — ∪ |

Moja hypoteza do sprawdzenia | Wiersze aby [illegible] rytmiczne [illegible] samą liczbę [illegible] samą liczbę akcentów.

— Tendencja do równego rozczłonkowania pod względem [illegible]: n. p. — dwie [illegible] || [illegible] — 5+6, [illegible] tempo. — Albo: we wierszu
[illegible] || [illegible]
Jak [illegible] || — [illegible] — [illegible]
— [illegible] na drugiej [illegible] naturalnie na 2 [illegible]

~~[illegible]~~ powtarzającego się akcentowanego
~~Sylaby~~ ~~[illegible]~~, — ponieważ każdy wiersz ma dłuższy
od poprzedniego się [illegible] o [illegible]
~~[illegible]~~ (1szy do [illegible], 2gi ~~[illegible]~~ daktyl, 3ci [illegible]
[illegible]), a zatem pierwsza podstawa do
poprzedniego [illegible] dla [illegible]
zwykłych 4 zgłosek (a dwóch stóp) z ~~[illegible]~~
każdym z powtarzających [illegible]; pierwsze
podstawy na samej jednej stopie w tym
[illegible]: ◡◡–◡ (a nie –◡/–◡). Ostatnia
stopa najkrótsza (lub) [illegible] się
[illegible].—

2

[illegible] podstawy [illegible] to [illegible] 2 [illegible] [illegible] [illegible] akcentu [illegible] [illegible] się [illegible]

— Przeciw zasadzie tej samej liczby (?)
akcentów [illegible] [illegible]:
Mit [illegible] / [illegible] (4 akc.)
[illegible] / [illegible] (5 akc.)

Ale — można też sądzić, że nieodpowiedni
wynika z różnicy stopy / [illegible] [illegible]
◡ – ◡/◡–◡/ a –◡/–◡/–◡/

Gdyby [illegible] [illegible]:
[illegible] / [illegible] /
–◡ / ◡◡–◡ /
nie byłoby nawet nieodpowiedniości z 1szym
wierszem. Zatem [illegible] w liczbie
akcentów (= w liczbie stóp). —

Czy [illegible]?

Ale cf. [illegible] Horacego:
1szy wiersz ma 5 stóp
2gi — — 4 stopy
3ci — — 5 stóp [illegible] z 1szym
4ty — 4 stopy [illegible] z 2gim
5 / 6 / po 4 z [illegible] [illegible]
7 — 5 stóp [illegible] z 1 i 3cim
Ale w [illegible] [illegible] po 4 i 5 stóp [illegible].
[illegible] jednak [illegible] akcentów [illegible] [illegible]. [illegible]

[illegible] /
Horacy zastępuje w pol. zasady równości
[illegible] [illegible] stóp t. j. grup zgłosek
opartych o jeden akcent. [illegible] [illegible] grupy
się [illegible] t. j. [illegible] [illegible]

W drugiej [illegible] wszystkie [illegible]
a nie tylko akcentualne ([illegible]) ...

— Jeśli te same słowa akcentów [illegible]
[illegible] ——— /?) ——— Ależ te
same słowa [illegible] / [illegible] np.
9 i 11 zgłoskowe ([illegible])?.. Zatem może
do [illegible] [illegible] potrzebne te
same słowa zgłosek i akcentów?...

———

Ostatecznie [illegible] [illegible] [illegible]

np. [illegible]:
1 str. [illegible] [illegible] (—◡—◡—◡◡)
(1, 2, 3, 4 [illegible]) ——
2 str. [illegible] [illegible] [illegible]
1 i 4 w. (◡—◡◡—◡◡—◡)
zaś 2 i 3 [illegible] 1 str.

— Mach.:
[illegible] [illegible] / [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] / [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] / [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] / [illegible] [illegible]
Nad [illegible] nad [illegible] / [illegible] [illegible]

W 4 [illegible] [illegible] [illegible] daktyla na [illegible] — w pierwszej stopie po cezurze, [illegible] [illegible] efekt.

———

Ostatkowanie. [illegible] [illegible] [illegible] — które [illegible] [illegible] odpowiadające [illegible] / [illegible]. Nie [illegible] [illegible] odpowiedniego jeśli [illegible] jest [illegible] i [illegible].

([illegible]) [illegible] [illegible] / [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] / a wszystko [illegible] [illegible]
Teraz widzę / że nam [illegible] nie [illegible]
W [illegible] [illegible] / to [illegible] [illegible] [illegible].

Wiersz 2 i 4 odczuwamy jako [illegible] ([illegible] [illegible] jakby [illegible] [illegible] liczbę zgłosek). — Przyczyna: [illegible] 1 sy (i 3 ci) na [illegible] [illegible], [illegible] zapełnia analogiczne [illegible] [illegible] 1 sy [illegible] a [illegible] [illegible], — [illegible] 2 cezury ([illegible] [illegible] „[illegible]"). [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w 2 [illegible] [illegible]: // wszystko [illegible] / [illegible].
— Ale jeśli [illegible] [illegible] — 2 gi [illegible] / [illegible], a 1 sy [illegible] [illegible] 2 gi, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] odpowiedniości [illegible] nas [illegible].

Texty

Teksty

Rp. II

Rp. II

Texty

1. 145

War. 3.

Ani jesienna mgła chmurą jaskółek
Mętna.. cielesnym oczom wyobrazi
Ów straszny.. wielki - ducha - bezprzytułek,
Bezdno... które duch kowany sobą kazi,
Ani tę chwilę... gdy do harfy pszczółek
Złotych podobna... myśl brzękiem cię razi,
I odlatuje we mgły nakształt tęczy,
I gdzieś daleko jeszcze - brzmi i brzęczy.

—

Ani tę chwilę.. pojmiesz... odbierany
Teraz przez cały świat.. chwilę rozpaczy,
Gdy sam, jako już zegar zatrzymany,
5. A ból - godzinę zawsze jedną znaczy...
Serdeczne ci się otwierają rany,
A myśli anioł już nic nie tłumaczy;
Z świata cię żadne nie dochodzą wieści,
Wszystko ucichło w duchu - prócz boleści

—

Rkp. II 2. 146

T.

Nicości

Długo z nicością kształtu swego walczy,
Aż się przekona, że z ciała obrany.
Takem ja — mój trup rzuciwszy padalczy
I kostur i mój kaptur ołowiany,
Groził ciemnościom: a śpiew bałwochwalczy
War. 4 Rzucał jak wielki grzmot na zamku ściany.
Nagle — uczułem, że myśl moja wściekła
Brzękła — i rojem pszczół z rąk mi uciekła.

Jako rój pszczelny gdy w promyku brzęczy
I opromieni głowę pasiecznika,
A potem mu z rąk, jak wątek pajęczy
War. 5 Rwie się i z palców się jak blask wymyka;
Lub jak z kielicha, kryształowej tęczy
Który nad głową świeci biesiadnika,
Gdy dłoń go w szale wiwatowym ściśnie,
Szkło brzęknie — a płyn na stronę
wytryśnie

Podobnie w ciemni duchowi ucieka
War. 6 Ostatni promyk myśli — tej niebianki

Rp II
T.
Kar. 6.

Którać odchodzi i na ciało czeka,
Na czaszki nowej – okna i krużganki

Bój

Wtenczas tę walkę we mnie Bóg wnaturzył,
We mnie krzyk, we mnie blask i mieczów zmięcie,
We mnie się obłok zakrwawiony kurzył,
We mnie szło z pola trupów ducha wzięcie...
10. A jam zacierpiał jak szatan – i stchórzył,
W iskrze duchowej niby w dyamencie
Mając boleści różnych tajemnice,
Kolory – krzyki – jęki – błyskawice

Cały się stałem ojczyzną... i cały
Stałem się prochem... i cały rozpaczą;
12 Czaszka te węże, co w piekle kąsały
Dawne anioły. – Niech ludzie zobaczą
To ziarno męki i ten proszek mały,
W którym się miasta palą – matki
płaczą

Rp. II T. Mosz- blasku

4 148

Dzieciątka swoje własne gryzą z głodu,
12. Niech pojmą ducha jęk — słowo narodu...

Gdzieś z ostatecznej krainy zachwyceń
Przyszły te duchy — i nauczyciele,
15. Bez słów i dźwięków i bez tych zachwyceń,
Które duchowi są od nauk w ciele...
Ci — za pomocą różnych się oświeceń
I blasków... szybom podobni w kościele
Wymalowanym... z myśli słoneczyli
By kwiat, gdy zamknie się i znów rozchyli.

Język z słonecznej był miłości wzięty
Nie złoty... gdy się zmieniał, malowany
16. Lecz cały wielki, otwarty, natchnięty,
I nie mówiony, lecz z ducha błyskany.
Jak dziecko krzyczy „ach" na dyamenty,
Tu ogień widząc złoty — tam rumiany

Bo wszystkich złowić płomyków nie może:
Tak ja - słysząc twój język ducha - Boże,
Ścisnąłem chmurę purpurową, chłodną,
17. A to ściśnienie było znakiem słuchu;

Upiór

Znowu sschórzony i sam - a już nizko,
Uczułem że się w czemś zwiniętym plączę,
25. Że oczom moim ciemno - nogom ślizko,
A do ucieczki ciągną chęci rącze.
Wszedłem na jakieś straszne wężowisko,
Gdzie trupie resztki - drucianą opończę
Nadeptał mój duch i przejął się trwogą,
Czując, że własne kości ruszył nogą.

Spłynąłem, jako czarna mgła - i w chmurze
26. Stojący - nagle słyszałem, że krzyczą
Woźniki wodne i ponocne stróże,
Którzy tę kępę trzymali słowiczą:

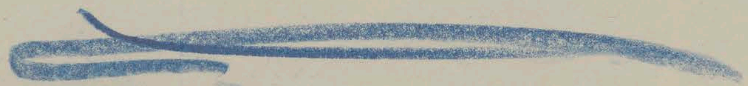
Rp. II

T.

„Upiór się czarny pokazał w kapturze
I szedł przez wieżę śmierci tajemniczą,
Gdzie byli gwiazdą Królowie zabici —
Oczy miał białe — w nich ognie, jak nici."

Na dusz widmami obwieszone brzozy
Wpadałem, jak wiatr.. żarł jak błyskawica,
33. Zmuszał je, w piekło aby szli ogniści —
Z dusz okowanionych obrywał, jak z liści.

Z siebiem otrząsał, jak podłe robaki,
Do moich wielkich skrzydeł uczepione...
34. Łamał błyszczące miecze — palił znaki,
Burzył krew — fale podnosił szalone;
W siebiem przemieniał, jak w upiora krzaki
I pokazywał żywym rzeczy śnione;



Dziś jeszcze widzę — jakby w tajemnicy
38 Najgłębszej ducha mojego... tę chatę
Na smaragdowych łąkach, przy Kruszwicy,
Zapraszającą bociany skrzydlate.
Kat wielkich wężów, król tej okolicy,
Miał gniazdo, trawy srebrnemi brodate,
Dziwnie świecące, na wysokiej tyce
Koło, ubrane w Komina iskrzyce.

40 A w chacie... głębsza jeszcze — sprawa Pana
Którą piastował — jak dziś jasno widzę —
Pełny pamięci anioł Zoryana...
Ten sam... na nowej kwitnącej łodydze
W nim jeszcze dawna pieśń — niedośpiewana
I miłość ludu... razem z sobą w lidze
W mądrości się jedną, wielką, zamieniły,
W serdeczności wielka — i w powagę siły.

9 Choćby już nigdy myśl zbrojami świetna
Nie powróciła na tę ziemię ze mną,

49. Znienawidzona za to, że szlachetna
Chce jasnej broni, a gardzi nikczemną;
Choćby już tylko... miodem prostym świetna
Z myślą – jak chłopek prostą, ale ciemną,
Ojczyzna ta wstać miała i w postawie
Chłopka się kłaniać Panu – błogosławię.

---

50. Równy chłopkowi małemu prostotą,
A niższy jeszcze aniołów pokorą,
Jak oni, skrzydeł wewnętrzną pozłotą,
Nakrywam chatę, skąd miód ludzie biorą.
Gotów, jak gołąb, zostać nad ciemnotą
Łonem świecącym nad suchą ugorą,
Gdzie sobie trzody ciche śpią na trawie
Ludziom i trzodkom cichym – błogosławię.

---

53 W mroku zostawiam ją – lecz pod aniołów
Skrzydłami, które w tęczę ją oprzędą,
Sam idę.. i gdzieś z rykiem smętnych wołów
Gdzieś przy miesiącu z pastuszków kolędą
Wyglądał będę, aż ze złotych stołów

8

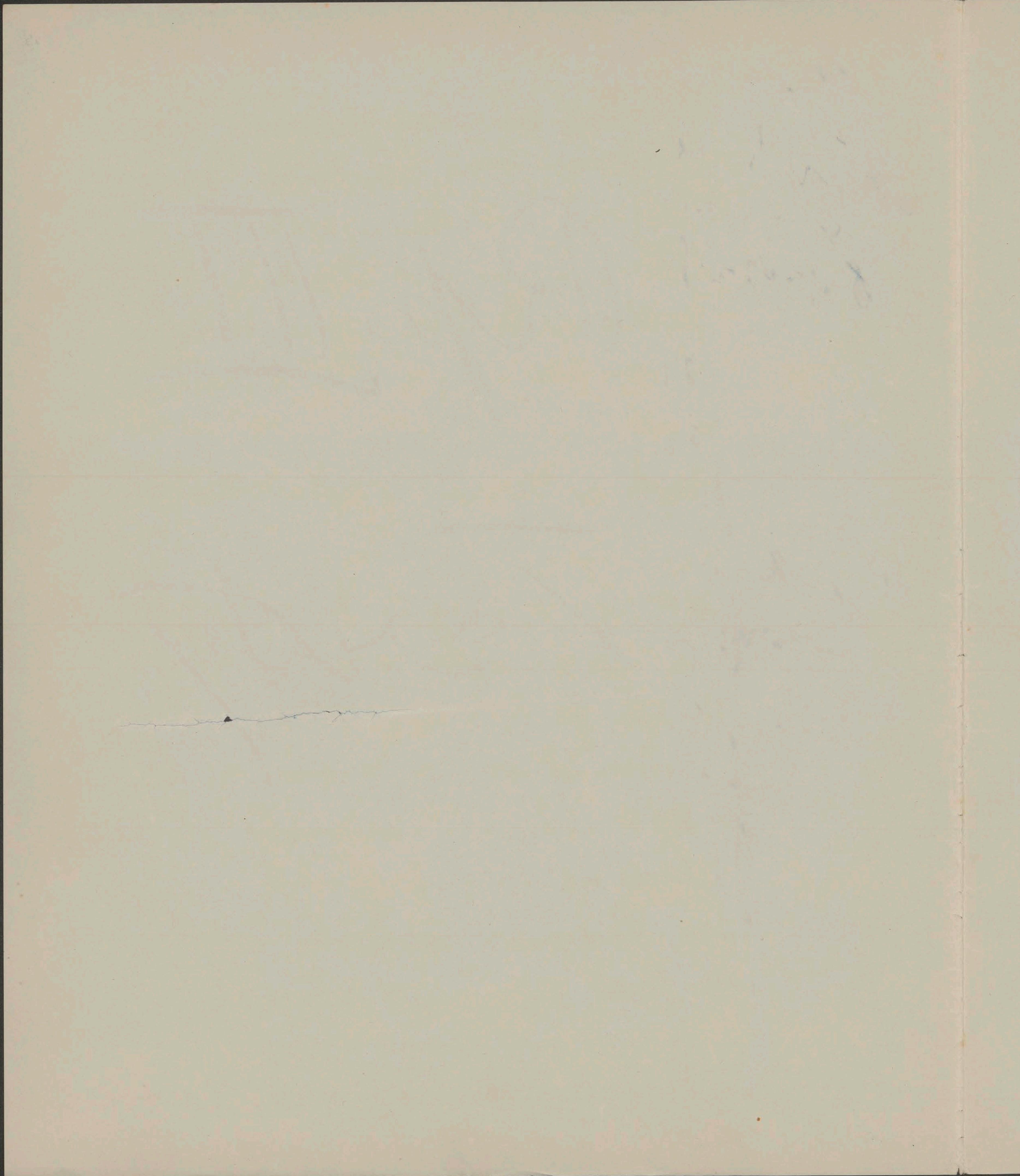
53. Do których prosi Bóg - a chłopki siędą,
Przyniosą mi chleb wędrowne żórawie:
Ptakom i stołom ludu - błogosławię

---

54 Gwiazdom gwiżdżącym po łąkach i kwiatom
I lasom, które w ciągłych płaczą szumach
I pięknym wiosnom... i złocistym latom
I starcom którzy pogrążeni w dumach,
Wesołym sercom - i dworom - i chatom
I ogniom, które dziś rodzą się w tłumach
Bez czasu będąc... ale w Bożej sprawie:
Siódmy raz zdaję moc... i błogosławię.

Rp. III

Texty



R III

Świadczą mi wasze śpiewane powieście,
Opisywane przez was ludów wieńce,
Że aniołami złotemi jesteście,
Którzyście przyszli od słońc, jak zjawieńce.
5 Pozwólcie że tu darę przyjść niewieście,
A przez was żonę i dziatki poświęcę.
Rzekł, i zawołał Pychy — a ta stała
Skryta za drzewem i podsłuchiwała,

Pycha

Jak wąż ciekawy w trawach utajony;
Ta korab złoty, wieżę Cybellaną,
Rzuciła fartuch swój gruby, czerwony,
I stała skryta pod drzewem, za ścianą;
6. A tylko czasem od miesiąca strony
Łysnął się na niej pozłotą rumianą
Przez krokosowe fartucha drylichy
Ów korab, wieża, znad słowiańskiej pychy

Więc tylko czasem tym ogniem świecąca
7. Błysła twarz, niby jakiej płomiennicy,

2. 157

R III

Ciekawa, bladsza bielą od miesiąca,...
Dumna - w słowiańskiej na głowie wierzycy;
A gdy mąż wołał... obeszła milcząca
Dom... potem z wiejskiej wracała ulicy,
7 Udając, niby ~~po~~że wraca do chaty,
A nie wie, że dom Bogiem stał bogaty.

I dzieci swoje wyniosła z alkierza
I przed anioły Bożemi stawiła.
„Ten pierworodny - rzekła - na rycerza,
8 Czarny jako stal - ciemny jak mogiła;
Ten drugi - róża rozkwitła i świeża,
I w nim jest miłość - ale w tamtym siła;
Ten pierworodny Wodanem się zowie,
Tamten Ziemowit - z światełkiem na głowie.

Mondre Druk

Najprzód prześwięte dziecko obudziła,
Zgasiwszy świecę; potem sama, drżąca,
14. Fartuchem jasnym Wodana nakryła,
Stanąwszy tyłem do drzwi i miesiąca,

R III

I rzekła: — Oto Pan Bóg mię przysyła,
Pan Bóg który mój duch miłością traca,
Abym przed tobą upadła na progu
14. I hołd złożyła jak samemu Bogu.

I zeszły z drogi we mgłę duchy złote;
A ona dalej biegła, a skłamanie
Już przemieniało w niej ducha istotę —
I piękność, której równa dziś nie wstanie.
Czarną się stała, jak miedź; na zgryzotę
19 I na strapienie poszła i zgrzytanie;
Biegła, a nieraz obracała czoła
W powietrze mgliste, myśląc, że kto woła.

Za nią daleko lipa rosochata
20. I pola, które par owija błotny,
Daleko święta i świecąca chata
I zadumany w mgłach bocian samotny.
Przed nią mgła, wicher, potępienie, strata,
Los nieodzowny i czas niepowrotny.

3/a

A ona ciągle – żebrowanka stroskana
Przed Dzieckiem modląca przyklękła
Synaka – cała żółta jak ołowiana [i kolana]
Przybita duchem lękającym się Pana –
Zatchnięta dźwiękiem, jedna, pełna chwały,
Ogniami wszystka na twarzy owiana
Gdy się uczuła w duchu silna cała –
Wynosi – i z chaty jak wicher uciekła.

I uciekła i za rękę wlekła
Syna Władka, – a mać ją u progu
Spytała: „Gdzie idziesz?" – a ona mu rzekła:
„Idę na mostek, na koniec na drogę.
Idę a wrócę.. Gdzieżbym ja uciekła?
Wszystko na ziemi widzi oko Boga..

3/160 [illegible]

Tak tylko wszystkim Wiadomo za wyjazd..
Idę na wschodnią popatrzeć jutrzenkę."

I puściło ją mąż — a ona na głowie
Zawiązawszy fartuch — poszła w mgłę

co wszystko
I napotkali ją drogą aniołowie się
I rzekli „gdzie idziesz?" a ona im rzekła
I rzekła: „Gdziebym ja miała? niechaj

powie
Dziecko... Na gwiazdę bym patrzyła
I pomodliła się do bożej matki..
Także prawdziwie na gwiazdę północnej"

—

161 4.

R III
Wrota od ludzkich chat pozamykane,
20. Noclegiem wieńce kurhanów ceglane.

Zober
Była w Słowiaństwie wówczas ostawiona —
Zober nazwana — czarodziejska góra,
Skalny szczyt miała — na buków ramiona
P. II Włożony — w chmurach wisiała, jak chmura.
1. Na niej pustelnia stała postawiona,
Ubrana w osty — i w paproci pióra;
I trzej mieszkali, mówią pustelnicy
Pod strażą — orła, gadziny i lwicy.

R III

Jacyś trzej, pomnę... starzy pustelnicy
Pierwsi poddali się Pysze duchowej;
Potem sam Otton - widząc w okolicy
Ogień i gwiazdy dziwne...
W 5. W. Potem Germanin chytry przy tej świecy
Zjawisk myśl powziął, czy co nie ułowi
Tam, gdzie duchowie poginą ogniści,
Czy jakiej ziemskiej nie znajdzie korzyści.

I wnet, choć cesarz, wydawszy rozkazy
Wojsku, że aby naostrzyło miecze,
Sam wszedł na górę i na trudne głazy
Wszedł - i pozdrowił nas - gady człowiecze.
W 6. W. Jadąc tam matce miodowe wyrazy
Lał z ust, jak miód z ust niemieckich ciecze
Gdy chcą... w twarz patrzą, oczyma złotemi;
A chcą z pod ducha wyjąć kawał ziemi.

---

6. 163

R. III

Jadą cesarzy onych obrzydliwości",
Jadą na męki ducha obojętność",
Jadą na rany te cielesne tkliwości",
Jadą w karmieniu ludów ~~obo~~ umiejętności",

Z.
W. 7. Jadą piekielną na moc hardą chciwości":
To wie kto pierwszych swoich mogił smętność"
Oglądał, moje słyszący śpiewanie,
A dzisiaj jasną twarzą patrzy na nie.

Pycha chce słowem zamrozić"

P. II
17.

Rzekł... a Psyche się nie posiadła w sobie
Z wielkiej radości – i rzekła: – „Pod korzą
Ujrzysz mię tutaj w płomiennej osobie,
Hymn śpiewającą, którym świat zamrożę.
Sen taki rzucę – i czar taki zrobię,
Że nawet duchy drzew zastygną w korze,
Nawet lecące z tęczą malowaną
Strumienie ze skał ~~lecące~~ spadające
staną!

R III

I tam rużmianych głosów próbowała,
Wprzód cicho, potem głośniej — nad szum drzewa,
P. II 20. Myślałbyś że to pod niebiosy skała,
A w skale tej trup niewidzialny śpiewa.
Taka pieśń ciężka, podziemna, wspaniała,
Kamienne góry napełniła trzewa...
Taki słów ciężar — ołowianość — siła —
Strach — a to jeszcze tylko próba była...

Dopóki światła w duchu nie wyparły
Duchy żądz — ogień miotając przeciwny,
Piękny jest śpiący — chociażby umarły,
P. II 27 Piękny — i w swojej piękności przedziwny...
Więc się — śpiąc — duchy narodowe wsparły:
Ten o kolumnę, ten o pług pożywny,
Trzeci o sztandar oparł się pokładły;
Wszystkie stanęły — ale nie upadły!

—

Nie nie upadły... lecz wszystkie stanęły.
Ten w polu — a ten na zamku — a drudzy
Schyleni stali nad marnemi dzięły

165 8

R III
28. P II

Wieczni – zwyczaju i form dawnych sługi
A inne, które się na palcach wspięły
Patrząc daleko na kraj jakiś cudzy
Niepomne swojej narodowej chwały,
Śpiąc nie upadły – ale tak zostały.

W 28. Król Dziwnik wielki – królestwem zapłaci,
Może królewny której piękną dłonią.
Byle się zbudził ów kwiateczek młody,
Który uśpione obudza narody.

Zbudzi się kwiatek... w duchu swego Pana
W 29. I kiedyś całe królestwo otrzyma.

I wszystko znikło – jak sen w księdze Pana
Wpisany... w ludach śniony dla przestrogi...
I wszystko znikło – i tylko Wodana
W 35 Duch o tem wiedział – zwiędły – pełny trwogi...



R III Więc jako sarna – biedna, postrzelana,
W 35. Gdy chudy ma bok – utrącone nogi,
Chroni się ludzi – do lasu ucieka,
A serce bije w niej – jak u człowieka.

Podobnie Wacław.. zniknął – i uciekł w lasy,
Do śmierci stał się ludziom niepodobny
Jako zwierzątko na wielkie hałasy
W Drżący – jak jaki dziki ptak – osobny.
36. Jesienne – mgliste – z tęcz znikome pasy,
Miesiąc gdy zimny – a deszcz sypie drobny,
Liście które drżą – w chłodzie na osinie
On lubił – i kwiat który w puszczach ginie..

nieme 37

Niewysłowione... lecz bolesne – drgania
Myśli tajemnej... jemu były znane,
W 38 Halcyon – gdy jak Anioł – się odziewa
W mgłach – i swe pióra rozwiał malowane,
Mech zimny – w puszczach migająca łania,
Orły samotne... lub spiorunowane

R. III

38 W On widział... wszystko czem natura smuci
Zna – Straszny kiedyś aniół smętny wróci

Teraz jak jeleń... gorszy od żebraka,
Bo nie śmie – przyjść nad ognisko pastusze
Ale od liścia woli i od krzaka
39 W Mieć swą obronę – przeciw zawierusze,
Błąka się, ginie – Dola jego taka,
Jak wszystkich którzy własną zdradą
duszę
A nie dotrwali w duchu swoim święcie,
Lecz wzięli – obce na czoła pieczęcie.

Czasami wieniec smolnego łuczywa
Zapalał i szedł po lesie – a kmiecie
40 W Mówili, że to postać słońca żywa
I wczłowieczona w jakieś Pychy dziecię...
To jakieś lirki struga – i wygrywa

R III

Swoje boleści i rzuca po świecie,
A nikt wyraźniej pieśni nie dosłyszy
W 40 Tylko sny jakieś szklanne - w lasów
ciszy.

Potem jako cień leśny w lasach zginął
Jak paralityk w ogień patrząc Pański
Ale się z niego w Słowiaństwie rozwinął
Ów cały dziwny smętny ton słowiański.
W 41. Przeciw słońcowi - jak łódź biedna płynął
Wzięty szatanem a nie był szatański -
Mogiła jego gdzieś mchami podryta.
Inaczej z jasnym duchem Ziemowita.

Texty.

Rp. IV

Na takie czasy duch przyszedłem nowy,
Ale już smętny bardzo i skarany,
Jako ów dawny anioł Homerowy,
Nad Egejskiemi gdy chodził bałwany,
Ze słońcem różnych widzeń — w urnie głowy
A z wyciągniętą ręką przeciw ściany,
Przymuszon — na ~~świat~~ wiatr wystawioną twarzą
Słuchać skąd wieje wiatr — i ludzie gwarzą.



Rp IV

P I

Tekst główny

2 172

Duch przerażony, jako na dnie trumny
W dzieciątku siedział, jak na dnie
mogiły;
A kiedy gadki gadali piastuny,
Jemu się jakieś dawne duchy śniły,
Niepewne blaski — i pożarne łuny,
2. Nie ciała z ziemi zaduszonej — lecz siły,
Pioruny, które śpią cicho w podłodze
Snopem promieni — a nie źródłą wodze.

Ludzie gadali do mnie jak obłoki,
A gdy znaleźli płomieniste słowa,
3. Ze słów rodziły się łzy — albo smoki,
Lub na psach — orłów ognistych połowa;
Nie światłem słupić, bo ktoś moje kroki
Wodził po morzu z gwiazd... gdzie mi szła
głowa
Patrząca w przepaść strasznie i ciekawie,
Pierwej nim nóżki na światłach
postawię.

R. IV 2 173

I raz słyszałem, jak moja piastunka
Mówi do ojca: „Czarno-duch w nim siedzi!
Dlatego nigdy on nie widział słonka,
Nigdy dziecięcia anioł nie nawiedzi...”
5 Tak ta mówiła odrapna zwiastunka,
A jam słyszał brzęk głuchy, straszny miedzi.
Widać, że ojciec na takie nieszczęście
O mur dźwiergotał hełm — o puklerz pięście.

Siedem już lat ma — jutro go postrzygą,
Lecz chyba wezwę — nie grajków, lecz płaczek!
Ja stary jestem — już ledwo się dźwigę,
7. Już ledwo chodzę — a on co? — ciemniaczek!
O! biednyż mój ród nowy na łodygę!
Szczęśliwsze stokroć są chaty wieśniaczek:
Choć w gniazd bocianich ubrane koronie,
Ciężkie zdrowemi dziatki — by jabłonie —

Pierwszy raz ojca lament — z brzękiem zbroi
8. Słysząc... dziecinna myśl — zobaczyć chciwa

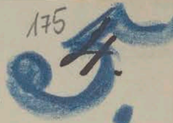
4. 174

Rp. IV Roiła sobie, że to burza stoi,
Brzęczy... i wyje i wichrem porywa,
P I A piorunami uderzyć się boi
8. We mnie, bo ojcem moim się nazywa.
T. gł. Więc się ukryłem pod piastunki szatę,
Sądząc, żem dziecko smoka – nieskrzydlate

Ani widziałem, co to wzrok – którędy
Dusza wyziera... Anioł się dziś śmieje,
Kiedy pomyśli, na jakie obłędy
9 Szedł domysłami, tworząc ciała dzieje.
Wzrok jest to ogień, mówiłem – ten wszędy
Musi wytryskać... z włosów, z rąk się leje,
Ciało w promienne szaty przyobleka,
Świeci z człowieka – i patrzy w człowieka.

Wzrok W.

Więc nieraz jak ptak zlękniony nieśmiało
Gdzieś na cedrowe kufry pójdę – siędę
I myślę, że wzrok – jest to światło ciało
I kolor... który z siebie wydobędę.



Rp IV

P I

W

Spraw aby ze mnie o Boże, błyskało —
Wołam... a Tobie wiecznie świecić będę,
I będę błyskać od nocy do rana
Niby pochodnia pięknie malowana.

Więc na takich mnie modlitwach znachodzi
Bywało matka — to tak cicho kroczy
Jak sen — i słucha — a potem wywodzi
Ze snu — całuje w zapłakane oczy,
Pyta czy jaki miesiąc w snach mi wschodzi,
Czy jakie słońce się po niebie toczy...
Ja odpowiadam stojącej nademną:
Nie, matko, — wszędy smutno mi i ciemno.

Pustyn

~~Opowiadając~~. — Przyszły wreszcie czasy,
Żem być miał jako człowiek — postrzyżony,
W domu niezwykłe + stuki + i hałasy,
Przybory do uczt — instrumentów tony...
Więc nietylko lud — nawet wróblik łasy
Na różne zboża domowe zwabiony,

Zgon

V

6. 176

Rp. IV
P I

Ponimo ludzi i stawione strachy
Zniósł się – obsypał świergotaniem dachy.

W.

Gościnność w progu otwartym stanęła,
A za nią kuchni wulkany płomienne,
Matka cedrowe kufry odemknęła,
Szaty zapachły i zawijki perenne,
Pieprzne pierogi dla Boga pokięła,
Mięsiwa w kwiatki ubrano wiosenne,
A w sieniach niby od gwiazd różnobrzmiennych
Dźwięczność szła piękna od stągwi kamiennych.

Noc przed postrzyżynami

20. Pomnę... chociaż to w królów było dworze,
Świerszczyki sobie śpiewały po ścianach,
Jak zwykle, kiedy chłód i miesiąc siny
Wziera – przez belek cedrowych szczeliny.

Pomnę... ci smętni nocni muzykowie
Dzwonili... pełną muzyk była ściana,
21. A tam, gdzie było ciemnemu węgłowie,

Rp IV

P. I

Druga pieśń stała — przez matkę śpiewana;
Stała jak upiór z ogniami na głowie,
Natrętnie — dzwoniąc imię Zorjana;
Stało na ducha nazwisku śpiewanie,
Jak zegar, kiedy na północy stanie.

Koło mnie wielki gwar... a potem cisza,
Jakby skinięciem berła nakazana.
Dziś czuję... jak się we mnie duch zadysza,
Czeka... i cały już drży najściem Pana.
Krok jakiś, który nie miał towarzysza,
Krok jakiś dumny, ciężki... krok kapłana,
Zbliżał się ku mnie... jam ręce niemocne
Postawił naprzód, czując widmo nocne...

Sosnowe ojca domy... jakoś niskie,
Ku gospodarstwu więcej zda się, dążą;
Szpichlerze jakieś... i sady są bliskie,
I dziwnie belki się wysokie wiążą...
Siouki wysokie, a glinami śliskie,
Wyżej kurganki jakieś złote krążą,

8 178

Rp IV 34 Ubrane w szyby – a szyby w ołowie,
Jakby w bladawych szatach anielskie.

P I
J. gł.

I oczy moje były jakby mleczne,
I krwią mnie Pan Bóg porównał z jabłonią,
39. Która nie idzie prędko pod obłoki,
Lecz ma ciężarny płód… i słodkie soki.

W. [illegible]

Brzmiała wokoło: – Będziesz tak strzyżony
Jak biała owca. Będziesz tak na świecie
Uciśnion, jako każdy duch sądzony
Którego woda topi – ziemia gniecie,
Z ciała wypędza ogień – duch czerwony,
Mróz zimą dręczy – ogień pali w lecie,
W podróży wieczna udręczy tęsknota
A zła wieść czeka przed domem u płota.

Żona Cię zdradzi – przyjaciel udręczy,
W. Pan cię uciśnie… wróg napadnie zbrojny,
Dziedzic pośmiertny w pracy nie wyręczy,
Grób nie nakryje po śmierci spokojny…

Rp IV
T I
W

9. 179

Na coś Ty przyszedł od słońc i od tęczy
Na ten świat biedny i w ten dom rozbojny,
Anieli cię już z ciała nie wydźwigną
Ludzie chwycili — jak owieczkę strzygą...

Wyk.

Na takie czasy duch przyszedłem nowy,
Ale już smętny bardzo i starany,
Jako ów dawny anioł Homerowy,
Nad egejskiemi gdy chodził bałwany,
Ze słońcem różnych widzeń — w wonie głowy,
A z wyciągniętą ręką przeciw ściany,
Przymuszon — na wiatr wystawioną trawą,
Słuchać skąd wieje wiatr — i ludzie grają.

Na str. 1
W.

180

10.

Dwór rodzic

Sosnowe ojca domy... jakoś niskie,
Ku gospodarstwu więcej, zda się dążą;
Szpichlerze jakieś.. i sady są bliskie,
34. I dziwnie belki się wysokie wiążą...
Sionki wysokie, a glinami śliskie
Wyżej krużganki jakieś złote krążą,
Ubrane w szyby – a szyby w ołowie,
Jakby w bladawych szatach aniołowie.

I oczy moje były jakby mleczne,
I krwią mię Pan Bóg porównał z jabłonią,
39. Która nie idzie prędko pod obłoki,
Lecz ma ciężarny płód ... i słodkie
soki.

Rp IV
P II
J.

Wybiegłem nad brzeg jednego jeziora,
Na kurhan stary wstąpiłem wysoki;
Iztamtąd... widzę... jak w kształt gęsiora
Który prowadzi gęsi przez obłoki,
4 Szedł szczepolista — a za nim ze dwora
Młodzieńce w parach szli równemi kroki,
A każda para swój kolor właściwy
Miała ... jak w tęczy odmienny i żywy.

Dwóch szafirowych... a zaś dwóch w purpurze,
Szło dwóch podobnych do jasnych płomieni,
Za niemi złotych dwóch, a potem w róże
Ubrana para, a potem w zieleni
Siedem par było; zda się, rajscy stróże
5 W długie barwiste szaty obleczeni,
Za przewodnikiem szli spokojnie w rzędzie;
Ci złote gęśle nieśli — ci łabędzie

Rp IV
P. II
J. gł.

Z ptakami swadźby – różne instrumenta
Świeciły swemi struny na blask słońca;
Pięknością sobie równi jak bliźnięta,
6. Po nadjeziornej ścieżce... orli bez końca,
Bo duch mój, który tę wstęgę pamięta,
Ciągle ją widzi i w ciemność nie strąca;
Widzi, jak idą ci świętości słudzy
Nad fal błękitem – a w błękicie drudzy.

Ranek, spokojność pól- błękitów- wody,
Szesnastoletnie serce moje żywe –
Za mną leżące cmentarne narody
11. I czyny zmarłe wielkie, lecz straszliwe –
Pode mną kurhan stary... ja znów młody,
Jak garnek, nową mający polewę,
Na słońce z ciemnych wydobyty lochów,
Świetny połyską – ale pełny prochów...

O! hosanna wam jeszcze dziś... o goście
Anielscy... ludzie obcy... dobrej woli!
31. O! alleluja wam, których tu kości
Porozsiewane... śpią na ludu roli!
Oto dziś jeszcze te wiary jasności,
Które mam od was... świecą mi w niewoli
I z duchowego zaświeciwszy rdzenia,
Wywodzą świętą tę pieśń — z objawienia...

Nie mogę dziś was... tak jako przed wieki
Przyjąć... w prostocie serca... w moim dworze;
Bo nie mam dachu... i nie mam opieki
32. Nawet jaskółce... Ani wam położę
Miodu złotego z królewskiej pasieki,
Ani rozsypię w progach złote zboże...
Z przyjęcia niegdyś Król Duch byłem sławny:
Bóg teraz widzi, żem syn marnotrawny!

Rp IV

P. II

~~T. gł.~~

A jednak wy mnie znowu nawiedzacie,
O duchy… patrząc tu na moje ściany…
Zdziwione prawie, żem jest w cudzej chacie —
Podły jak żebrak jaki — i nieznany!
33. Naprożnoż wy się nad ~~tem~~ rozczulacie,
Bo mię nie bolą wcale moje rany;
Owszem nad sobą płaczcie, że nie mogę
Was tam wprowadzić jeszcze — gdzie mam drogę!…

I wnet stanęła mi w myślach gontyna
Ody, kapłanki postrzyżyn… straszliwa,
Kędy posągów wypalona glina,
57. Ich różna żywot kłamiąca poliwa. —
Oczy mający z jednego rubina,
Z kawolą głową w ręku, bożek Siwa
Stał… a w koło święte były ptaki
I węże na łbach posągów — jak krzaki —

Tak nauczone, że na księdza głosy,
58. Wychodzą wszystkie do świętych twarogów

13 185

Rp. IV
P. II
T. gł.

I są jakoby zwite srebrne włosy,
Podnoszące się zgrozą – z czoła bogów,
Gdy w środku... różna tłuszcz... stwarzanemi głosy
58. Skwierczy... z miedzianych lamp – kotłów – trójnogów,
I rzuca swój blask różnofarbny, wielki,
Na dziwne belek sosnowych ciesielki

Tej jednej starej gnieźnieńskiej bożnicy
Pożałowałem... Próżna łza nad pychą!
Węże spotkano wszystkie w okolicy
Gdzieś w las idące... porządnie i cicho...
59. Jak księża kiedy wychodzą w kaplicy
Z krzyżami – tak się ze swą guślarychą
Umówiwszy ów gad – na wielkie niedole
Ważył – i wolał iść przed wzgardą w pole...

Dziś jeszcze widzę – słyszę, jak lud blady
60. Kiwa głowami: – Tam trzy słońca wschodzą!

Rp. IV
P II

I tam — powiada — poszły nasze gady,
I tam się duchy nasze znów narodzą...
O! smętny jest świat!... o dziwne przykłady!
Po gadach nawet smętno — gdy odchodzą!
Wieki! a tego bólu nie zwyciężę,
Że mną wzgardziły wtenczas — nawet węże...

P. III

I pokazał mi Pan, — na jaką sprawę
Zamknięciem oczu — ducha mi przeznaczył;
Bo oczy ducha stały się ciekawe
I wzrok mój — twarze swych myśli zobaczył.
Piękności jakieś dziwne przez mgły krwawe,
Które sam sobie anioł wnet tłumaczył
I póty w myśli pracował zamierzchu,
Aż stanął ducha świat — a duch na wierzchu.

I rzekłem żonie o wizji mistycznej;
A ona: — „Właśnie miałam taką drugą,
22 Która mię różą na niebiosach śliczniej
Także wiodąca, uczyniła sługą;

Ja przyprowadzam górze serafiecznej
Duchy – kwitnące jeszcze dziś nad strugą;
22. Jam jest dawczynią nawet ptaszków rzeszy;
Gdy lecę w niebo... jaskółka się cieszy."

Teraz w tych oczach chciwości jakaś wzroku
I łza królewska świeciła dla syna;
I przyszła żona, stanęła u boku,
Widząc, że milczę... i drży – jak dziecina,
30. A nie wiedziała, że moc dawczy w oku,
Bóg, który z ciała duszę brać zaczyna,
Zeszklił mi oczy – usta mi otworzył,
A w piersi głosu żadnego nie włożył.

Trzęsły się tylko otwarte... a lice
Ciemniało... duch się chwiał, jak światło migał.
31. Pojrzałem na lud i na okolicę:
Błękit był czysty – lato – sad dościgał,
Wtenczas nie perły już, ale krynice

Rp IV
P. IV
J. gł.

18. 16 188

Stanęły w oczach... ciężkom głowę dźwigał,
31. Bom czuł, że śmierć mię ta cicha zwycięży,
Już głowa moja — jak ziemnem ciąży.

Nagle z całego ciała, z wszystkich kości
Rzucił się wichrem duch w usta otwarte;
Krzyk ze mnie wyszedł takiej wspaniałości,
Że gmach spękany — chorągwie rozdarte. —
32. Wiatr wleciał — krzyk sądu i sprawiedliwości,
Który nad światem wziął berło i wartę
I ducha mego był wydany lotem,
A wszystko siłą napełnił i grzmotem.

Teksty

(Rp. V

i i!)

Z dwóch teraz kwiatów masz wydać owoce
I z dwóch żywotów mieć tryumfem trzeci
Pomożem tobie my prześwięte moce
I prawda, która złotą gwiazdą świeci.
Czyń śmiało – niech twój miecz ziemię zgruchoce
Niech myśl – w skrzydlatym hełmie srebrnym leci
Wicher za tobą ducha idzie cały,
Bądź sprawiedliwy – rozumny – i śmiały.

Żelazny teraz wam żywot opowiem
Z twarzą podobną do tej strasznej twarzy,
Która pod szarym kaptura ołowiem
Błyszczy się jak lód – a jak piekło żarzy.
Nad księżycowym świecąca się nowiem
Panna mię trzyma na anielskiej straży
I świecącemi otoczywszy koły
Naucza we śnie przez swoje anioły.

2) 2 192

Rp. V

Widzę czas... kiedym przez otchłanie złote
Spadłszy... królewskie uformował ciało
A w sobie przyniósł ogromną tęsknotę
Za wszechmocnością ducha doskonałą...
Jako zamknięty wicher w ciasną grotę,
Chcąc wyjść na wolność – tłucze się ze skałą,
Podobniem się ja, świata zawichrzeniec,
Obaczył w ciele królewskim jak jeniec.

Wokoło nowa już jakaś kraina,
Cała żelazna i cała ceglana,
Śpiewa żałośną pieśń do hospodyna
O raj... o żyto – o dobrego pana.
Na tarczy srebrnej królewska dziecina,
Przez chłopki i przez pasterze witana
Wid aniołowy swój powoli traci
Niańczą ją – czarni rycerze skrzydlaci...

Czasami dusza wyjrzawszy oczyma
Na jakiej tarczy wielkiej słonecznicy,
Albo na strasznej twarzy się zatrzyma,
Albo na miecza strasznej błyskawicy.
Jeszcze nie mówi – ale już się zżyma
I świat zahacza oczyma orlicy,
I duchy swoje w ciałach rozpoznawa,
Dziwnie uważna – sroga – i ciekawa.



4

Rp V 4

194

Jej oczy wielkie jasnością zieloną
Dziś za mną chodzą – upięknione czasem,
A na tych oczach krzyże złote płoną,
A szata brzęczy – i szumi atlasem

Nikt jej nie uczył... lecz matki komnata
Pełna obrazów – świec – kadzideł – i ziela,
Jakby z innego podziemnego świata,
Z ziemi kryształów – kruszców... a od ziela
Świateł, ~~m~~ rozgrzana – a ciężko bogata...
Z czarną Indyjską twarzą Zbawiciela,
Wywiodła swój duch i pod obce dachy
Swe wnikające przyniosła zapachy.

Bywało stare przychodzą pastuchy
I gdzieś po kątach – z miłośną pokorą,
W grubych obuwiach... tak jak leśne duchy

5 195

Rp. V 5

Patrzą i króla cień do lasów biorą.
To potem... Bóg wie jak tam w zawieruchy
W śniegach przy ogniach, – piszczałeczek korą
Wydęte – imię moje w lasach było,
Bóg wie jak długo – dzwoniło i żyło...

Może dziś jeszcze są te dziwne echa
O koron duchu, o komnat świetlicach,
O twarzach, w których sam Bóg się uśmiecha,
Może gdzie w górnych Karpat okolicach,
Może gdzie – w czarnej chacie u Polecha
Baby... przy blasku guślarskim księżyca,
Gdy myśl odemkną – a oczy przymrużą,
O takim królu pomną – albo wróżą...

Gdym stał żelazny – wyżej mego gminu,
Jako kłos prosty... z orłem na przyłbicy,
Na rubinowej szmacie karmazynu –

Sąd [illegible]

6

Rkp. V 6

196

Spojrzawszy w ciemność rogatej ulicy,
Duch zadrżał we mnie – i berłem z bursztynu
Dał drogę jednej cudownej dziewicy,
Myśląc, że jakiś płacz idzie bezbronny,
Któremu ja dam głos i płac przestronny.

Pierwszy Izasław, kniaź do mnie przemowę
Uczynił ruskim, żelaznym językiem,
Prosząc abym mu nastąpił na głowę,
A potym zrobił moim hołdownikiem. –
Odpowiedziałem dwa słowa surowe,
Bom nie był wtenczas harfą, ni słowikiem,
Ale strzelałem pioruny z pod powiek
Król nad królami – a nad ludźmi człowiek...

Odpowiedziałem: – „Nie ze Słowian rodu,
Ale z Łotyszów... miast ruskich złodzieje!
Prę się – żadnego nie chciałbym zachodu

O to mieć… abym tałał wasze dzieje.
Co do obietnic – to posągi z lodu!
Których srebrzystość od słońca topnieje;
Gdy wam źle… jak psy chrost zwieszony macie
I podłość w duszach: – gdy dobrze – kąsacie.

Inna to jest rzecz u nas Słowianina,
Który… gdy dobrze… to się koligaci,
A kiedy mu źle – dumnym być zaczyna
I niby wielki król gada do braci,
By nie myśleli, że chce jak gadzina
Darmo wziąć tego czego nie zapłaci.
Więc jest nieszczęście, które Iask unika
A niema u nas innego dumnika.

U was przeciwnie, jeden grosz w kalecie
Już dumę… dziura w płaszczu podłość rodzi.
Raz to już drugi na tym złotym świecie

VIII 1.

Wykład VIII

Rapsod I-szy ciąg dalszy:
Panowanie Popiela

Miecz polski za was po koronę chodzi.
Nie wiem, czy kiedyś wasze wnuki trzecie
Pomogą naszej przechylonej łodzi;
Jednak los teraz wam biedny odmienię
A na niewdzięczność schowam przebaczenie.

Po nocach moich szaleństwa i zbytki
I brzęk pieniądza – albo twarde miody,
Włóczęgi nocne, po ulicach bitki
I napadanie w noc kupców gospody...
Razu jednego głos mię Sunamitki
Zaleciał... dziwnie gorący i młody,
Z umysłu pewnie na wiatr wypuszczony
Przez jeden światłem gołębnik czerwony.

O! przyjdź! śpiewała, bo gołębi stadem
Wysyłam na wsze wiatry ognie moje;
O przyjdź – z kwiatami czekam – z winogradem

199

9.

Rp. V

Na łonie białym złożę i upoję…
O przyjdź – miesiąca i złodzieja śladem,
A otwórz cicho jak anioł podwoje,
A od miesiąca weź kluczy złotego,
Cicho jak ogień szeptaj – bo mię strzegą.

Gwiazdy zliczyłam idące na niebie,
A ciebie niema… mój piękny i młody;
O! przyjdź, w płomieniach cała czekam ciebie,
Rajskieć gotuję kwiaty i jagody:
Jestem pierzchliwa, jako młode źrzebię,
Jestem jak jagnię najsmaczniejsze z trzody,
Jak gołębica jestem nieobronna,
A jestem jak kwiat rajski, cała wonna.

Nie znajdziesz czegom nie obiecywała,
Lecz obiecuję czego dusza pragnie;
Przyjdź, a lichtarze złociste zapalę
Zakadzę drogim wonnym cynamonem,

A jeszcze jaśniej przez mych ust korale
I jeszcze śnieżniej zabłysnę ci łonem."

. . . .

. . . .

Rzekł. A te słowa gdy mi doniesiono
W noc i przy pełnych winami pucharach,
Wstałem z pochodnią... i czoło koroną
Nakrywszy – szedłem na tron, cały w żarach.
Za mną pijaki zbrojne – a z szaloną
Myślą sprobować mieczyska na marach...
Tron otoczyli jak czerwone czarty;
Koło północy było. Sąd otwarty.

Wkrótce stawiono bladego biskupa
Do którego ja rzekłem cały pijany:
– „Alboś ty złodziej, albo ty nam trupa

201

11.

Rkp. V

Wywołaj z grobu i z tej białej ściany!
Wywołaj!..." A on: – „Co znaczy ta kupa
Nierządnic? Jeśli ma być trup wezwany,
Jeśli rzecz, która w nocy trzęsie miasty
Świętymi – ma się stać – odpraw niewiasty!"

Strach mię zdjął – one też jak gołębice
Na one słowa same uciekały...
A biskup znowu: „Takie tajemnice
Widzieć, ty jeden tylko jesteś śmiały...
Rzekł – straszna cisza wstąpiła – a świece
Jedna po drugiej same zagasały...
Obejrzałem się – w gmachu było ciemno,
Ja sam – i kapłan stojący podemną.

Widziałem jako cmentarz gdzieś daleki
Anioły Boże światłem malowały,
I wstawał stary ktoś – nakształt kaleki

12

Rp. V

Zbiedzony... a płaszcz miał jak srebro
biały;
Potem przydany jemu dla opieki
Stróż anioł podał jakieś kordyały,
Którymi wzmacniał... i drogę po ziemi
Jak kwiatem zasłał światłami różnemi.

A on rzekł: — „Twoje wygnawszy rycerze,
Teraz cię znowu w twej żelaznej zbroi
Ugnę przed sobą i w duchu uderzę
Tym duchem, który tu już za mną stoi."
Jam drżał — jeszcze mię dziś ...... bierze
...... z tych zamkniętych i czarnych podwoi
Wylatujący. Jak się w trumnie zsechło
Tak weszło — z twarzy swej podnosząc czechło.

XII

Tekst

Koniec KD

S. T. III

203

str. 462

4. K.D. 344

Wy, którzy mię jeszcze dziś słuchacie
Dawnego ducha..., tajemniczej mowy,
Niechaj wam pięknie w waszej śnieżnej chacie
Ta pieśń ujaśni jaki dzień zimowy.
Jeśli jaskółce uchrony nie dacie
Odejdzie od was — smętny... Bóg domowy
Wiatr wam zawyje grobowymi usty
Tę smętną klątwę: — otóż dom wasz pusty!

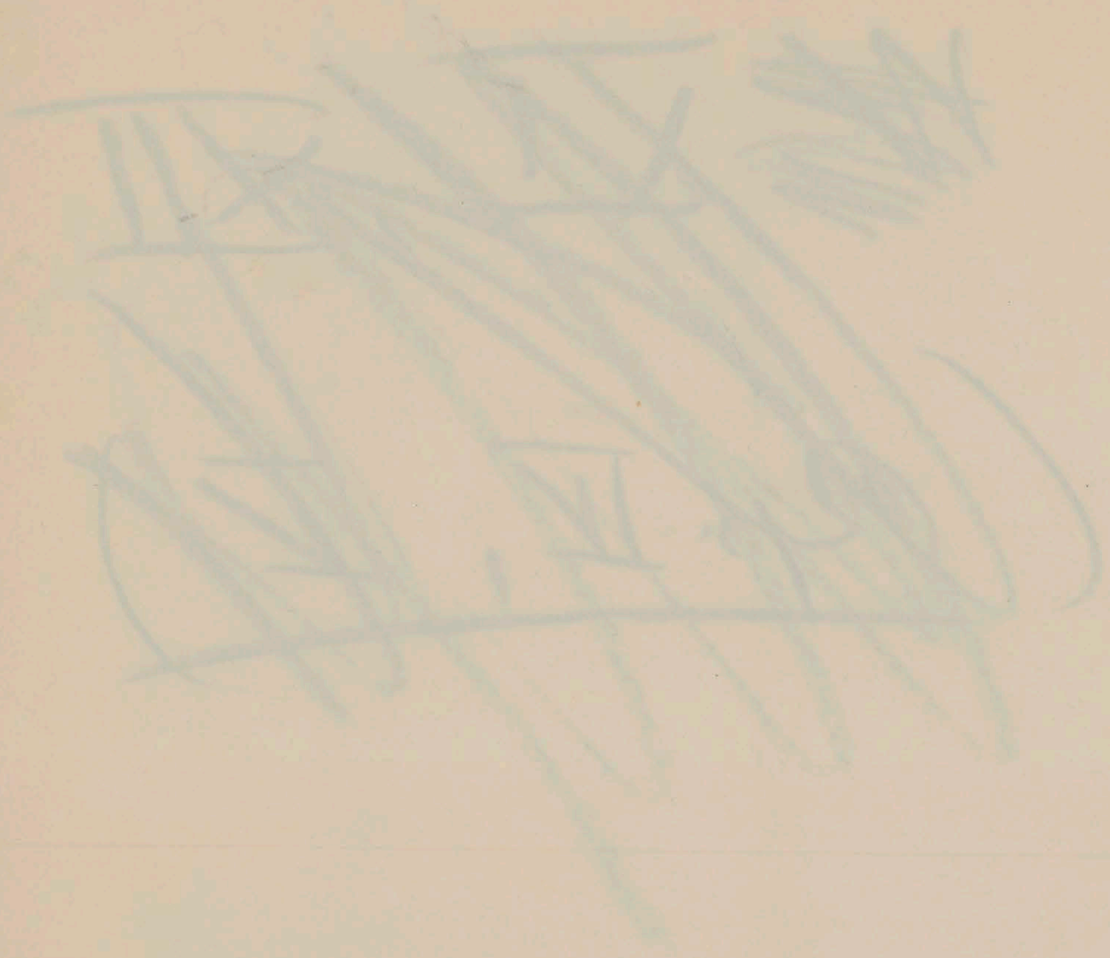
Lecz gdy przyjmiecie złote pieśni słowa,
Królowie będą w progi wasze wchodzić
Dziecię urodzi się wam — i wychowa
Złe duchy błysną — lecz nie będą szkodzić,
Jagoda wasza zawsze będzie zdrowa
Pola wam będą złote zboża rodzić,
Drzewa — ściany wam zgrzybiałe umają,
Modlitew — duchy złote wysłuchają. —

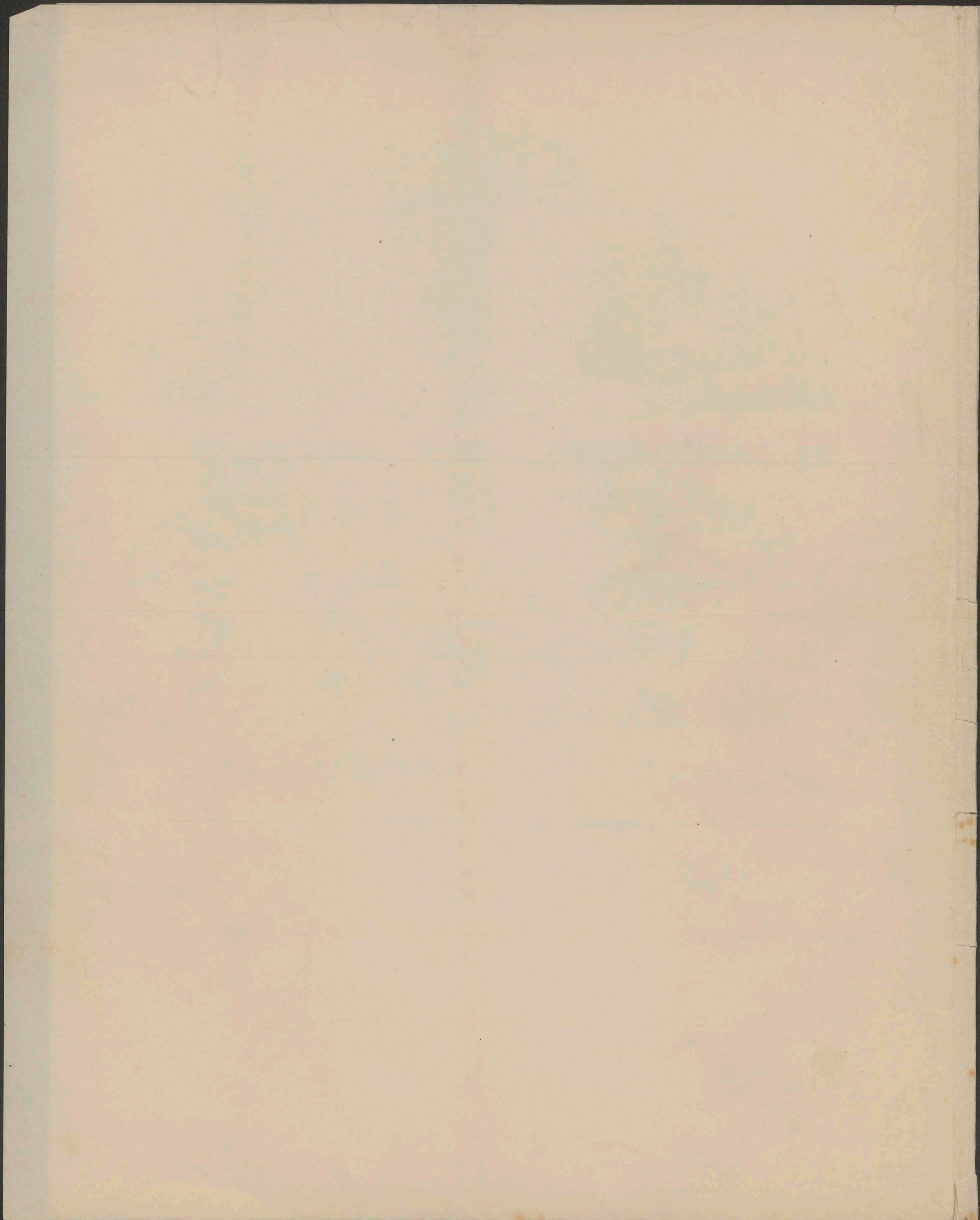
Jako właściciel, gdy nabędzie prawa
Do wioski – zbiera najstarszych z gromady,
Chodzi – i kopce granic rozpoznawa,
Przekopy – leśne strumienie – lewady,
A przy kamieniu i mogile stawa
I rozpytuje ludzi – a te dziady,
Niby wiekową omroczone tęczą,
Stają... i tak jak pszczoły złote brzęczą,

Podobnie duchem wprzód obszedłem starą
Całą ojczyznę moją, – wszystkie ślady,
Wszystkie mogiły... i przed każdą marą
Stawałem... smętny – surowy i blady,
Aźem się wreszcie wskróś widzącą wiarą
Przekonał w duchu, że niema zagłady
I czas od czynów ludzkich nie ucieka
I zwyciężona jest śmierć – przez człowieka.

~~XII~~

~~(vgl. IV, V)~~





Karl Dück

~~[illegible]~~

XXV

Na piersiach dartem [illegible] odłamie
Ale do tego byłem jak przykuty…
A ona… wcale w te straszne potomnie
[illegible] duch… jak duch tysiącami [illegible]
[illegible]
[illegible]
Nad nią [illegible]
[illegible]
Usiązywały się… [illegible]
[illegible]… cudne jakieś [illegible] słowa
Niby powietrzna narzędzia muzyczne

Czasem się do mnie [illegible]
[illegible]
Przybliży… [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Z [illegible]
Z jak pod [illegible] wiatrowy młynu
[illegible] pod [illegible]… w tem [illegible]
Chorał… płacz się ogromny [illegible]
[illegible]

XXVI

Słyszę te głosy: z lutniami dwiema
Z [illegible] mi się… [illegible] ciałem
[illegible]
[illegible]
Wszystkie wdzięcznym powietrznym chorałem
[illegible] wichrem [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Tak ona te wielkie [illegible] pod lutnią [illegible]
Przez łąkę [illegible]
[illegible]

208

XXV

~~Wkoniu za chwilę~~ ~~plecionkę~~ mgie
~~A w gnie~~ ~~…~~ ~~gadatuste~~
Ten sam który wladł na mnie we śnie, oczu
Na zbudzonego swe szaleństwo wkładał
Ponosił galeri' odzyły dziecię
Ciągle by mnie zbudzonym nie zkładał
Że nigdy pieśnią a snem …
Że pieśń ta i sen a jedno z mogiły …

XXVI

Oboje razem zmarłych ślady …
Gdy przyszła pora na nowy prąg
Oboje razem pod ciemne kotary
Weszły … oboje razem zebrani
Sprawiedliwości Boskiej … stary
Świętego Jana który miał … świata
Przedtem ciągle – na … błąd
– wniesione … Herodowe

XXVII

… mgła … w gniazd dziecinnym
O! ale … złych …
… dzień … w przeszłości
Potłumił … – gdy promień złoty
… do …
I tak … gromowych

Na koniec oczy ja duch anioł [illegible]
Wkrótce potem [illegible] ukryte westchnieniu
I zamknęła się pusta okolica
Ale koniec wypadł a duchy z płomienia
~~[illegible]~~ Ze mną .. kaplica..
~~[illegible]~~ – duch – anioł – pan przemienia
się byłem ciemny jak odpowiedzią
Znowu – jak [illegible] – lub jak westchnienie
[illegible]
W końcu ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]
Jak podkurczona .. w [illegible] ..
I straszny jako duch wstał z płomienia
I grzmiał – albo [illegible]
Widziałem .. cień jako pielgrzym [illegible]
W cyprysach – w różach – jak duch Antygony
Przychodził do mnie – potem złoty pan
Skrzydła [illegible] .. w cień odlatywał...
Rzucał [illegible] na [illegible] .. w górę
Patrzył [illegible] strumień [illegible] spotykał
miesiąc w ciemny ubrany purpurę
Z ciemności on tak powoli odkrywał
Jak obraz złoty malowany [illegible]
Przepadł – i znów zachodził
A jednak w dzień [illegible]
Ani ten [illegible] on
Ja sam jako [illegible]
Ja sam jako [illegible]
Potem noc....

Ciemno... w [illegible]
I [illegible] i [illegible]
[illegible]
I [illegible] – w [illegible] – w [illegible]
Ciemno – on [illegible] ustąpił
I [illegible]
[illegible]
A potem [illegible]